

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4788/96

~~JAWNE~~

~~POUFNE~~

Egz. Nr 10

~~BIBLIOTEKA GŁÓWNA
w Niejawnych - Archiwum~~
1304/S

~~BIBLIOTEKA NIEJAWNE
w Niejawnych - Archiwum~~
2-112/S

Płk dr pil. Stefan SUCHORA
Płk dr Cezary RUTKOWSKI

ZASTOSOWANIE LOTNICTWA W SIŁACH SZYBKIEGO REAGOWANIA (KSZTAŁT FUNKCJONALNO-ORGANIZACYJNY)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60236

60236

WARSZAWA

1996



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OP
KATEDRA WOJSK LOTNICZYCH

AON wewn. 4788/96

Przeklasyfikowana z ~~Zastępczo~~ *zastępczo jawne*
podstawa przekl. Wykaz Aktualnych Wojskowych
Wydawnictw Wewnętrznych szt. gen. *1527/01*
data i podpis *15205 Kolec Anna W.*

JAWNE
ZASTRZEŻONE
POUFNE

Egz. Nr10

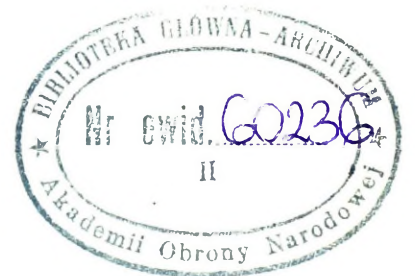
~~Przeklasyfikowana z *Poufne* na *Zastrzeżone*
podstawa przekl. Wykaz Aktualnych Wojskowych
Wydawnictw Wewnętrznych szt. gen. *1527/01*
data i podpis *15205 Kolec Anna W.*~~



Płk dr pil. Stefan SUCHORA

Płk dr Cezary RUTKOWSKI

ZASTOSOWANIE LOTNICTWA
W SIŁACH SZYBKIEGO REAGOWANIA
(KSZTAŁT FUNKCJONALNO-ORGANIZACYJNY)



SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	5
1. MILITARNE ZAGROŻENIE POLSKI - OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.	7
2. SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA NATO ORAZ INNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH.....	14
2.1. Siły szybkiego reagowania NATO.....	14
2.2. Siły szybkiego reagowania Rosji	19
2.3. Siły szybkiego reagowania Francji	20
2.4. Siły szybkiego reagowania Wielkiej Brytanii	22
2.5. Siły szybkiego reagowania Niemiec.....	23
2.6. Siły szybkiego reagowania innych sąsiadów Polski	24
3. ISTOTA, PRZEZNACZENIE, FUNKCJE I ZADANIA ORAZ KSZTAŁT ORGANIZACYJNO-FUNKCJONALNY SIŁ SZYBKIEGO REAGOWANIA.	27
3.1. Istota, przeznaczenie, funkcje i zadania sił szybkiego reagowania	29
3.2. Kształt organizacyjno-funkcjonalny sił szybkiego reagowania.....	41
4. MIEJSCE I ROLA KOMPONENTU POWIETRZNEGO W SIŁACH SZYBKIEGO REAGOWANIA (SSR) RP	55
ZAKOŃCZENIE	78
BIBLIOGRAFIA.....	79

WSTĘP

W dobie współczesnych działań cechujących się znaczną manewrowością i ogromnymi możliwościami środków walki, pierwszoplanowym problemem staje się możliwie szybka reakcja na istotne zagrożenie. Reakcję w odpowiednim czasie mogą zapewnić wojska, które z założenia zostały powołane do jak najszybszego przeciwstawienia się agresorowi tj. lotnictwo i obrona powietrzna oraz specjalnie przygotowane i wyposażone w powietrzne środki transportu i wsparcia formacje wojsk lądowych. Wspólnie tworzą one specyficzne ugrupowanie zwane najczęściej siłami szybkiego reagowania. Siły takie powstały przede wszystkim w armiach państw o statusie mocarstwa głównie do reagowania poza terytorium metropolii.

W skrypcie zawarte są celowe i pożądane rozwiązania dotyczące potrzeb i możliwości tworzenia sił szybkiego reagowania w warunkach Polski. Uwzględniono możliwe zagrożenia militarne państwa polskiego oraz zaprezentowano siły szybkiego reagowania naszych sąsiadów oraz innych państw europejskich. Przedstawione koncepcje tworzenia tych sił w systemie obronnym państwa będą wymagały weryfikacji w miarę kształtowania się teorii i możliwości ekonomiczno-gospodarczych Polski oraz wchodzenia jej w struktury bezpieczeństwa europejskiego.

Materiał przeznaczony jest dla kadry naukowo-dydaktycznej oraz studentów kursów dyplomowych i podyplomowych Akademii Obrony Narodowej.

1. MILITARNE ZAGROŻENIE POLSKI - OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA

Sformułowanie doktryny obronnej każdego państwa, w tym również **Polski**, zasa-
dza się na określeniu możliwych zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

Z szerokiej panoramy możliwych zagrożeń dla potrzeb niniejszego opracowania
wybrano jedynie zagrożenia militarne. Wybór taki dyktuje konieczność ich likwidacji
(minimalizowania) przez określony potencjał obronny, którego część (siły szybkiego
reagowania) będzie przedmiotem badań w kolejnych rozdziałach.

Zagrożenia militarne są funkcją sprzeczności i konfliktów między poszczególnymi
organizmami społecznymi, a ściślej rzecz ujmując między konkretnymi państwami.

Dokonywana klasyfikacja (podział) zagrożeń militarnych ma swoje podłoże w
przyjętym do jej tworzenia kryterium. Przyjmując kryterium obszaru (zasięgu) **może-
my wyróżnić zagrożenia globalne, kontynentalne, regionalne i lokalne.** Natomiast
zastosowanie kryterium czasu (okresu) wskazuje na możliwe **zagrożenia w przyszło-
ści - hipotetyczne i teraźniejszości - potencjalne.** Rozpatrując zagrożenia militarne
niezależnie od ich wielkości (zasięgu), koniecznym jest każdorazowo uwzględnienie
czasu tj. możliwości ich wystąpienia aktualnie bądź hipotetycznie.

Z doświadczeń historii wiemy, że konflikt militarny w wymiarze globalnym, ja-
kim były I i II wojna światowa, to nic innego, jak taki rodzaj konfliktu, który ogarnia
w określonym przedziale czasowym więcej niż jeden kontynent, i w którym biorą u-
dział głównie mocarstwa światowe oraz inne mniejsze lub większe państwa jako ich
sojusznicy.

Zarówno pierwszy jak i drugi konflikt militarny o zasięgu globalnym, z różnym
natężeniem, ale na pewno najdłużej był rozgrywany na obszarze POLSKI. Oba kon-
flikty naznaczyły ogromne piętno w wyhamowaniu rozwoju Polski przynosząc niepo-
równywalne z innymi uczestnikami straty państwu i społeczeństwu.

Po zakończeniu każdego z wymienionych konfliktów dokonywał się nowy podział
stref, wpływów a także obszarów poszczególnych państw zazwyczaj pomiędzy mo-
carstwami. Natomiast większość państw małych a nawet średnich, wśród nich i Polska
z reguły traciły na znaczeniu, gdyż były w pełni zależne od mocarstwowej polityki

sąsiadów i zdane na łaskę ich dominacji. Nie inaczej było po II wojnie światowej, gdzie Polskę bez jej przecież zgody oddano pod wpływy Związku Sowieckiego.

Z badań wynika, że niektóre kraje (Polska, Niemcy) **sa jakby skazane na historyczne uczestnictwo w każdym konflikcie globalnym.** Różne są przyczyny tego uczestnictwa, a **determinantem łączącym jest położenie geopolityczne.** Przyjmując to założenie można przypuszczać, że Polska mimo woli i bez względu na stopień swego zaangażowania może być narażona na ponoszenie w różnym stopniu skutków ewentualnego konfliktu globalnego.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej politykę w skali globalnej na świecie kształtowały największe mocarstwa USA i ZSRR do chwili rozpadu tego ostatniego. Ich interesów strzegły dwa przeciwstawne wrogie sobie obozy NATO i UW, a mimo to pewnym paradoksem jest, że stan ten najbardziej sprzyjał zachowaniu pokoju. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego nastąpił na krótki okres jak gdyby rodzaj pewnej próżni politycznej, głównie w obszarze Europy Środkowo Wschodniej.

Stany Zjednoczone Ameryki jako jedyne supermocarstwo światowe dostrzegając mniejsze zagrożenia w Europie wkłada coraz mniej wysiłku w ten region kierując większe zainteresowanie w kierunku Azji i Ameryki Płd. Powszechnie sądzi się, że sukcesorem polityki USA w Europie pozostaną predystynowane do tej roli poprzez swój potencjał ekonomiczno - militarny Niemcy. Po zjednoczeniu Niemcy należy traktować jako mocarstwo Europejskie o największym potencjale. Wówczas konfiguracje między mocarstwami wywierającymi wpływ na politykę globalną np. Niemcy - Rosja, Niemcy a inne mocarstwa europejskie (Francja, Wielka Brytania) itp., są nie do przewidzenia w najbliższej przyszłości i nie dają podstaw do twierdzenia, że konflikt militarny o zasięgu globalnym nam Polakom nie zagraża.

Reasumując należy stwierdzić, że **przesłanki zaistnienia konfliktu militarnego o zasięgu globalnym nie maleją.** Tezę tą potwierdzają: **dążenia różnych państw głównie Azji i Bliskiego Wschodu do posiadania broni jądrowej; dalszy wyścig zbrojeń polegający na przewartościowaniu ilościowym w jakościowe** gdzie armie o mniejszej liczebności posiadają znacznie większe możliwości manewrowe i siłę niszczenia; **chęć odbudowania pozycji wielkomocarstwowej przez Rosję; zagrożenia ze strony Islamu jako agresywnego ruchu głównie przeciwko USA ale także i Europie Zachodniej;** postępujące **ekonomiczne zróżnicowanie między liczną grupą państw bogatych, i znacznie większą rzeszą państw biednych.**

Z przedstawionych analiz i wniosków można stwierdzić, że aktualnie Polska nie jest zagrożona konfliktem militarnym o zasięgu globalnym i do takiego konfliktu nie musi przygotowywać swojego potencjału obronnego. Może być jednak zaangażowana

wbrew swojej woli lub też wypełniając podjęte wcześniej zobowiązania sojusznicze. Uwzględniając zaś położenie geopolityczne naszego kraju nie można liczyć na samoobronność, gdyż interesy „wielkich” w Europie przeważnie zderzały się na naszym terytorium.

Są to przesłanki, które mogą rodzić coraz szersze konflikty militarne gdyż angażują w nie swoje potencjały zbrojne NATO w Jugosławii, Rosja na Kaukazie. W opinii wielu specjalistów, jednak konflikt militarny o zasięgu kontynentalnym w najbliższej przyszłości Europie nie grozi.

Rozpad dwóch przeciwstawnych bloków spowodował w wielu uczestniczących w nich państwach, głównie Europy Środkowej, że niezwykle trudno jest im określić możliwe zagrożenia militarne. Z zasady wcześniej wszystko było rozpoznane i każde z państw w myśl doktryny układowej precyzyjnie określało zagrożenie jakim był przeciwstawny sojusz.

Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że powstał pewien chaos, w wyniku którego nie wiadomo kto przyjaciel a kto wróg. Stawiać na samowystarczalność obronną czy czynić starania o wejście do istniejącej lub tworzonej koalicji itp.

Dla państw małych i średnich takich jak **Polska** potencjalne zagrożenie militarne zawsze będzie większe, gdyż w Europie jest wiele państw, również wśród sąsiadów, o potencjale bojowym zdolnym samodzielnie rozstrzygnąć konflikt militarny na swoją korzyść. Taka alternatywa nakazuje ostrożność zarówno w formułowaniu doktryny obronnej jak również usilnym tworzeniu potencjału obronnego zdolnego ją zrealizować.

Powyższe rozwiązanie mimo że, najlepsze dla **Polski** w najbliższej przyszłości nie może być zrealizowane ze względów ekonomiczno-gospodarczych, a także politycznych.

Tak jak nie ustąpiła groźba zaistnienia militarnych rozstrzygnięć globalnych, tak również istnieją przesłanki do występowania konfliktów militarnych o zasięgu kontynentalnym. Z historii wiemy, że najwięcej takich konfliktów doświadczył kontynent europejski. Prowadzone w poprzednich wiekach wojny między mocarstwami europejskimi, u których podstaw leżały zdobycze terytorialne i ekonomiczne, zdaniem wielu społeczeństw w najbliższej przyszłości nie będą miały miejsca.

Wielu miało nadzieję, że rozpoczęta po wojnie integracja Europy będzie gwarantem jej bezpieczeństwa wewnętrznego jako kontynentu. Nadzieje te okazały się bardzo złudne po rozpadzie systemu komunistycznego. Okazało się bowiem, że nasz kontynent jest podzielony na co najmniej trzy wielkie części. Na zachodzie i północy zintegrowane bogate wysoko rozwinięte państwa, w środku i części południa kraje

wyzwolone spod dominacji radzieckiej i wreszcie na wschodzie były republiki radzieckie odzyskujące swoją niepodległość nie w pełni jeszcze suwerenne i najbardziej zacofane rozwojowo.

W tak podzielonej Europie największe napięcia przeradzające się w konflikty zbrojne obejmują Bałkany, głównie obszary byłej Jugosławii, ale nie brak również konfliktów między np. Węgrami a Rumunią i byłą Jugosławią, Grecją a nową Jugosławią, na Kaukazie, konfliktów religijnych itd. W rozwiązywanie niektórych z nich może być zaangażowany nasz potencjał polityczno-militarny.

Polska bowiem aktywnie uczestnicząc w polityce europejskiej zaangażowana jest w działalność takich organizacji jak KBWE (OBWE) czy NATO, w których musi przestrzegać podjętych zobowiązań przede wszystkim zaś rozbrojeniowych¹. Więcej środków walki niż przewiduje parytet Układu CFE-1 nie będziemy mieli chociaż do wyznaczonych np. w Siłach Powietrznych i Lotnictwie Wojsk Lądowych wciąż nam daleko.

Powyższe przesłanki wskazują, że udział Polski w militarnym konflikcie kontynentalnym gdzie byłyby zaangażowane mocarstwa europejskie jest raczej nieunikniony. Wskazuje na to nasze położenie geopolityczne, chęć integracji ekonomicznej z Unią Europejską, starania i dążenia wejścia Polski do NATO. Nie należy również lekceważyć dążeń spadkobierców ZSRR do pełnej odbudowy dawnych wpływów we wszystkich wcześniej uzależnionych państwach byłego obozu socjalistycznego z wyjątkiem nie istniejącej NRD, co może prowadzić w prostej linii do militarnego konfliktu o zasięgu regionalnym.

Możliwość zaistnienia konfliktu militarnego o zasięgu regionalnym mimo jednoczącej się Europy wcale nie jest nieprawdopodobna. Praktycznie regionalne położenie Polski w poprzednich wiekach często było powodem rozstrzygnięć militarnych. Łączyły się tu i nadal łączą interesy polityczne zawsze wyżej cywilizacyjnie rozwiniętego Zachodu oraz wyraźnie ustępującego w rozwoju Wschodu.

Przyjmując umownie centralne położenie Polski jako środek regionu i dołączając wszystkich naszych sąsiadów, możemy hipotetycznie utworzyć region Środkowo Europejski charakteryzujący się nie tylko znacznym potencjałem ekonomiczno - gospodarczym, obszarowym i ludzkim ale także dużym potencjałem militarnym.

¹ Pomyślnego finału doczekały się takie inicjatywy jak: Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie; Akt zamykający rokowania w sprawie stanu osobowego konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie; *Dokument Wiedeński* - 1992; i inne.

W tak wyróżnionym regionie Polska ma niezbywalne interesy niemalże w każdej dziedzinie życia tych społeczeństw, głównie zaś interesy wywodzące się z potrzeb istniejących na gruncie bezpieczeństwa państwa.

Analizując układ naszego regionu łatwo zauważyć bardzo nierównomierne rozłożenie różnych potencjałów w tym militarnego. **Od zachodu Niemcy** należące do Wspólnoty Państw Europejskich i NATO. Jest to strefa w naszym regionie o najwyższym rozwoju cywilizacyjnym, największym potencjale ekonomiczno - gospodarczym, w której dzięki integracji preferuje się pokojowe współistnienie i rozwój. Polityka Niemiec - pełnego otwarcia na Wschód - nie przewiduje ewentualności prowadzenia wojny na swoim i Unii Europejskiej (UE) obszarze. Stąd też nie ma przesłanek rodzących zagrożenia militarne w tej strefie.

Na południu państwa „Grupy Wyszehradzkiej” na podobnym poziomie rozwoju oraz tworzenia nowej demokracji, tak jak Polska. Nie należące jeszcze do żadnego układu politycznego, gospodarczego i militarnego, na razie muszą liczyć na samowystarczalność obronną podobnie jak Polska. Próby połączenia tych państw w jedną wspólnotę z Polską nie przynoszą wielkich rezultatów. Przyczyną, jedną z zasadniczych może być brak wśród tych państw zdecydowanego dominanta atrakcyjnego dla wszystkich. Stąd właśnie początkowo dość dynamiczne zdawałoby się kroki integrujące taką wspólnotę wyraźnie spowolniono licząc na samodzielne, w miarę szybkie połączenie się ze wspólnotą zachodnioeuropejską, oraz wstąpienie do NATO jako gwaranta militarnego bezpieczeństwa.

Od wschodu Rosja i państwa należące do WNP gdzie Rosja jest rzeczywistym hegemonem, nie rezygnującym o czym była mowa wcześniej z odzyskania utraconych wpływów. Polityka Rosji w naszym regionie jest niejednoznaczna, a także nie pozbawiona różnych nacisków, które trudno zakwalifikować do pokojowych. Świadczą o tym próby mieszania się Rosji do prawa samostanowienia Polski, o czym przekonują publiczne wypowiedzi najwyższych rangą polityków Rosji zakazujące Polsce wstępowania do NATO, używanie gróźb, wywieranie nacisków dyplomatycznych na członków Sojuszu Północno-atlantycznego itp.

Polityka zagraniczna Rosji jako główny cel działalności w tym regionie zakłada torpedowanie wszelkich inicjatyw „Grupy Wyszehradzkiej” zmierzających do pełnej integracji gospodarczej i militarnej ze wspólnotą zachodnią. Również w doktrynie Federacji Rosyjskiej nie trudno dopatrzeć się elementów agresywnych. Można także domniemywać o ewentualnym nieuwzględnianiu Polski w integracji np. Rosji z Niemcami, czy Ukrainy z Niemcami, chociaż są to tylko hipotezy.

Także nie należy lekceważyć o różnym zabarwieniu odłamów szowinizmu np. na Litwie i Ukrainie, antypolskich nastrojów, także na Białorusi ciężającej ku Rosji itd.

Najbezpieczniejsza i najmniej konfliktogenna wydaje się strefa Bałtyku z wyłączeniem obwodu kaliningradzkiego należącego do Rosji, gdzie zgromadzono potencjał militarny niemalże równy polskiemu.

Reasumując na podstawie analiz i wcześniej wyprowadzonych wniosków **najbardziej narażonym na konflikty militarne obok regionu bałkańskiego jest nasz region w strefie „Grupy Wyszehradzkiej” i WNP.** Zatem poprzez zbieżność różnych interesów upadłego, a chcącego się odrodzić supermocarstwa strefa południowa i wschodnia może być rejonem konfliktów militarnych o różnej skali i natężeniu. Mimo, że Polska może nie brać w nich udziału to ich skutki mogą dotknąć nasze państwo.

Prognozowanie kierunków przemian w Europie na podstawie powyższego jest więc niezmiernie trudne. Założyć bowiem można (a nawet należy), że w najbliższych latach Rosja (bez względu na wewnętrzne układy polityczne) nie będzie chciała zrezygnować z odbudowania swojej wielkomocarstwowości, co w skrajnej mierze można nazwać imperializmem. Oznacza to, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z mentalnością „wielkoruską”, która przez wieki kształtowała niezbywalne prawo do dominacji. Jeśli tak, to Polska od wieków uznana przez Rosję jako typowa awangarda jest narażona na zakusy, w zależności od sytuacji, częściowej lub pełnej dominacji. Wyrazem tak postawionego problemu jest nowa doktryna militarna Rosji formułująca pojęcie „rosyjskich interesów bliskiej granicy”. Nie określając bliskiej granicy, twórcy mogą mieć na uwadze również terytorium Polski, a to powinno skłaniać nie tylko do refleksji, ale także, a może przede wszystkim konkretnego działania.

W konkluzji należy stwierdzić, że **zaistnienie aktualnego (natychmiastowego) zagrożenia militarnego Polski jest prawie nierealne.** Natomiast nie ma podstaw częściowego bądź całkowitego wykluczenia hipotetycznych zagrożeń militarnych. Zawsze bowiem w przeszłości jak i obecnie wszyscy politycy widzieli tylko pokój, a jednak każdy dąży do osiągnięcia swoich interesów różnymi metodami, gdzie skrajnym ich przejawem były działania militarne.

Mimo, że nie można zdefiniować aktualnie państwa wyjątkowo wrogiego Polsce, to w najgorszym przypadku **należy uwzględnić państwa posiadające siły i środki do rozstrzygnięcia konfliktu na drodze militarnej.** Nie jesteśmy w stanie określić granicy czasowej, kiedy takie zagrożenia mogą wystąpić. Pojawiające się często w wypowiedziach polityków terminy 10, 15 czy 20 lat braku konkretnych zagrożeń można potraktować jako czystą futurologię. Nikt bowiem z przybliżoną dokładnością

nie jest w stanie określić spiętrzenia się narastających sprzeczności społeczeństw, które były i będą przyczyną konfliktów militarnych o różnej skali, natężeniu i zasięgu.

Jak zatem w tak „płynnej” dziedzinie można prognozować, a prognozy podbudowywać konkretnym działaniem? Tak sformułowany problem nie może mieć jednoznacznej odpowiedzi. Działanie zatem musi być oparte na przypuszczeniach, niedoskonałych przewidywaniach, wręcz intuicji ale umotywowanych możliwościami ekonomiczno-gospodarczymi.

Nasza świadomość obronna powinna uwzględniać głównie cel i efekt działań przeciwnika ponieważ bez specjalnych dywagacji, co zresztą jest syntezą wcześniejszych wniosków, poprzez konflikt militarny sporne kwestie może rozwiązywać jedynie strona dysponująca wyraźną przewagą potencjału militarnego. Atrybutem słabszego zaś, powinno być także działanie bądź przeciwdziałania by relacja między celem a efektem działań dla napastnika była wysoce nieekonomiczna.

Innymi słowy każdy cel, który chce zrealizować strona przeciwna powinien być okupiony niewspółmiernymi kosztami. Mając dostępne dane kalkulacyjne łatwo wyliczyć, że trzech naszych największych sąsiadów (Rosja, Ukraina, Niemcy) mogą bez trudności osiągnąć stosunek sił 3:1 powszechnie uważany za wystarczający do realizacji celów militarnych. Rzecz jednak w tym by potencjalnego agresora odwieść od zamiarów napaści niewspółmiernością kosztów do osiągniętych celów.

Zadaniu temu może sprostać odpowiednio zorganizowany potencjał obronny, a w nim głównie komponent militarny. Komponent militarny w swoim składzie powinien posiadać składowe, zdolne do natychmiastowego reagowania na zagrożenie militarne. Jednym z ogniw komponentu militarnego zdolnym do natychmiastowego przeciwstawienia się agresorowi powinny być **SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA.**

2. SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA NATO ORAZ INNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH

Uwzględniając aspekt ekonomiczności oraz konsekwencję ograniczeń rozbrojeniowych, reorganizacja sił zbrojnych wielu państw ukierunkowana jest na przemiany ilościowo - jakościowe, ze zdecydowaną przewagą tych drugich wartości. Jednakże niewiele państw może sobie zapewnić „wystarczalność obronną” głównie z braku potencjału ekonomicznego. Niemożność ta wymusza dążenie do tworzenia przez grupy państw wspólnych sił zdolnych do obrony ich suwerenności.

Dobrym tego przykładem jest układ NATO skupiający większość państw europejskich. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego wielu polityków twierdziło wręcz, że NATO staje się zbędne. Istnieje jednak inna opcja opowiadająca się za rozszerzeniem takiego układu obronnego na całą Europę. Wówczas potrzebne byłyby siły zbrojne wielonarodowe strzegące interesów całej Europy. Rozwój wydarzeń pozwala żywić nadzieję, że właśnie ta opcja zwycięży.

Potwierdzeniem tego jest tworzenie wewnątrz struktury NATO sił szybkiego reagowania, zwanych również w niektórych źródłach zachodnich **KORPUSEM REAGOWANIA POŁĄCZONYCH SIŁ ZBROJNYCH NATO**.

2.1. Siły szybkiego reagowania NATO

Nowa sytuacja polityczno - militarna w świecie, a zwłaszcza w Europie spowodowała, że zostało zminimalizowane niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu zbrojnego o zasięgu globalnym. Nie mniej zdaniem specjalistów zachodnich, w dalszym ciągu istnieje realne zagrożenie wybuchu konfliktów lokalnych o różnej skali i natężeniu. Przykładem jest agresja Iraku na Kuwejt czy konflikt zbrojny w Jugosławii.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania szefowie państw członkowskich NATO zgodzili się już w lipcu 1990 r. podczas tzw. szczytu w Londynie, że istnieje pilna potrzeba przekształcenia NATO i przystosowania jego strategii wojskowej, a także struktur militarnych do nowej sytuacji. Ustalono, że w czasie pokoju i w okresach kryzysów Sojusz Północnoatlantycki powinien być w stanie w sposób wiarygodny i widoczny demonstrować wielonarodową czujność potencjału obronnego, a na wypadek konfliktu

zbrojnego - być zdolnym do koncentracji sił, które mogłyby się przeciwstawić każdemu rodzajowi zagrożenia i agresji.

W terminologii NATO powstało nowe określenie. Połączone Siły do Wspólnych Zadań (Combined Joint Task Force - CJTF)². Podczas spotkania w Brukseli w dniach 10-11 stycznia 1994 r została jednomyślnie zaaprobowana koncepcja w sprawie utworzenia i kierunków rozwoju tych sił.

Według specjalistów, ma to być zgrupowanie jednostek wojskowych organizowane każdorazowo, stosownie do rodzaju przewidywanych zadań. Niektórzy specjaliści są jednak zdania, że do takich zgrupowań powinny wchodzić jednostki tych państw, które chcą współuczestniczyć w rozwiązywaniu problemów wynikających z określonych zadań.

W założeniu Połączone Siły do Wspólnych Zadań (CJFT) mają mieć tylko jeden organ dowodzenia, któremu w przypadku wybuchu konfliktu zostaną podporządkowane wszystkie jednostki. Kładzie się również nacisk na zdolność tych sił do wykonywania zadań także w ramach Wspólnoty Europejskiej, to jest bez udziału wojsk amerykańskich. Ten pogląd również wywiera wpływ na struktury organizacyjne, które mają być tworzone jako zgrupowania stosownie do zadań i w zależności od tego, jakie siły zostaną do określonej misji wydzielone z poszczególnych kontyngentów. Wystąpi tu zazębianie się niektórych elementów struktury NATO z założeniami programu „Partnerstwo dla Pokoju”. Wówczas pod dowództwem NATO mogłyby występować siły formalnie nie będące w wojskowych strukturach Sojuszu.

W ramach zmienionej strategii nowa koncepcja operacyjna odchodzi od dotychczasowej, prawie linearnej dyslokacji sił NATO w pobliżu (wzdłuż) granic i zakłada przejście do elastycznego i stopniowego osiągnięcia przez nie gotowości do działań w rejonach ześrodkowania.

Koncepcja nowych struktur sił zbrojnych paktu musi uwzględniać zarówno redukcję sił narodowych jak i dążenie do uczynienia z nich sił wielonarodowych, mających możliwość zareagowania na każdą formę zagrożenia oraz wzmocnienia sił w Europie Środkowej, jak i na skrzydłach NATO.

Wymusza to zwiększenie zdolności szybkich przerzutów sił drogą powietrzną i morską. Zgodnie z przedstawioną wcześniej koncepcją, struktura sił lądowych Środkowo Europejskiego Teatru Działań Wojennych (ŚE TDW) ma obejmować siły reagowania, siły główne i siły wzmocnienia.

² Por. R. Clement, *Połączone siły do wspólnych zadań*, WPZ 2/94.

Siły reagowania, liczące około 100 000 żołnierzy, mają obejmować siły natychmiastowego i siły szybkiego reagowania. Ich skład bojowy będą tworzyły specjalnie wydzielone, wysoce manewrowe związki taktyczne i oddziały o najwyższym stopniu gotowości bojowej, przygotowane do działań w każdych warunkach terenowych i klimatycznych.

Siły natychmiastowego reagowania liczące około 15 000 żołnierzy mają być utworzone na bazie sił interwencyjnych NATO i będą one utrzymywane w 72-godzinnej gotowości do rozpoczęcia działań bojowych w dowolnym rejonie odpowiedzialności NATO.

Główne siły szybkiego reagowania mają być zorganizowane w tzw. Korpus Szybkiego Reagowania liczący od 70 000 do 100 000 żołnierzy. W korpusie przewiduje się utworzenie 4-5 związków taktycznych. Poszczególne oddziały tego korpusu zdaniem specjalistów z NATO wskazane jest utrzymywać w takiej gotowości bojowej, aby w ciągu 5-10 dni były zdolne do prowadzenia działań bojowych w dowolnym rejonie obszaru odpowiedzialności NATO.

Jednym z komponentów składowych wymienionego Korpusu Szybkiego Reagowania jest lotnictwo. O ile bowiem w przybliżeniu jest ustalony skład wojsk lądowych, o tyle skład i liczba oddziałów i związków taktycznych z sił powietrznych nie jest jeszcze ustalona.

W zasadzie w formacjach zwanych siłami szybkiego reagowania we wszystkich państwach gdzie te siły istnieją lub są tworzone **organizacyjnie w ich struktury nie wchodzi lotnictwo**. Z reguły na czas przerzutu wydzielane jest z sił powietrznych lotnictwo transportowe, a podczas działań do lotniczego wsparcia i osłony wydzielają się lotnictwo taktyczne.

Podobne rozwiązanie tego problemu przewidywane jest również w siłach szybkiego reagowania NATO, chociaż należy tu mówić o pewnych przypuszczeniach, gdyż brak do tej pory wiążących decyzji odnośnie rozwiązania powyższego problemu.

W pierwszych propozycjach dotyczących wsparcia i osłony określa się aby Stany Zjednoczone wydzieliły jedno skrzydło lotnictwa taktycznego stacjonujące w Europie. Holandia wyraziła gotowość wydzielenia dwóch eskadr 314 i 315 elmb, natomiast Wielka Brytania zamierza wydzielić dwie eskadry samolotów Jaguar i po jednej eskadrze samolotów Tornado i Harrier. Przewiduje się również eskadry samolotów F-16 z

Belgii i Norwegii oraz Niemiec. W materiałach źródłowych nie ma wzmianek o lotnictwie transportowym³, które w tych siłach spełnia jedną z pierwszoplanowych ról.

Trzon sił szybkiego reagowania mają stanowić oddziały i związki taktyczne zdolne do prowadzenia działań powietrzno-manewrowych, to znaczy działań bojowych polegających na skrytym i szybkim przerzucie przy użyciu lotnictwa sił lądowych, oddziałów i pododdziałów do rejonów rozmieszczenia przeciwnika, a także wykonaniu przez nich uderzeń z lądu i powietrza w celu wykonania swych zadań bojowych.

Analiza powyższych zadań wskazuje, że dowództwo sił zbrojnych NATO nastawione jest na zwiększenie mobilności podstawowego komponentu sił szybkiego reagowania. Jako podstawowe zalety tych sił wymienia się ich wysoką mobilność, możliwość wykorzystania zarówno w obronie, jak i w natarciu na głównych kierunkach i skrzydłach działających zgrupowań wojsk, możliwość - niezależnie od ukształtowania terenu oraz naturalnych i sztucznych przeszkód - pokonywania znacznych odległości z dość dużą, w porównaniu z wojskami zmechanizowanymi i pancernymi, szybkością⁴.

Do podstawowych zadań, jakie będą realizowane przez powietrzny komponent sił szybkiego reagowania z reguły przewiduje się:

- osłonę wojsk na najbardziej zagrożonych kierunkach w razie niespodziewanej agresji przeciwnika;
- prowadzenie działań obronno-opóźniających w celu zabezpieczenia rozwinięcia i przejścia do działań związków taktycznych wojsk lądowych.

Zakłada się także wykorzystanie sił szybkiego reagowania do zajmowania na określony przedział czasu ważniejszych z punktu widzenia operacyjnego rejonów, uchwycenia przyczółków do forsowania szerokich przeszkód wodnych, opanowania przełęczy górskich i cieśnin, zajęcia węzłów dróg, aby je ostatecznie utrzymać bądź zniszczyć. Planuje się także zgodnie z teorią bitwy powietrzno-lądowej organizowanie walki na zapleczu przeciwnika poprzez wysadzenie powietrznomobilnych oddziałów w celu dezorganizacji systemu dowodzenia i załamania ich pracy, niszczenia (rozbijania) tyłowej komunikacji przeciwnika bądź udzielania pomocy wojskom działającym od czoła.

³ Według zdania specjalistów wojskowo-politycznych z Defence College London jedynie dwa kraje są w zdolne do samodzielnego przerzucania sił szybkiego reagowania transportem powietrznym. Są to Stany Zjednoczone i Federacja Rosji.

⁴ *Zeszyt taktyczny 2/94*, wyd. sztab 4 KL, 1994 r, s. 25.

Do realizacji tak zarysowanej koncepcji działań, konieczne są odpowiednie siły powietrzno-szturmowe, których **związki taktyczne i oddziały powinny cechować dostateczna samodzielność operacyjna i taktyczna, umożliwiając im działanie w oderwaniu od sił głównych.** Wskazane jest również aby siły te mogły działać praktycznie w każdych warunkach sytuacyjnych, przy różnej pogodzie i o dowolnej porze, z możliwością wykonania szybkiej koncentracji i przenoszenia wysiłków na dowolne kierunki. Wszystko to w połączeniu z silnym ogniem tych formacji może mieć decydujący wpływ na tok i przebieg bitwy.

W chwili obecnej powyższe wymagania w największym stopniu spełniają powietrzno-mobilne związki taktyczne sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Pozostałe państwa NATO znacznie pod tym względem odstają, jednak podejmują już aktywne wysiłki, zmierzające do urzeczywistnienia planów utworzenia wojsk powietrzno-mobilnych w składach swoich narodowych sił zbrojnych.

Kolejnym etapem tworzenia sił szybkiego reagowania Sojuszu Północnoatlantyckiego ma być tworzenie powietrzno-szturmowych związków taktycznych o składzie wielonarodowym. Podstawę ich utworzenia mają stanowić istniejące już i zorganizowane siły powietrzno-szturmowe poszczególnych członków sojuszu. Przewiduje się, że w składzie takiej dywizji mogą być 2-3 brygady powietrzno-szturmowe, brygada śmigłowców różnego przeznaczenia, z dominacją śmigłowców uderzeniowych i eskortowych oraz brygada transportowo-desantowa.

Jest oczywistym, że **organizacja wojsk powietrzno-mobilnych na wielonarodowej podstawie zajmuje sporo czasu** ze względu na potrzebę kompleksowego rozwiązania problemów natury politycznej, wojskowej, finansowej i technicznej. Nie mniej jednak bez względu na trudności kierownictwo paktu podjęło decyzję w listopadzie 1991 r. sygnalizującą reorganizację sił zbrojnych paktu. Zgodnie z tą treścią kompletowanie sił w składzie 4-5 dywizji planuje się prowadzić na bazie międzynarodowej, przy czym trzy spośród nich mają być powietrzno-szturmowe. **Jedną mieszaną dywizję** mają tworzyć oddziały i pododdziały niemieckie, holenderskie oraz belgijskie, **drugą** - włoskie, greckie i tureckie, natomiast **w skład trzeciej** mają wejść wojska Wielkiej Brytanii.

Nie należy wykluczać również zaangażowania wydzielonych sił z amerykańskich sił szybkiego reagowania np. 101 DPSz czy 82 DPD, a także znacznego potencjału lotnictwa uderzeniowego i transportowego. Specjaliści wojskowi NATO sądzą, że powyższe plany chociaż niezwykle trudne do zrealizowania będą mogły być wykonane ponieważ sprzyja temu zarówno sytuacja polityczno-militarna jak i postępujące wciąż procesy integracyjne w Europie.

2.2. Siły szybkiego reagowania Rosji

W połowie lat osiemdziesiątych były Związek Radziecki przystąpił do tworzenia sił szybkiego reagowania we własnej strukturze militarnej. Miały być one odpowiedzią i przeciwwagą do powstających tego rodzaju sił w strukturach Sojuszu Atlantyckiego.

W początkowej fazie istnienia rosyjskie siły szybkiego reagowania miały charakter szczątkowy, bowiem położenie geograficzne ZSRR oraz jego militarna obecność nieomal we wszystkich krajach bloku pozwalały na efektywną ochronę własnych, wielkomocarstwowych interesów w dowolnym regionie świata. Sytuacja uległa radykalnej zmianie na niekorzyść po rozpadzie Układu Warszawskiego i tak zwanej „socjalistycznej wspólnoty”, kiedy to siły szybkiego reagowania stały się wydłużonym ramieniem polityki Kremla.

W momencie rozpadu byłego Związku Radzieckiego **w skład sił szybkiego reagowania wchodziło**: siedem dywizji powietrzno-desantowych (DPD), jedna dywizja powietrzno-manewrowa (DPM), dwanaście brygad desantowo-szturmowych (BDSz), trzy samodzielne brygady powietrzno-manewrowe (BPM), szesnaście brygad specjalnego przeznaczenia (BSP) oraz trzy samodzielne pułki specjalnego przeznaczenia.

Powstałe na bazie jednostek przyjętych po byłej Armii Radzieckiej siły szybkiego reagowania Federacji Rosyjskiej początkowo dysponowały dwoma DPD, jedną DPM, czterema BDSz, jedną samodzielną BPM, trzema BSP oraz jednym samodzielnym pułkiem specjalnego przeznaczenia. Ogółem siły te liczyły 69 000 żołnierzy i w swym uzbrojeniu posiadały: 390 czołgów, 400 bojowych wozów piechoty, 160 dział artylerii polowej dużego kalibru, 390 rakiet i 240 lufowych zestawów przeciwlotniczych, **420 śmigłowców wielozadaniowych i 280 szturmowych**. W razie potrzeby siły te mogły być wydatnie wzmocnione głównie siłami lotniczymi i śmigłowcami.

Do rejonu ewentualnych działań bojowych rosyjskie siły szybkiego reagowania planowano transportować drogą powietrzną lub morską. **Do przerzutu drogą powietrzną** wydzielano z lotnictwa transportowego **około 600 samolotów**, a w razie potrzeby przewidywano **możliwość użycia 400 samolotów mobilizowanych** z lotnictwa cywilnego. Do transportu drogą morską planowano wykorzystać 76 dużych i średnich okrętów desantowych oraz w razie potrzeby dalszych 100 statków pasażerskich i transportowych z floty cywilnej.

Burzliwe przemiany zachodzące w Federacji Rosyjskiej (o czym pisano w rozdziale pierwszym niniejszego opracowania), a w szczególności rozpad Wspólnoty Niepodległych Państw (mimo ponownych prób jej wskrzeszania), fiasko powołania do życia

jej wielonarodowych sił zbrojnych oraz przejście znacznej części uzbrojenia przez nowo powstałe suwerenne państwa sprawiają, że niezwykle trudno jest określić kształt, wielkość, wyposażenie i uzbrojenie rosyjskich sił szybkiego reagowania. Trudności dodatkowo potęguje niestabilność gospodarcza, przechodzenie ze struktur dywizyjno-armijnych w korpusno-brygadowe, ciągła groźba konfliktów militarnych na Kaukazie oraz dążenia separatystyczne kolejnych obszarów autonomicznych.

Należy zatem sądzić, że ponieważ rzeczywistość polityczno-gospodarcza w otoczeniu Rosji zmienia się i kształtuje, to również jej siły szybkiego reagowania są w trakcie gruntownej przebudowy. Zgodnie z wypowiedziami ministra obrony Rosji, gen. Pawła Graczowa, siły szybkiego reagowania w nowym kształcie mają osiągnąć gotowość bojową do końca 1995 r.

W ich składzie przewiduje się wojska powietrzno-desantowe, lekkie brygady zmotoryzowane, jednostki lotnictwa transportowego oraz formacje śmigłowcowe. Aktualnie twierdzi się, że siły te są już zdolne do wykonywania przewidywanych dla nich zadań wynikających z nowej doktryny obronnej Rosji.

2.3. Siły szybkiego reagowania Francji

Francuskie siły szybkiego reagowania wyraźnie zarysowany kształt zbliżony do obecnego uzyskały w pierwszej dekadzie lat osiemdziesiątych. Organizacyjnie wchodzi w skład sił lądowych, ale operacyjnie podporządkowane są bezpośrednio szefowi sztabu sił lądowych. Oficjalnie są one przeznaczone do udziału w operacjach Połączonych Sił Zbrojnych NATO oraz obrony narodowych interesów republiki w innych odległych regionach świata, początkowo bez wyraźnej koncepcji ich użycia w obronie terytorium Francji. Zmieniająca się sytuacja polityczna i militarna na świecie może spowodować przewartościowanie tej koncepcji. Główną jej ideą może być użycie sił szybkiego reagowania do osiągnięcia celu bitwy, czyli pozbawienia przeciwnika woli stawiania oporu, a podstawę do takiego stwierdzenia daje ich skład i możliwości bojowe.

Specjaliści wojskowi Francji twierdzą, że 4 DPSz jako związek taktyczny o dużej manewrowości, może być użyta jako odwód ND. Jej wykorzystanie w operacji zaczepnej jest nakierowane na niszczenie stanowisk dowodzenia szczebla operacyjnego, ważnych obiektów tyłowych, uchwycenie przyczółków i przepraw, prowadzenie działań rajdowych itp. Natomiast w obronie głównie do prowadzenia działań opóźnia-

jących, zamykania luk, nękania przeciwnika na skrzydłach i tyłach w głębi operacyjnej.

W skład francuskich sił szybkiego reagowania wchodzi: 4 DPSz, 6 LDPanc, 9 DPZam, 11 DPD, 27 DPAlp, Blog, 28 pt oraz 17 pdow i obsł.. Ogółem liczą one około 47000 żołnierzy. Dysponują 720 bojowymi wozami piechoty, 90 działami artylerii polowej kalibru 100 i więcej mm, 331 działami przeciwlotniczymi, 158 śmigłowcami wielozadaniowymi i 90 uderzeniowymi oraz 1053 środkami przeciwpancernymi.

W związku z rozformowaniem Układu Warszawskiego zmalało prawdopodobieństwo, planowanego wcześniej, użycia francuskich sił szybkiego reagowania na Środkowo-Europejskim Teatrze Działań Wojennych (ŚE TDW), jednak siły te są niezbędne do reagowania w „rejonach żywotnego” zainteresowania Francji. Praktycznym poligonem sprawdzającym przydatność tych jednostek było użycie francuskich sił szybkiego reagowania w czasie konfliktu w Zatoce Perskiej - wyniki tych prób oceniono pozytywnie. Aktualnie zaś część sił francuskiego korpusu reagowania przechodzi sprawdzian praktyczny w konflikcie na terenach byłej Jugosławii.

Dowództwo sił szybkiego reagowania do obrony francuskich interesów w rejonie Bliskiego Wschodu i w pozostałych koloniach zamorskich planuje wykorzystywać przede wszystkim: 9 DPZam, 1 DPD, część sił 6 LDPanc i 4 DPSz. 11 DPD najczęściej ma być wykorzystana do wykonywania typowych desantów powietrznych, w celu uchwycenia rejonu o szerokości 20 km i głębokości 40 km na co najmniej 8 dób, oddalonego od rubieży styczności wojsk o około 200 km

Ze względu na dużą manewrowość 4 DPSz jest przeznaczona głównie do typowych działań rajdowych podczas gdy - jak dowodzą doświadczenia konfliktu w Zatoce Perskiej - 6 LDPanc wykorzystywana będzie do prowadzenia rozpoznania w toku działań rajdowych na tyłach przeciwnika. Według specjalistów wojskowych Francji⁵ w siłach szybkiego reagowania powinno działać większość LWL, co oznacza, że przewiduje się użycie w ich składzie pozostałych związków powietrzno-szturmowych, tj. dwóch BPSz, które znajdują się w centralnym podporządkowaniu.

Zatem można wnioskować, że praktycznie (na stałe) w siłach szybkiego reagowania Francji znajduje się 4 DPSz⁶. pozostałe siły LWL jak również całość sił powietrz-

⁵ Wystąpienie w AON gen. de la Croix Doubois emerytowany generał, do 1994 r dowódca LWL w siłach szybkiego reagowania Francji.

⁶ Z wywiadu przeprowadzonego 18.04.1994 r z ppłk dypl. Jean - Sebastien TEVERNIER, który ukończył Podyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne w AON.

nych tj. transport, rozpoznanie, osłona i wsparcie są wydzielane z poszczególnych rodzajów lotnictwa.

Uwzględniając ważność iak najszybszego przystąpienia sił szybkiego reagowania do bitwy planuje się przerzut ich zasadniczych sił transportem powietrznym. Do tego celu z lotnictwa transportowego sił powietrznych Francji wydziela się: 136 samolotów transportowych „NOR ATLAS”, 292 C-160 TRANSAL oraz 14 DC-8. Dodatkowo w razie zaistnienia potrzeb, siły te mogą być wzmocnione cywilnymi samolotami: 11 „Boeing-737”; 32 - „Boeing-707”; 20 - „Boeing-727”, 35 - „Caravelle” oraz 50 mniejszymi samolotami transportowymi. Wskazana ilość środków transportu powietrznego pozwala np. na przerzut całej DPD w ciągu dwóch dób na głębokość do 800 km.

W razie prowadzenia działań przez Francję na zamorskich teatrach działań, do przerzutu sił szybkiego reagowania (głównie były one powołane do obrony żywotnych interesów w koloniach zamorskich) jest wykorzystywana głównie marynarka wojenna. Wówczas podstawa sił szybkiego reagowania - LWL może przebazowywać się samodzielnie na odległość 500 km i dalej na lotniskowcach również 500 km w czasie 12 godzin.

2.4. Siły szybkiego reagowania Wielkiej Brytanii

Aktualny skład sił szybkiego reagowania Wielkiej Brytanii został ukształtowany w połowie lat osiemdziesiątych. W czasie pokoju oddziały tworzących to zgrupowanie sił lądowych, powietrznych i morskich podlegają swym organicznym dowództwom. Główna idea przyświecająca Brytyjczykom w tworzeniu tych sił, to ochrona żywotnych interesów byłego imperium, przede wszystkim poza metropolią.

W skład sił szybkiego reagowania WB liczących ponad 13000 żołnierzy, wchodzi: 5 BPD, 3 BPM oraz 22 pws „SAS”. Brytyjska brygada powietrzno-manewrowa (3 BPM) posiada w swoim składzie etatowym tylko 12 śmigłowców wielozadaniowych. Dla potrzeb zabezpieczenia działań bojowych brygady utworzono pułk lotnictwa sił lądowych wyposażony w 24 śmigłowce uderzeniowe „Lynx” oraz 12 lekkich śmigłowców wielozadaniowych. Pułk ten, a także pododdziały śmigłowców transportowo-desantowych CH-47 i „Puma” wchodzi w skład brytyjskich sił powietrznych i w razie potrzeby mogą być wydzielone do użycia w siłach szybkiego reagowania.

Do wsparcia tych sił wydzielane są eskadry lotnicze (rozpoznawcze, transportowe, myśliwskie i myśliwsko-bombowe) z sił powietrznych oraz okręty sił morskich. Dodatkowo w skład brytyjskich sił szybkiego reagowania włączona jest 6 powietrzno-manewrowa BZ. **Ogółem zgrupowanie to dysponuje:** 24 czołgami, 103 bojowymi wozami piechoty, 78 działami artylerii polowej kalibru ponad 100 mm, 60 raketami przeciwlotniczymi, 42 śmigłowcami wielozadaniowymi i 24 uderzeniowymi.

Przykłady użycia tych sił (np. wojna o Falklandy) wskazują, że mogą one być przetrzucane drogą morską i powietrzną. Z zasady drogą powietrzną transportowane są 5 BPD, 22 pws „SAS” oraz żołnierze 6 BZ. Do przetrzutu wykorzystuje się wojskowe lotnictwo transportowe oraz część floty cywilnej w kilku rejsach, ponieważ możliwości przewozowe tego lotnictwa są niewystarczające. Natomiast siły 3 BPM, oraz pozostały sprzęt ciężki planuje się transportować okrętami. Podobnie problem ten rozwiązano w wojnie o Falklandy. Warto tu podkreślić, że transport powietrzny realizowano przez 10 dób, a morski w 30, co pokazuje wysiłek jaki zmuszeni byli ponieść Anglicy podczas tego konfliktu.

W razie uzasadnionej potrzeby brytyjskie siły szybkiego reagowania mogą być dodatkowo wzmocnione dwoma mobilizowanymi pułkami wojsk specjalnych - 21 i 23 pws „SAS”.

2.5. Siły szybkiego reagowania Niemiec

Zmieniające się pod koniec lat osiemdziesiątych wymagania stawiane siłom zbrojnym, a także - wysuwane przez partnerów z NATO - żądania większego uczestnictwa Niemiec w odpowiedzialności za europejskie bezpieczeństwo (zwłaszcza zapowiadany udział żołnierzy niemieckich w NATO-wskich siłach szybkiego reagowania) zintensyfikowały prace nad formowaniem powietrzno-manewrowych ZT Bundeswehry.

Według poglądów niemieckiego dowództwa, narodowe siły szybkiego reagowania (ich główny element wojska powietrzno-manewrowe), obok wojsk zmechanizowanych i piechoty, stanowią jeden z trzech najważniejszych komponentów sił lądowych.

Przewiduje się wykorzystanie ich do:

- osłony najbardziej zagrożonych kierunków w razie zaskakującego uderzenia przeciwnika;
- prowadzenia efektywnych działań obronno-opóźniających do czasu wejścia do walki własnych zgrupowań pancernych i zmechanizowanych;

- opanowywania i utrzymania ważnych rejonów, przepraw, węzłów komunikacyjnych, górskich przełęczy itp.

Istniejąca obecnie 9 DPD nie w pełni spełnia wymogi stawiane przed związkiem taktycznym sił szybkiego reagowania z uwagi na brak etatowych środków transportu powietrznego. Nowa struktura organizacyjna sił lądowych - Nr 5 - uwzględniając potrzebę zwiększenia powietrznej i naziemnej mobilności tego rodzaju oddziałów, przewiduje sformowanie dywizji i brygad powietrzno -manewrowych.

Z materiałów źródłowych wynika, że w ubiegłym roku, w miejscowości Oldenburg, sformowano pierwszą tego typu 31 BPM. Powstała ona z połączenia 27 BPD, dotychczas wchodzącej w skład 9 DPD, z miejscową 31 BZ, ze składu 11 DZ.

Docelowo takie brygady, jak 31 BPM mają posiadać w swojej strukturze pułki: śmigłowców przeciwpancernych, transportowo-desantowych i logistyczny oraz jednostki zabezpieczenia. **Wówczas, ogółem brygada**, licząca około 12450 żołnierzy, ma mieć w swoim uzbrojeniu: 60 śmigłowców uderzeniowych PAH-1 lub PAH-2, 48 lekkich śmigłowców transportowych UH-1D (docelowo wymienianych na NH-90), 64 średnie śmigłowce transportowe CH-53G oraz około 30 śmigłowców wielozadaniowych (łącznikowych, dowodzenia, WRE, rozpoznania skażeń). Rzut lądowy brygady ma posiadać 61 bojowych wozów desantowych „Wiesel”, 15 przenośnych rakietowych zestawów przeciwlotniczych „Fliegerfaust”, 12 transporterów opancerzonych i 12 ciężkich moździerzy.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przewidywać, że na bazie dwóch pozostałych brygad - 25 i 26 BPD - do tej pory wchodzących w skład 9 DPD, w niedalekiej przyszłości również w innych korpusach powstaną dwie kolejne brygady powietrzno-manewrowe, być może na czas wojny, najprawdopodobniej rozwijane do dywizji.

Zasadniczą koncepcją użycia brygad powietrzno-manewrowych jest wykorzystywanie ich w składach związków operacyjnych, do których strukturalnie należą z możliwością jednak wykorzystania ich jako elementów sił szybkiego reagowania także ponad narodowych.

2.6. Siły szybkiego reagowania innych sąsiadów Polski

Z wyjątkiem dwóch największych sąsiadów Polski, pozostałe państwa prócz Litwy nie posiadają w systemie obronnym państw sił szybkiego reagowania.

Zasadniczym elementem składowym litewskich regularnych sił zbrojnych jest Brygada Szybkiego Reagowania „Żelazne Wilki”. W 1993 roku zorganizowano jej podstawowe struktury. Według nieoficjalnych danych siedem nowo sformowanych batalionów szybkiego reagowania rozlokowano w siedmiu miejscowościach, między innymi w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie i innych. Pomimo wysokiego poziomu indywidualnego wyszkolenia Brygada Szybkiego Reagowania „Żelazne Wilki” nie przedstawia jeszcze zbyt dużej wartości bojowej. Wynika to stąd, że młode litewskie siły zbrojne nie dysponują odpowiednimi środkami transportu powietrznego i morskiego.

Inne państwa graniczące z Polską - Białoruś, Ukraina, Czechy oraz Słowacja - nie mają jak dotąd sformowanych sił szybkiego reagowania, chociaż dysponują związkami taktycznymi i oddziałami powszechnie uważanymi za powietrzno-manewrowe. Siły zbrojne Ukrainy mają w swym składzie jedną DPD, dwie BDSz, dwie BSP oraz 1 BPM. Białoruś natomiast dysponuje jedną DPD, jedną samodzielną BPD oraz jedną BSP.

Należy podkreślić, że oba te państwa jako były republiki radzieckie mają dostateczną liczbę środków transportu powietrznego i morskiego. Wskazuje to na fakt, że po zakończeniu pierwszego etapu formowania narodowych sił zbrojnych, zarówno Ukraina jak i Białoruś mogą tworzyć organiczne siły szybkiego reagowania. Do tego czasu w razie ewentualnego konfliktu siły takie mogą zostać sformowane doraźnie, w zależności od potrzeb i sytuacji.

Siły zbrojne Czech i Słowacji aktualnie nie dysponują jednostkami, mogącymi stanowić załóżek do sformowania sił szybkiego reagowania. Oba kraje mają jedynie niewielkie liczebnie pododdziały specjalnego przeznaczenia, zdolne zaledwie w ograniczonym stopniu do wsparcia działań wojsk operacyjnych.

* * *

Reasumując można stwierdzić, iż w wyniku postępującego procesu rozbrojenia zmniejsza się prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu w skali globalnej co oznacza realną perspektywę, że to właśnie siły szybkiego reagowania - w całości lub w sposób zdecentralizowany - będą wykorzystywane wszędzie tam, gdzie zagrożone są interesy metropolii. Również w krajach o mniejszym potencjale militarnym, rola sił szybkiego reagowania będzie wzrastać i mogą one pretendować do głównej siły obronnej państwa, szczególnie w początkowym okresie wojny.

Bazując na doświadczeniach konfliktów lokalnych, a zwłaszcza wojny w Zatoce Perskiej, należy spodziewać się, że te wyspecjalizowane jednostki będą posiadały priorytet, jeśli chodzi o uzbrojenie i wyposażenie najnowszej generacji.

Dynamiczny rozwój sił szybkiego reagowania można datować na drugą połowę lat osiemdziesiątych, przede wszystkim w państwach europejskich. Wywarły na to wpływ zarówno nowe teorie prowadzenia operacji wojennych, generacje nowych środków rażenia oraz rozwój sił powietrznoszturmowych. Dokonania te kształtują nowe możliwości prowadzenia działań wojennych nieporównywalnie większe od dotychczasowych.

Na bazie powyższych przesłanek, można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć hipotetycznie, że:

1. utworzenie sił szybkiego reagowania w poszczególnych armiach to kwestia najbliższych lat;
2. głównymi komponentami składowymi tych sił będzie lotnictwo różnego przeznaczenia, śmigłowce i lądowe siły szturmowe;
3. wielkość tych sił będzie determinowana ich przeznaczeniem i możliwościami ekonomicznymi państwa;
4. likwidacji znacznej części klasycznych armii - „ociężałych” - towarzyszyć będzie ilościowy wzrost jednostek powietrzno-manewrowych w składzie SSR;
5. przeistaczanie się obecnych armii w elitarne siły zbrojne, których załączkiem są obecne siły szybkiego reagowania.

3. ISTOTA, PRZEZNACZENIE, FUNKCJE I ZADANIA ORAZ KSZTAŁT ORGANIZACYJNO-FUNKCJONALNY SIŁ SZYBKIEGO REAGOWANIA

W ostatnich dwóch dekadach dwudziestego wieku w teoretycznej myśli wojskowej oraz praktycznych działaniach obserwujemy poszukiwanie nowych sposobów prowadzenia wojny. Możemy założyć, że kształtujące są tendencje w tym zakresie odrzucają tradycyjne poglądy na konieczność posiadania rozbudowanych sił i dotychczasowe ugrupowania bojowe, a przede wszystkim zasady prowadzenia działań. Przykłady starć zbrojnych z ostatnich konfliktów już wskazują na nowe rozwiązania; utwierdzają jednocześnie w przekonaniu, że wykorzystanie słabości przeciwnika lub stworzenie sytuacji, w której ta słabość zostanie ujawniona, a następnie szybkie wykorzystanie powodzenia, polegające na pozbawieniu przeciwnika woli walki, w prostej linii prowadzi do osiągnięcia celu.

Istotą nowego sposobu prowadzenia działań wojennych powinna być między innymi właśnie zasada wyszukania i wykorzystania słabości przeciwnika, natomiast celem - pozbawienie go woli stawiania dalszego oporu. Dobitym tego przykładem jest wojna o Kuwejt, gdzie w pierwszej fazie rozbito system OP i dowodzenia, a następnie przerwano zaopatrzenie, ponieważ były to najsłabsze ogniwa w irackim ugrupowaniu. W konsekwencji zdecydowane uderzenia wojsk niemalże na całym froncie pozbawiły irackie wojska woli stawiania oporu, co zaowocowało wspaniałym zwycięstwem przy minimalnych stratach. Czy możemy sobie wyobrazić mniej krwawe zwycięstwo wówczas gdyby tą operację przeprowadzono według dotychczasowych zasad, czyli zdobywaniem terenu (kolejnych rubieży), a przecież w wielu naszych rozwiązaniach (ćwiczeniach) zdobycie terenu (rubieży) i rozbicie broniącego się tam przeciwnika jest kanonem.

Stara maksyma żołnierska powiada, że sztuką w wojnie jest móc zmusić przeciwnika do poddania się lub odstąpienia od swoich zamiarów jeszcze przed bitwą. Na tej prawdzie zasadzały się kolejne doktryny NATO, w których dominował czynnik odstraszenia. Oznacza to, że słabsze liczebnie SZ NATO (w porównaniu z SZ UW), doskonale uzbrojone i wyszkolone, głównie miały zniechęcać do ewentualnego ataku na któregokolwiek członka układu. Warto tu zauważyć, że SZ NATO były również lepiej

przygotowane do wykonania zdecydowanego manewru, a tym samym zdolne do sprostania wymaganiom współczesnej wojny.

Bowiem sztuką prowadzenia hipotetycznych działań oraz kluczem do zwycięstwa będzie zasada szybszego niż przeciwnik poruszania się i szybkiego reagowania. Stworzy to sytuację, w której każda jego reakcja będzie wymuszona, a każda decyzja uprzedzona. Prowadzi to w prostej linii do całkowitego zaskoczenia i zdecydowanego przejęcia inicjatywy we własne ręce, co z kolei dostarcza przeciwnikowi dodatkowych problemów, których nie będzie w stanie rozwiązać.

Tak rozumiany sposób prowadzenia wojny wymaga nie tylko całkowitej zmiany operacyjnego i taktycznego myślenia dowódców, ale także odpowiednio przygotowanych i wyposażonych wojsk. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że do prowadzenia współczesnej wojny, konieczne są siły zbrojne o odmiennej strukturze niż dotychczasowa.

Najlepiej to rozumieją najbogatsze kraje świata, które nie tylko wprowadzają nowe coraz doskonalsze środki walki, ale także w znacznym zakresie zmieniają strukturę organizacyjną sił zbrojnych wprowadzając w ich skład nowe komponenty np.: wojska powietrznoszturmowe, powietrznomanewrowe czy też siły szybkiego reagowania, natychmiastowego użycia lub szybkiej interwencji.

Przesłanką takiego rozumowania pozostaje teza, że niezbywalną częścią każdej doktryny obronnej państwa (co wykazano w pierwszym rozdziale niniejszej pracy) nadal pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa militarnego przez siły zbrojne. Elity rządzące większości państw europejskich kładą szczególny nacisk na posiadanie sprawnych sił zbrojnych o potencjale zapewniającym bezpieczeństwo państwa. Jednakże niewiele państw, co wykazały wcześniejsze badania może sobie zapewnić „wystarczalność obronną”, głównie z braku potencjału ekonomicznego.

Nasze państwo, ze względu na sytuację ekonomiczną oraz ustalone limity sił i uzbrojenia, nie jest w stanie utrzymać w czasie pokoju, a nawet rozwinąć w czasie wojny armii stałej, o liczebności oraz jakości uzbrojenia porównywalnej z armiami wschodnich i zachodnich sąsiadów. Wynika z tego, że nie będziemy również w stanie przeciwdziałać agresji w stopniu zapewniającym zwycięstwo nad znacznie liczebniejszym i lepiej uzbrojonym przeciwnikiem.

Względy te dyktują poszukiwanie nowych możliwości przeciwstawienia się silniejszemu agresorowi w sposób zdecydowany poprzez wyszukiwanie rozwiązań zniechęcających napastnika do rozstrzygnięcia spornych kwestii drogą działań militarnych.

Zatem reorganizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej powinna ewoluować w kierunku stworzenia i wyodrębnienia z systemu obrony państwa (SOP), głównie z jego komponentu militarnego - SIŁ SZYBKIEGO REAGOWANIA⁷ - zdolnych poprzez swoją wartość bojową do zniechęcenia potencjalnego agresora.

3.1. Istota, przeznaczenie, funkcje i zadania sił szybkiego reagowania

Siły szybkiego reagowania są dzisiaj tematem równie modnym, co kontrowersyjnym. Kontrowersje dotyczą nie tylko konkretnych problemów organizacyjno-technicznych, ale także zagadnień pryncypialnych:

- **czy w ogóle tworzyć siły szybkiego reagowania (SSR), czy istnieje taka uzasadniona potrzeba?**
- **komu i do czego mają służyć?** - na potrzeby wojny, do rozładowywania lokalnych napięć i kryzysów czy może do likwidacji wewnętrznych konfliktów społecznych?

Przed zbadaniem odpowiedzi na te pytania - problemy, jeszcze dwie - gwoli obiektywizmu - konstatacje natury ogólnej.

Po pierwsze, tworzenie SSR to dla Polski i Polaków nie tylko nowe obciążenia i zagrożenia, ale również szanse i nadzieje. Szanse między innymi na rozwój nowoczesnych technologii (nie tylko wojskowych), ożywienie rodzimego przemysłu obronnego, podniesienie zdolności obronnej całych sił zbrojnych, to także nadzieja na bezpieczniejszy byt i rozwój w warunkach niestabilnego świata, wstrząsanego dziś kryzysami i konfliktami oraz zmieniającego się w sposób trudny do przewidzenia.

Po drugie, już na wstępie konieczne jest precyzyjne określenie pojęcia „siły szybkiego reagowania”. W potocznym rozumieniu i nie tylko, polskie siły szybkiego reagowania są utożsamiane z amerykańskimi czy francuskimi pierwowzorami. Pojmowane są zatem przez pryzmat celów, funkcji i zadań, jakie spełniają w tych państwach, w ich globalnej polityce mocarstwowej, a więc jako siły duże, rozbudowane strukturalnie i przeznaczone głównie do działań zamorskich (poza kontynentalnych).

W innym rozumieniu, mamy na myśli koncepcje i teorie minimalistyczne, nasze siły szybkiego reagowania postrzegane są jako niewielki kontyngent wysoce manew-

⁷ Wybrana przez autorów nazwa nie jest i nie musi być obowiązująca. Również dobrze mogą to być Konwencjonalne Siły Odstraszania, Siły Pierwszej Interwencji. Chodzi tylko o zaprezentowanie określonej idei.

rowych sił, spełniający rolę przysłowiowego „pododdziału alarmowego”, czy też wojskowej „straży pożarnej” w sytuacjach napięć i kryzysów.

Oba przeciwstawne podejścia zrodziły się właśnie na gruncie braku jednoznacznego i jednolitego formułowania celów, funkcji i zadań sił szybkiego reagowania w systemie obronnym państwa. W różnych materiałach źródłowych autorzy zajmują się zazwyczaj zagadnieniami wielkości, składu, organizacji czy wyposażenia SSR, opierając się na indywidualnych (każdy na swoich) założeniach ogólnych, dotyczących celów, funkcji i miejsca SSR w nadrzędnych strukturach systemu bezpieczeństwa. Dlatego też nie może dziwić tak znaczna dyferencja poglądów.

Warto także wspomnieć o występujących dość powszechnie w myśleniu o siłach szybkiego reagowania stereotypach. Pierwszy z nich to przeświadczenie, że SSR mają charakter wyłącznie wojskowy, ograniczony do zagadnień operacyjno-taktycznych i organizacyjnych. Stereotyp drugi, wywodzący się z jednostronnej analizy dotychczasowych przypadków użycia SSR, każe postrzegać jako cechę konstytutywną tego rodzaju sił prowadzenie działań w dużym oddaleniu od własnego terytorium. Stąd tylko krok do stwierdzenia wyłącznie globalnego i imperialnego charakteru SSR, a w konsekwencji - ich nieprzydatności w polskich warunkach politycznych i geograficznych.

Tymczasem jedyną uniwersalną cechą konstytutywną sił szybkiego reagowania jest ujęta w ich nazwie zdolność do szybkiej reakcji, natychmiastowego podjęcia działań w warunkach skrajnie ograniczonego czasu na ich przygotowanie. Przy takim rozumowaniu można mówić o siłach szybkiego reagowania dowolnego systemu, działającego bez względu na jego specyficzny kształt czy obszar działania. Zgodnie z powyższym należy traktować, że na poziomie państwa występują siły szybkiego reagowania (SSR), jako element systemu bezpieczeństwa narodowego, a ściślej - systemu obronnego państwa (SOP), obejmujący wojskowe i pozawojskowe siły i środki polityki bezpieczeństwa. Aby uniknąć wspomnianej wieloznaczności i egzemplaryzmu, proponujemy przyjąć następującą definicję⁸.

SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA to strukturalno-funkcjonalny element wojskowego i pozawojskowego podsystemu bezpieczeństwa narodowego, obejmujący wydzieloną część sił zbrojnych i elementy pozamilitarne, pozostające w najwyższej gotowości do działania, przeznaczone, zdolne i przygotowane do samodzielnego roz-

⁸ Z przedstawionym podejściem można się oczywiście zgodzić albo nie zgodzić, jednak w tym właśnie świetle - jako konsekwencję przyjętych założeń - widzieć należy dalsze rozważania i prezentowane poglądy.

strzygania konfliktów i problemów małej skali oraz zapewnienia dogodnych warunków użycia sił głównych w konfliktach większej skali.

Powyższa definicja wskazuje, że **siły szybkiego reagowania odznaczają się niemalże uniwersalnymi (powszechnymi) cechami**, które wyznaczają ogólne prawidłowości i zasady budowy oraz działania tych sił. **Należą do nich:**

- zdolność do samodzielnej realizacji zadań o znaczeniu polityczno-wojskowym w wymiarze strategicznym, operacyjnym i taktycznym;
- ścisłe podporządkowanie naczelnym organom władzy państwowej, przy jednoczesnej dużej samodzielności operacyjnej;
- bardzo wysoki stopień gotowości do natychmiastowego podjęcia działań w dowolnym miejscu, gdzie zagrożone są interesy państwa;
- duża manewrowość i mobilność, tak w wymiarze strategicznym jak i taktycznym;
- wszechstronność przygotowania i wyposażenia, umożliwiająca realizację szerokiej gamy różnorodnych co do skali i charakteru zadań w dowolnych warunkach sytuacji;
- nowoczesność i perspektywiczność organizacji, wyposażenia i wyszkolenia, zapewniająca najlepsze warunki wyjściowe do realizacji aktualnych i przyszłych zadań oraz płynne wdrażanie najnowszych rozwiązań technologicznych, organizacyjnych i szkoleniowych, nowych sposobów przygotowania i prowadzenia działań;
- wyodrębnienie strukturalne i funkcjonalne z sił zbrojnych i systemu obronnego państwa, przy jednoczesnym utrzymaniu ścisłych więzi, zapewniających pełną koordynację działań w warunkach konfliktów w dużej skali;
- duża elastyczność struktur organizacyjnych i systemów funkcjonalnych, zapewniająca możliwość użycia SSR tak w całości, jak i w dowolnej konfiguracji sił i środków, zależnej od charakteru zadania i koncepcji jego rozwiązania;
- łączenie potencjałów wszystkich RSZ przede wszystkim wojsk lotniczych i lądowych, duże nasycenie śmigłowcami;
- autonomiczne środki transportowe.

Wymienione cechy ze względu na ich powszechność i pozytywne zweryfikowanie w działaniach praktycznych, przyjęto jako założenie wyjściowe w procesie projektowania polskich SSR. Wyjątek stanowiły dwie ostatnie cechy, w stosunku do których

już we wstępnym etapie badań, stwierdzono brak możliwości ich przyjęcia ze względu na nasze specyficzne uwarunkowania i możliwości⁹.

Zaprezentowana definicja sił szybkiego reagowania obejmuje również ich funkcje, które szerzej można sformułować następująco:

- zapobieganie kryzysom i konfliktom;
- osłona strategiczna sił zbrojnych i państwa;
- tworzenie dogodnych warunków działania głównym zgrupowaniom sił zbrojnych;
- samodzielna likwidacja (rozstrzygnięcie) konfliktów małej skali;
- udział w operacjach głównych zgrupowań sił zbrojnych;
- likwidacja zgrupowań przeciwnika na tyłach i skrzydłach w określonej sytuacji operacyjnej;
- osłona (obrona) ważnych obiektów;
- udział w zapobieganiu oraz przeciwdziałaniu kryzysom i konfliktom wewnętrznym;
- udział w ograniczaniu i likwidacji skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych;
- ewentualne uczestnictwo w akcjach (misjach) pod egidą organizacji międzynarodowych;
- ewentualne działania w ramach polskich zobowiązań sojuszniczych i koalicyjnych.

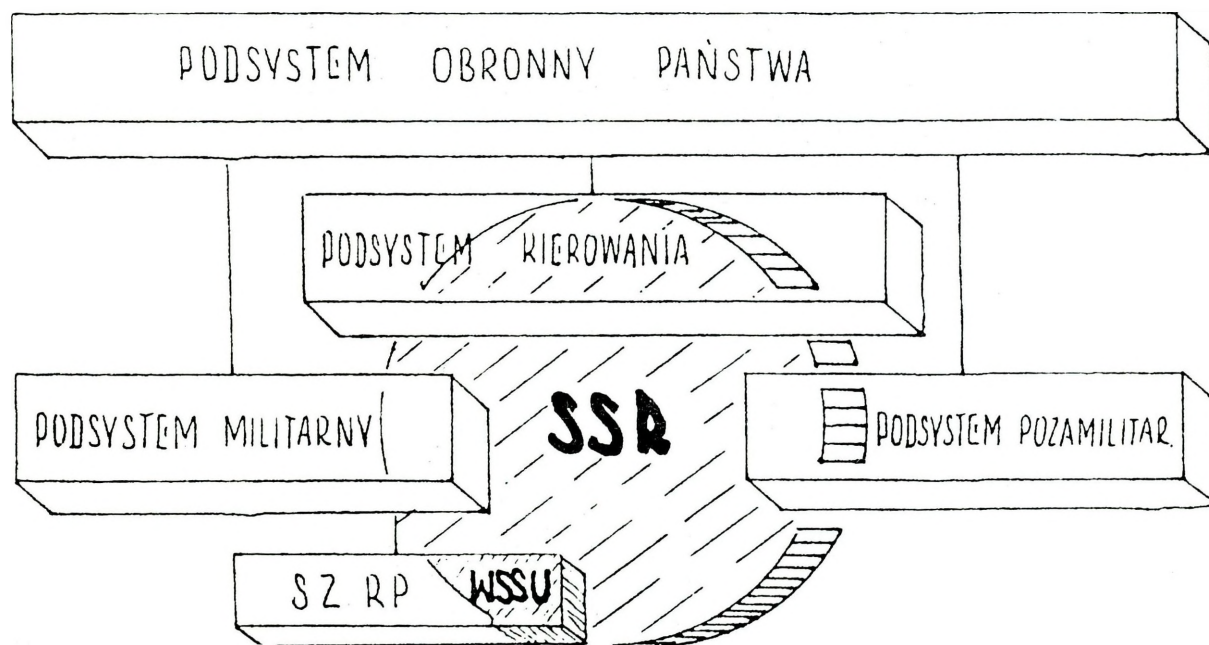
Przedstawiona definicja i cechy konstytutywne SSR wymagają podkreślenia kilku istotnych faktów, charakteryzujących przyjęte podejście:

1. SSR są środkiem polityki państwa. Istotą SSR jest ich przeznaczenie oraz zdolność do natychmiastowej reakcji na powstałe zagrożenia bezpieczeństwa państwa, bez względu na ich rodzaj, skalę i miejsce wystąpienia.
2. Decyzja o użyciu bojowym SSR jest decyzją polityczną, podejmowaną (poza szczególnymi przypadkami) przez kierownictwo polityczne państwa.
3. Przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa ma w skali państwa charakter kompleksowy i systemowy, zazwyczaj jednoczy działania dyplomatyczne, ekonomiczne, społeczne i wojskowe. Dlatego również narzędzia tych działań (w tym SSR)

⁹ Podejście to dotyczy prac projektowanych w bliższym horyzoncie czasowym. W rozwiązaniach perspektywicznych, w miarę możliwości ekonomicznych państwa, należy przewidzieć potrzebę a nawet konieczność rozbudowy SSR oraz wyposażenia ich w autonomiczne środki transportu powietrznego.

muszą być postrzegane jako kompleks stanowiący uporządkowany zbiór środków politycznych, ekonomicznych, społecznych i militarnych.

4. Czynnikiem koordynującym wszelkie działania, reakcję państwa na zagrożenie winien być zawnazu przygotowany, systemowy MECHANIZM DZIAŁAŃ PAŃSTWA W SYTUACJACH ZAGROŻEŃ¹⁰
5. Siły szybkiego reagowania jako awangarda, pierwszy rzut sił państwa reagującego na zagrożenie, powinny jednoczyć w sobie potencjał i możliwości wszystkich elementów systemu obronnego państwa.
6. Na potencjał obronny SSR składają się wydzielone siły i środki zarówno wojskowych, jak i pozawojskowych komponentów obrony narodowej (rys.1).
7. Proponuje się przyjęcie systemu pojęć, według którego na poziomie państwa występują siły szybkiego reagowania, natomiast na poziomach hierarchicznie niższych - siły szybkiego użycia WLOP, siły szybkiego użycia OW, MSW itp (rys. 2).



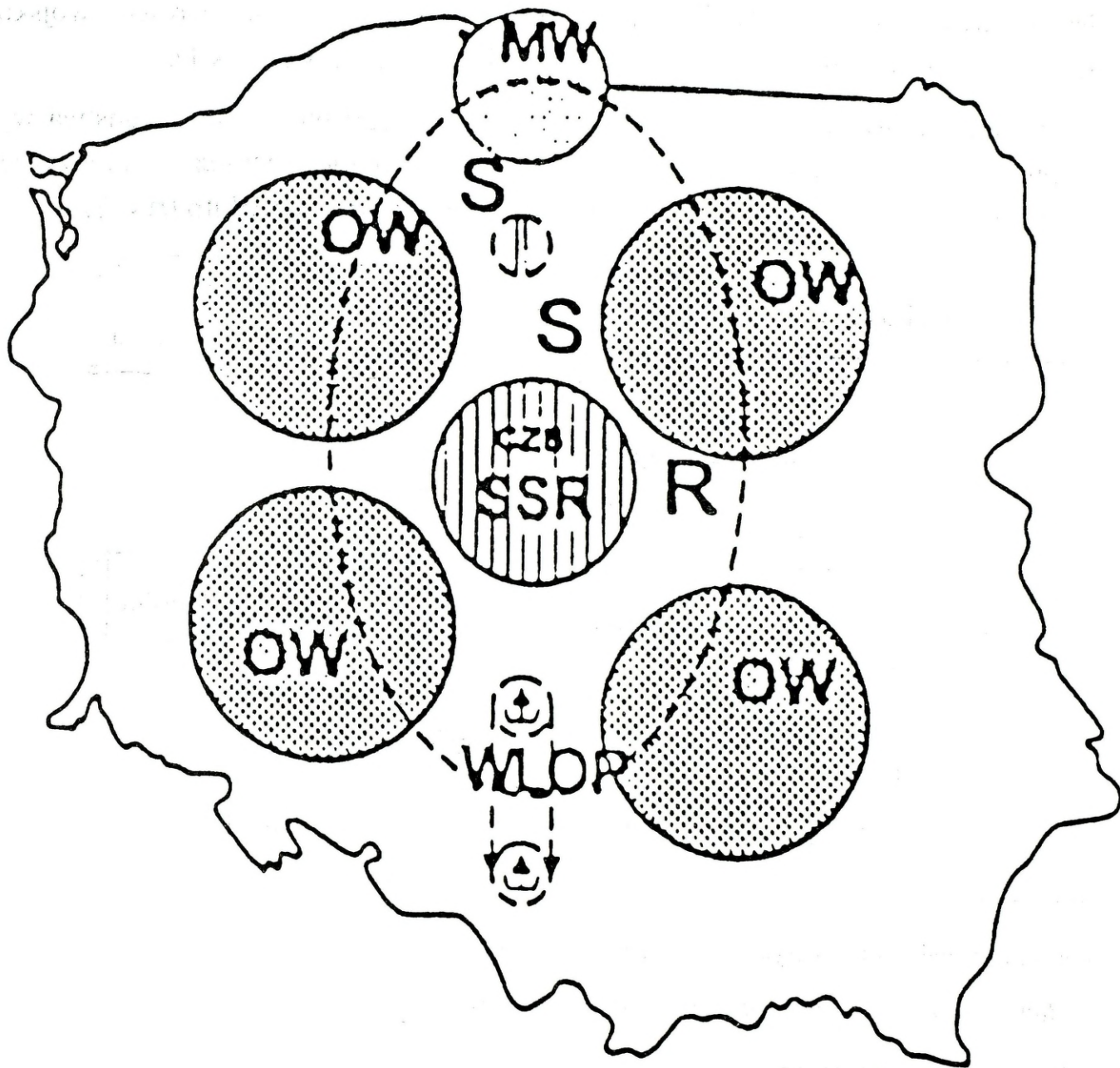
Rys.1. Miejsce SSR w strukturze systemu obronnego państwa

¹⁰ Por.m.in. rozwiązania amerykańskie, ujęte w dokumentach:

- „Ramowy schemat postępowania w sytuacjach kryzysowych”, 1976.;

- „Narodowa doktryna obronna nr 1”;

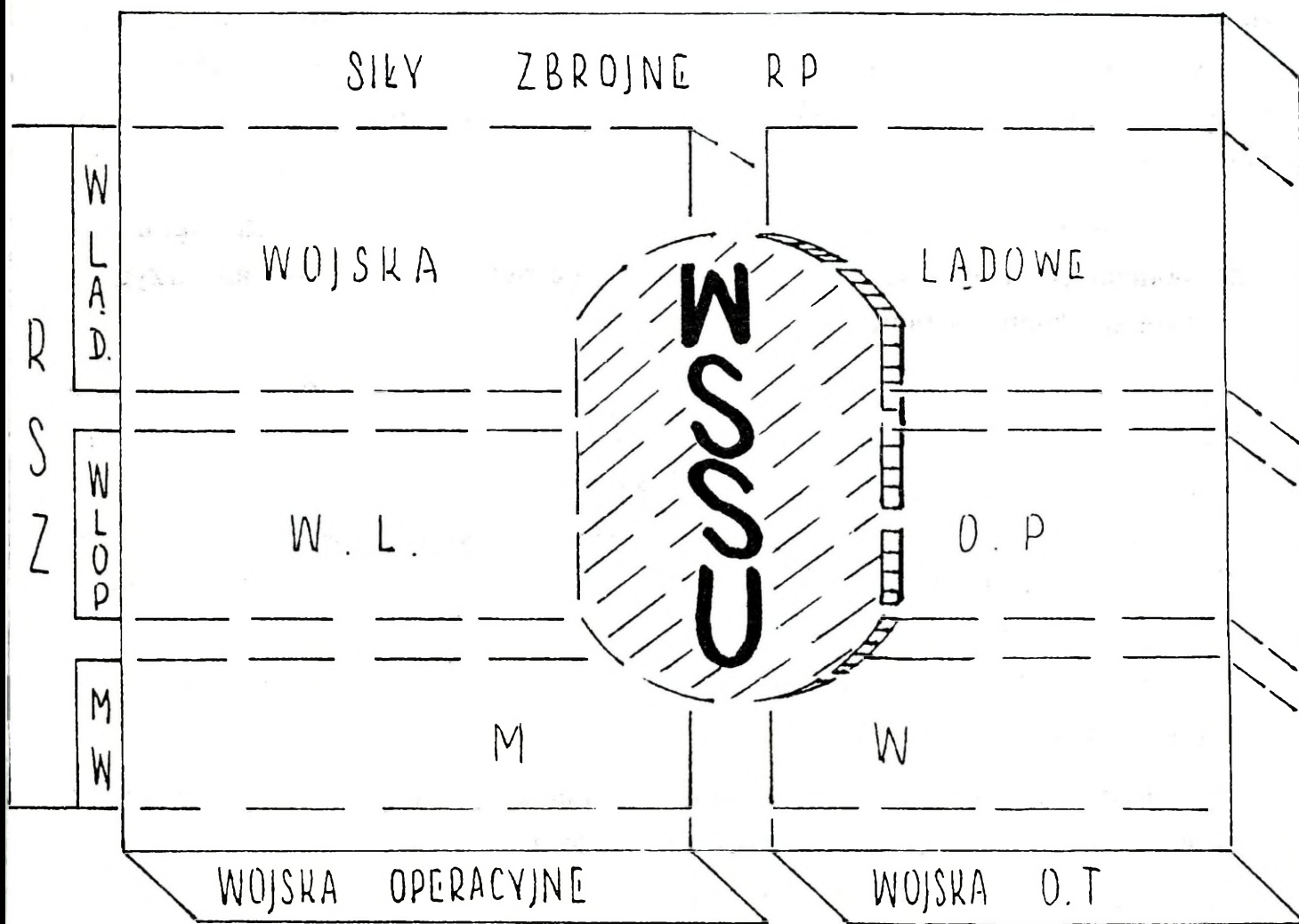
- „Procedura wypracowania decyzji na szczeblu naczelnych władz państwowych w sytuacjach kryzysowych”,
1988 r. za: WPZ 1992 nr 4.



Rys.2. Struktura organizacyjno-terytorialna SSR

Przez pojęcie „wojskowe siły szybkiego użycia” (WSSU) należy więc rozumieć tę wydzieloną część sił zbrojnych, która z racji swojego przygotowania i przeznaczenia może być użyta w pierwszej kolejności i wymaga najkrótszego czasu na osiągnięcie gotowości do działania. Siły te strukturalnie obejmują jednostki centralnego i okręgowego podporządkowania, wchodzące w skład wojsk operacyjnych i OT poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

8. Wojskowe siły szybkiego użycia (WSSU) obejmują potencjał wydzielonych sił i środków rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk, okręgów wojskowych zarówno wojsk operacyjnych jak i obrony terytorialnej (rys.3).



Rys.3. Miejsce WSSU w strukturze systemu obronnego państwa i sił zbrojnych

Wyrażamy nadzieję, że powyższe wyjaśnienia oddały przyjęty przez autorów sposób widzenia SSR, ich istotę, funkcje i cechy konstytutywne. Wróćmy zatem do postawionego wcześniej pytania (problemu) - **czy Polsce potrzebne są siły szybkiego reagowania?** Potrzebne, a nawet niezbędne. Twierdzenie to wypływa z analizy dwóch przesłanek, uznanych za determinanty tworzenia polskich sił szybkiego reagowania.

Pierwsza z nich to podjęta próba ustalenia, czy istniejące siły zbrojne (system obronny państwa), aktualnymi środkami i w dotychczasowych strukturach, będą w stanie sprostać prognozowanym zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego. Przyjęto założenie, że dopiero negatywna odpowiedź na to pytanie daje podstawę do poszukiwania nowych rozwiązań, tworzenia nowych struktur.

Analiza aktualnego stanu sił zbrojnych i pozawojskowych elementów systemu obronnego państwa (SOP) - ich potencjału, zdolności i możliwości - doprowadziła do wniosku o niewystarczalności, nieprzystosowaniu i niegotowości systemu obronnego w dzisiejszym kształcie do efektywnego przeciwstawienia się prognozowanym zagrożeniom bezpieczeństwa. **Oto wybrane argumenty, uzasadniające tę tezę**, i przesłanki na których zostały oparte (zaprezentowane w rozdziale pierwszym):

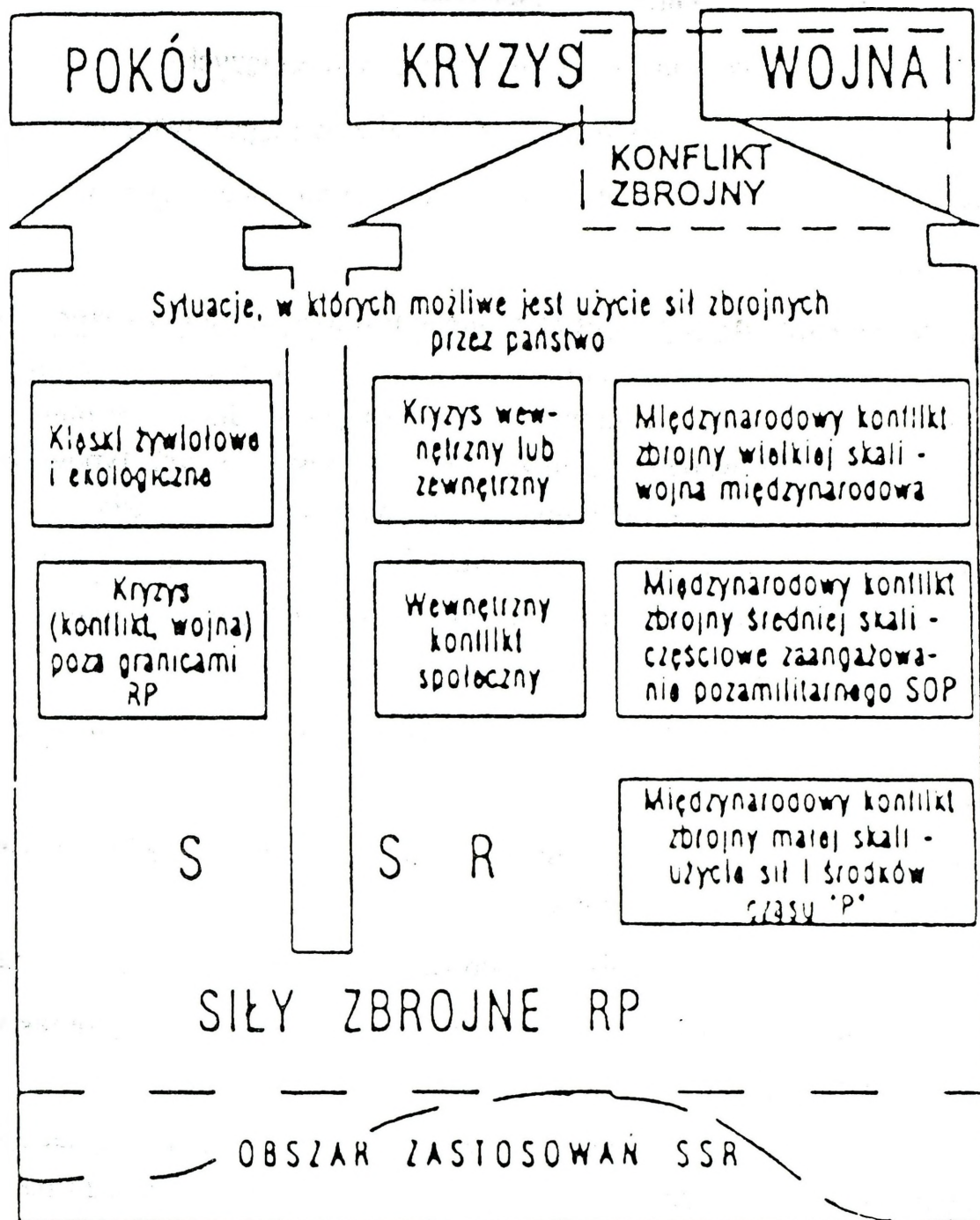
1. Polsce w najbliższym czasie zagrażać mogą głównie kryzysy i konflikty ograniczone, poniżej progu wojny. Nasze siły zbrojne nie były ani tworzone, ani przygotowywane do działań w takich warunkach;
2. Dwa lub trzy państwa z siedmiu sąsiadujących z nami, są w stanie podjąć agresję bez wcześniejszego mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych i przestawiania gospodarki narodowej na stan wojenny. Większość funkcjonujących scenariuszy wojny wskazuje na szczególne, a nawet decydujące znaczenie pierwszych godzin konfliktu. Zgromadzenie potencjału niezbędnego do przeciwdziałania agresji wymaga - w naszych warunkach - znacznego czasu na mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie, prowadzone przy dużej przewadze agresora w powietrzu (dotychczas niwelowanej „parasolem układowym”);
3. W prognozach przewiduje się możliwość wystąpienia wielu zagrożeń pozamilitarnych, w likwidacji których konieczny może okazać się udział wojska. Do zadań tego rodzaju nasze siły zbrojne nie są właściwie przygotowane;
4. Do cech i elementów sił zbrojnych najmniej odpowiadających prognozowanym potrzebom należą:
 - organizacja kierowania obroną państwa (SOP);
 - rozpoznanie strategiczne i operacyjne;

- strategiczne środki rażenia;
- trwałość, efektywność i technologia dowodzenia;
- zdolność odparcia zmasowanych uderzeń raketowo-lotniczych;
- elastyczność struktur oraz autonomiczność oddziałów i zgrupowań operacyjnych;
- manewrowość (mobilność) w wymiarze strategicznym i operacyjnym;
- infrastruktura obronna.

Drugą przesłanką, na której oparto ocenę o niezbedności tworzenia SSR było stwierdzenie, że siły te będą w stanie rozwiązać lub pomóc w rozwiązaniu tych problemów, których rozwiązywanie za pomocą dzisiejszych środków jest mało efektywne lub niemożliwe. Przeprowadzona analiza siedmiu podstawowych typów sytuacji, w których możliwe jest użycie sił zbrojnych przez państwo (rys.4) skłania do wniosku, że wykorzystanie SSR w każdej z tych sytuacji przyczyni się do podniesienia efektywności działania, a niekiedy determinuje wprost jego pomyślny rezultat.

Wiadomo zatem, że:

- muszą to być siły na wskroś nowoczesne, prawie automatycznie wdrażające nowe środki i sposoby działania;
- efektywność ich użycia uzależniona jest w dużej mierze od efektywności rozpoznania strategicznego i operacyjnego;
- SSR wymagać będą supertechniki i superorganizacji łączności oraz dowodzenia;
- musi być zapewniona bardzo wysoka mobilność tych sił w wymiarze tak strategicznym, jak i taktycznym;
- SSR nie powinny być elementem wyłącznie wojskowym, muszą łączyć w sobie potencjał i możliwości wszystkich komponentów systemu obronnego państwa, a ich użycie musi być w skali państwa ściśle sprzężone z działaniami w innych sferach (dyplomatycznej, ekonomicznej, społecznej, prawnej);
- wskazane jest aby przyszłe SSR były kompatybilne ze strukturami sojuszników i koalicjantów oraz przygotowane do wspólnego działania z nimi;



Rys.4. Obszar zastosowań SSR

- podczas organizacji i przygotowania SSR należy uwzględnić możliwość ich użycia - zarówno w czasie pokoju, kryzysu, jak i wojny - do realizacji bardzo zróżnicowanych co do skali i charakteru zadań, wymagających elastycznego doboru środków oraz wielokierunkowej specjalizacji poszczególnych elementów¹¹;

¹¹ Por. m. in. wystąpienie dr L. Souchon na seminarium Akademii Europejskiej w kwietniu 1993 r.

- użycie tych sił, szczególnie poza granicami kraju oraz ewentualnie w warunkach wewnętrznych kryzysów i konfliktów społecznych, wymaga ścisłej regulacji prawnej.

Stwierdzenie, że aktualnie istniejące narzędzia są niewystarczające lub mało efektywne oraz przeświadczenie, że siły szybkiego reagowania mogą w istotny sposób ten stan zmienić, uznane zostały za dostateczne uzasadnienie celowości tworzenia polskich SSR.

Powyższe konstatacje dają podstawę do sformułowania zadań jakie mogą i powinny realizować nasze siły szybkiego reagowania. Ze względu na okres w jakim mogą wykonywać zadania SSR umownie wyróżniono zadania w okresie pokoju, w sytuacjach kryzysowych oraz w wypadku konfliktu zbrojnego.

W okresie pokoju do najbardziej typowych i uniwersalnych zadań SSR zaliczyć należy:

- utrzymanie ciągłej gotowości i zdolności do podjęcia działań;
- prowadzenie działań (akcji) interwencyjnych;
- działania odstrasżająco-zniechęcające realizowane w ramach zapobiegania agresji;
- wszechstronne przygotowanie do realizacji zadań przewidywanych w razie zaistnienia kryzysu lub konfliktu;
- udział w ćwiczeniach sił zbrojnych i systemu obronnego państwa;
- udział w ograniczeniu i likwidacji skutków klęsk żywiołowych i ekologicznych;
- udział w działaniach zapewniających praworządność, bezpieczeństwo i porządek publiczny;
- udział w operacjach i akcjach pod egidą organizacji międzynarodowych;
- ewentualnie - działania w ramach zobowiązań sojuszniczych i koalicyjnych.

W sytuacjach kryzysowych, do czasu wystąpienia konfliktu zbrojnego SSR realizują wszystkie zadania czasu pokojowego, oraz dodatkowo:¹²

- intensyfikacja rozpoznania na kierunkach (w rejonach) zagrożonych kryzysem;
- aktualizacja planów działania;
- przygotowanie i szkolenie ukierunkowane na zadania i warunki ich realizacji wynikające z oceny i prognozy sytuacji kryzysowej;

¹² Zadania SSR związane bezpośrednio z kryzysem mają charakter warunkowy, sytuacyjny.

- mobilizacyjne rozwinięcie, przyjęcie sił wzmocnienia, wsparcia i zabezpieczenia - tworzenie zgrupowań operacyjnych;
- poprawa położenia operacyjnego - manewr sił i środków (całości - części) na kierunku działań;
- wszechstronne przygotowanie działań w rejonach zagrożeń.

W razie zaistnienia konfliktu zbrojnego zadania SSR wynikają z koncepcji działania państwa (politycznej i militarnej); zależne są od roli przypisanej SSR w realizacji tej koncepcji, miejsca w ugrupowaniu obronnym oraz nałożonych norm i ograniczeń. Determinanty te, różne w każdej sytuacji powodują, że w warunkach konfliktu zbrojnego bardziej zasadnym jest formułowanie celów i funkcji SSR lub określanie charakteru działań konkretnych zadań¹³.

W wypadku konfliktu zbrojnego SSR mogą m. in.: działać samodzielnie (szczególnie w warunkach konfliktów ograniczonych, lokalnych oraz w początkowym okresie konfliktów większej skali), w celu:

- blokowania, powstrzymywania natarcia agresora;
- w sprzyjających warunkach - rozbicia go i wyparcia poza granice państwa (z zachowaniem zdolności do kontynuowania działań na jego terytorium);
- utrzymania konkretnych rubieży terenowych (rejonów) dla osłony operacyjnego (strategicznego) rozwinięcia;
- zwalczania desantów, rajdów i dywersji;
- osłony (obrony) ważnych obiektów;
- izolacji rejonu działań bojowych od dopływu kolejnych sił;
- dezorganizacji agresji poprzez wykonywanie uderzeń na skrzydła i tyły;
- niszczenia (opanowywania) obiektów o szczególnym znaczeniu stwarzając tym samym dogodne warunki zakończenia konfliktu w sposób odpowiadający polskiej racji stanu, lub też warunki rozwinięcia i działania głównych zgrupowań wojsk, w przypadku eskalacji a agresji;

¹³ Oprócz w/w czynników determinujących możliwe zadania SSR; niezbędne jest również uwzględnienie wpływu wszelkich czynników obiektywnych, stopnia realizacji zadań w okresie przed kryzysem, możliwego charakteru działań agresora, postaw i nastrojów społecznych, rozwoju sytuacji politycznej i wojskowej w międzynarodowym otoczeniu polski itp.

W sytuacjach zaangażowania większych zgrupowań (całości) sił zbrojnych, SSR mogą (oprócz wymienionych powyżej funkcji i zadań) działać w składzie tych zgrupowań, wykonując zadania o szczególnym znaczeniu lub wymagające specyficznych zdolności, możliwości, właściwych SSR.

3.2. Kształt organizacyjno-funkcjonalny sił szybkiego reagowania

Mając na uwadze cechy, funkcje oraz zadania sił szybkiego reagowania, celowym jest przejść do próby określenia kształtu i ich wielkości, składu, skompletowania, struktury organizacyjnej, wyposażenia i uzbrojenia, dyslokacji oraz przygotowania do działania. Należy również zaznaczyć pewną ogólność przedstawianego projektu, wynikającą z charakteru wykorzystywanych materiałów źródłowych, głównie materiałów prognostycznych (prognozy zagrożeń, polityczne, ekonomiczne i inne). Rozpatrywany każdy okres np. bliższy pięciu lat, czy dalszy np. piętnastu lat implikuje konieczność uwzględnienia między innymi:

- tendencji i trendów rozwoju sytuacji politycznej w wymiarze zarówno globalnym, jak i regionalnym¹⁴;
- możliwych zmian w sytuacji wojskowej, głównie w otoczeniu Polski;
- skali, kierunków i efektów transformacji gospodarki w Polsce oraz w jej międzynarodowym otoczeniu, a co za tym idzie, zmian potencjałów i zdolności militarnych państw;
- dalszego rozwoju procesów rozbrojenia i redukcji zbrojeń, budowy systemu zbiorowego bezpieczeństwa, integracji (lub dezintegracji), regionalnej i ponadregionalnej (euro-atlantycznej);
- powstawania nowych, znaczących sił i ruchów społeczno-politycznych w wymiarze zarówno europejskim, jak i światowym;
- spadku (lub wzrostu) znaczenia sojuszy obronnych, w tym NATO.

Wskazane czynniki w dużym stopniu określają i wyznaczają tak skalę, jak i terminy realizacji naszych działań obronnych. Inne siły szybkiego reagowania będą nam potrzebne w warunkach zaistnienia ograniczonych konfliktów zbrojnych, inne w sytu-

¹⁴ Ogólne uwarunkowania rozwoju sytuacji politycznej nakreślono w rozdziale pierwszym niniejszego opracowania.

acji wewnętrznych kryzysów czy katastrof, a jeszcze inne (zarówno ilościowo, jak i jakościowo) w razie konieczności prowadzenia wojny. Nie możemy przy tym pozwolić sobie na budowanie SSR od razu w ich docelowym kształcie. Nie stać nas na to dziś i nie będzie stać jutro. Dlatego też tak istotne znaczenie ma przyjęcie maksymalnie wiarygodnej prognozy zagrożeń, określającej ich skalę, charakter oraz prawdopodobny termin wystąpienia. Prognoza taka pozwoli rozłożyć w czasie zadania, przetransformować posiadane siły i środki oraz stworzyć nowe.

Z przedstawionego na rys.4 obszaru zastosowań SSR w różnorodnych sytuacjach wynika, iż z największą skalą zadań, a stąd i potrzebami dysponowania maksymalnym potencjałem SSR będziemy mieć do czynienia w warunkach wykonywania przez te siły zadań osłony strategicznej państwa w obliczu zagrożenia wojennego i w początkowym okresie działań wojennych. Działanie SSR w tym czasie musi zapewnić państwu warunki (czas, obszar, swobodę) strategicznego rozwinięcia potencjału obronnego, zorganizowanego wejścia w wojnę oraz maksymalnie efektywnego wykorzystania posiadanych sił i środków.

Przewiduje się, że w tych warunkach **SSR będą musiały przeciwstawiać się w określonym czasie potencjałowi agresora złożonym, z około 600-800 wozów bojowych (czołgów i BWP), 300-400 dział, około 400 śmigłowców różnego przeznaczenia (w tym ponad 100 uderzeniowych).** Działanie tych sił poprzedzone będzie zmasowanym uderzeniem raketowo-lotniczym i radioelektronicznym, siłami kilkuset pocisków raketowych i samolotów. Wszystko to wskazuje jednoznacznie na niezbędny charakter SSR, ich podstawowe zdolności bojowe i cechy.

Natychmiastowa reakcja państwa, aby mówić o jej skuteczności (efektywności) musi obejmować:

- użycie maksimum sił i środków obrony powietrznej (przeciwlotniczej i przeciwraketowej);
- zapewnienie ciągłości dowodzenia i rażenia w warunkach zmasowanych, długotrwałych i intensywnych zakłóceń radioelektronicznych;
- utworzenie na kierunku zagrożenia agresją lądową zgrupowania w sile około 200-300 czołgów i BWP, dysponującego dużymi możliwościami zwalczania broni pancernej i LWL oraz zdecydowane wsparcie go siłami lotniczymi;
- podjęcie totalnej (powszechnej) obrony w rejonie agresji i na terenach zajętych przez przeciwnika.

Czas na realizację tych działań mierzy się w minutach i godzinach! Dlatego też nie może być mowy o jakichkolwiek działaniach doraźnych i improwizacji. Wska-

zuje to na fakt oczywisty, iż użycie SSR w warunkach zagrożenia wojennego koniecznie musi być celowo zaplanowane i perfekcyjnie przygotowane w czasie pokoju. Czas od sygnału do działania to praktycznie czas na wybór i wprowadzenie w życie jednego z wcześniej przygotowanych wariantów działania, z minimalnymi modyfikacjami.

Kreśląc „wojenny” wymiar SSR należy postrzegać go jako model docelowy, idealny. Nie sposób dziś wyrokować ile czasu będzie nam dane (a lepiej: ile potrafimy sami go sobie zapewnić) na realizację tego modelu.

W naszych uwarunkowaniach ekonomiczno-gospodarczo-technologicznych nie możemy, wzorem USA czy Francji, zafundować sobie od razu kilku dywizyjnych, supernowoczesnych SSR wspartych silnym jakościowo lotnictwem. Nasza droga, to najprawdopodobniej stopniowa transformacja tego, co mamy, połączona z sukcesywnym, na miarę wzrastających możliwości ekonomicznych państwa, tworzeniem nowych komponentów modelu docelowego SSR.

Czas bez zagrożeń, czyli „podarowany nam przez historie”, nie będzie trwał wiecznie. Zapewnienie bezpieczeństwa zależy dziś w głównej mierze od polityków. Wydaje się, iż czas bez wojny, siły zbrojne powinny wykorzystać w sposób maksymalnie efektywny. Z przedstawionych analiz wynika, że nie chodzi tu tylko o zdecydowanie, czy tworzyć SSR i określenie, jakie one mają być, ale istotny jest przecież czas na wdrożenie projektu, wyprodukowanie lub zakup sprzętu, zorganizowanie (przeformowanie) i wyszkolenie jednostek, przygotowanie terenu czy zabezpieczenie bazy. Ten czas liczy się, niestety, w latach i miliardach.

Tymczasem sprawa polskich SSR w ostatnich 3-4 latach stoi w miejscu, grzęźnie w kolejnych próbach wprowadzenia rozwiązań tymczasowych, doraźnych, a zatem nie przemyślanych i zbadanych.

Niewiele, z czym się należy zgodzić, wnoszą wszelkie kolejne projekty, dotyczące konkretnej już organizacji, składu czy dyslokacji SSR. Tworzy się na przykład nową strukturę określając ją mianem kawalerii powietrznej, a w następnej dopiero kolejności próbuje się formułować dla niej cele, przeznaczenie, zadania co naszym zdaniem jest odwracaniem sprawdzonej rzeczywistości.

Można tworzyć dziesiątki takich projektów, wychodząc z różnorodnych przesłanek i założeń. Wszystko to wskazuje, że kolejność działania powinna być inna, że na dzień dzisiejszy nie sprawa struktur organizacyjnych jest najważniejsza, chociaż należy je gruntownie, profesjonalnie badać. Koniecznym jest w pierwszej kolejności, na gruncie precyzyjnych założeń doktrynalnych (politycznych, ekonomicznych, społecz-

nych i militarnych) wypracowanie konkretnego modelu systemu bezpieczeństwa narodowego, a w jego ramach - modelu systemu obronnego państwa (dotyczącego zagrożeń militarnych). Zawarte w tych modelach, jasno określone, cele państwa i środki przeznaczone na ich realizację oraz systemowy mechanizm ich użycia, pozwolą na wypracowanie zadań dla poszczególnych wykonawców, w tym - dla SSR. Dopiero sprecyzowanie funkcji i zadań sił szybkiego reagowania, a także warunków, zasad i mechanizmów użycia tych sił, stanowić będzie wystarczającą podstawę do prac konstrukcyjno-projektowych oraz planowania działań wdrożeniowych. Wszelkie bowiem działania podejmowane w innej kolejności prowadzić mogą do straty czasu i poniesionych nakładów. Sformułowanie i przyjęcie podstawowych założeń organizacyjnych pozwoli także na podjęcie bez straty czasu niektórych działań praktycznych, niezależnych od przyszłego kształtu projektowanych sił szybkiego reagowania.

Powyższe konstatacje wskazują szereg kierunków działań (zarówno w ramach SZ, jak i poza nimi), które w określonej mierze mogą i powinny być realizowane bez konieczności czekania na konkretne struktury, tabele i zestawienia planistyczne. Te właśnie działania, obok zintensyfikowanych prac badawczych, zmierzających do opracowania podstawowych założeń konstrukcyjnych SSR, stanowić powinny treść pierwszego etapu tworzenia tych sił.

W następnej kolejności, już po przyjęciu pryncypialnych założeń merytorycznych i metodycznych, zadaniem głównym będzie wypracowanie takiego modelu organizacyjno-funkcjonalnego SSR, który zapewni największe prawdopodobieństwo efektywnej realizacji planowanych funkcji i zadań. To właśnie (zdaniem autorów) będzie okres projektowania i weryfikacji konkretnych struktur, mechanizmów i sposobów działania.

Trzeci etap tworzenia naszych SSR to etap wdrażania rozwiązań modelowych do praktyki. Podstawowe znaczenie w tym etapie mieć będzie umiejętne rozłożenie prac i wysiłków w czasie, ich dostosowanie do realnych możliwości sprawczych. Wynika z tego, że plan prac wdrożeniowych - obok waloru wielowariantowości - musi mieć walor elastyczności.

Istotę planu stanowić powinny założenia definitywnie określające, jakim potencjałem oraz jakimi zdolnościami winny dysponować SSR w określonym czasie, wynikającym z antycypowanej prognozy zagrożeń.

Powyższe wnioski i postulaty dość jednoznacznie wykazują, iż na początku należałoby dokonać rozstrzygnięć natury ogólnej, by potem móc zająć się problemami szczegółowymi, np. strukturami organizacyjnymi, dyslokacją, wyposażeniem czy sposobami

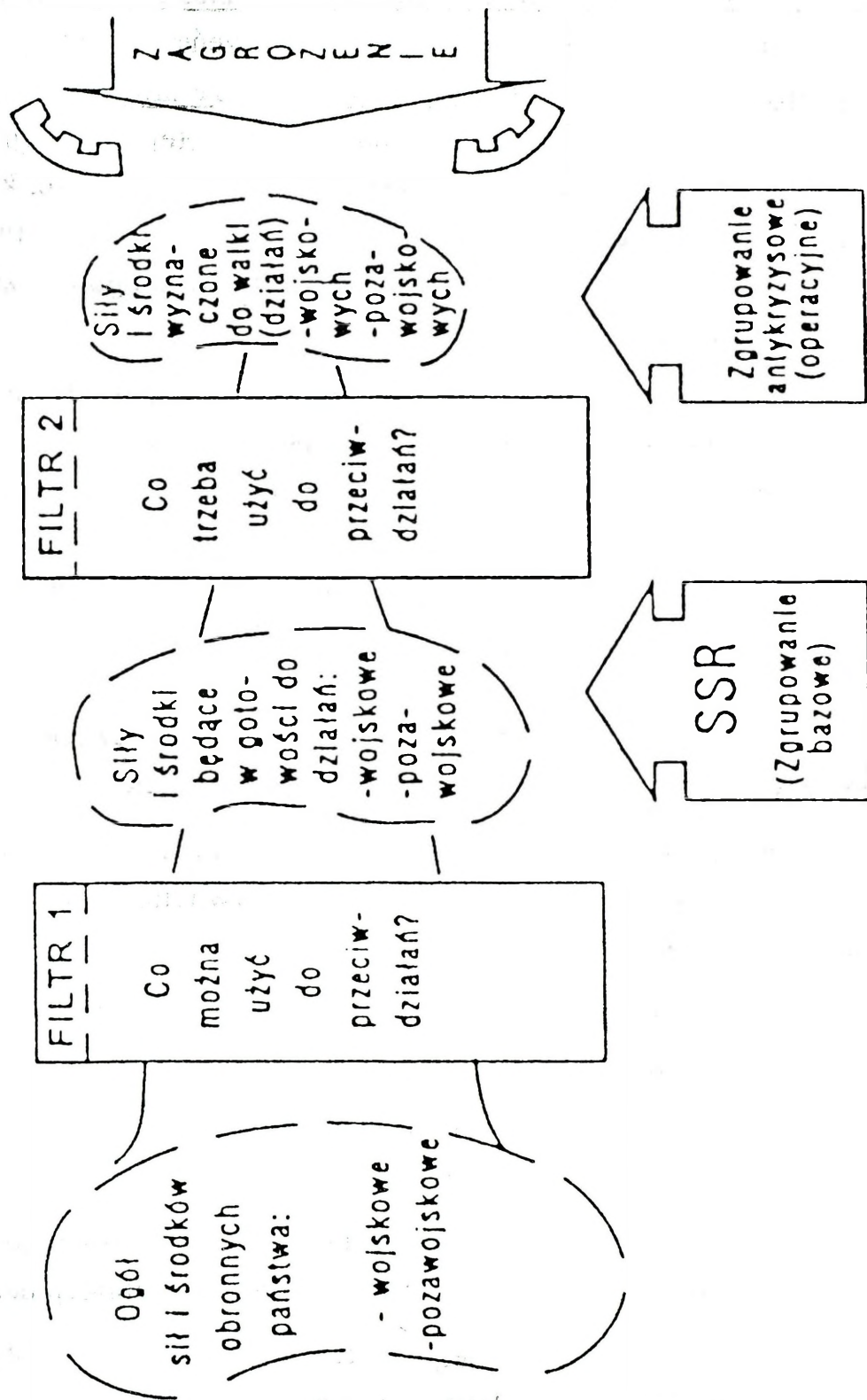
działania SSR. Wewnętrzna logika procesu tworzenia tych sił powoduje, że dziś można mówić jedynie o zasadach, kierunkach, prawidłowościach i założeniach.

Spróbujmy zatem sformułować niektóre zasady i założenia, odnoszące się do poszczególnych elementów SSR, zwracając szczególną uwagę na wojskowe siły szybkiego użycia. **Wymaga podkreślenia, że SSR państwa widzieć należy** nie jako konkretną strukturą działającą w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa, lecz **jako bazę, zbiorczy potencjał wszystkich sił i środków gotowych, które można użyć do działania**. W zależności od skali i charakteru zagrożenia oraz przyjętej koncepcji przeciwdziałania mu, z ogółu środków gotowych do działania wybrane zostaną te, których użycie w danej sytuacji jest celowe, niezbędne. W ten sposób utworzone zostanie zgrupowanie operacyjne SSR odpowiadające warunkom sytuacji i wymogom przyjętej decyzji. Mechanizm ten obrazuje rys.5.

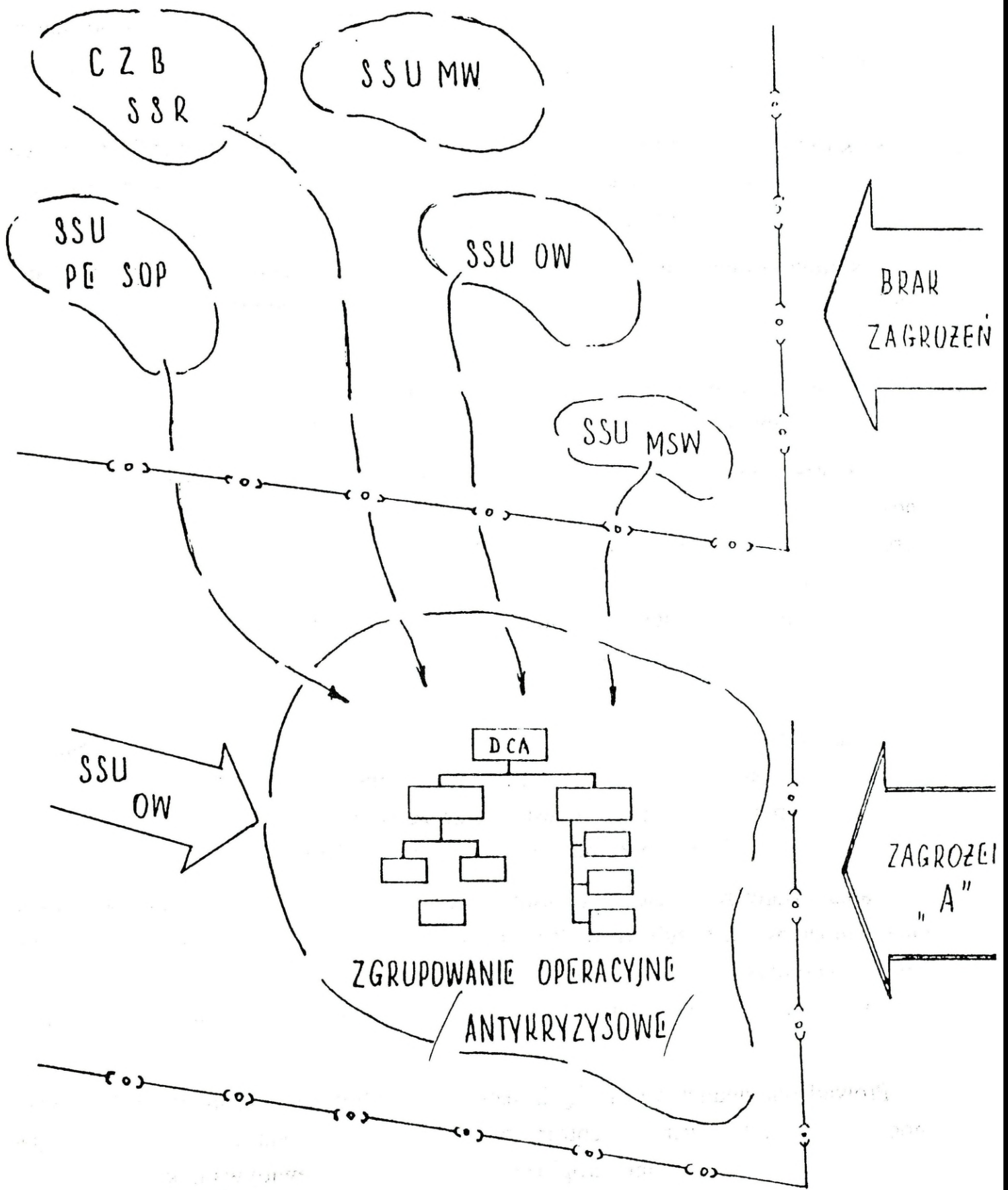
Warto również zwrócić uwagę, że SSR - jako zbiór wszystkich sił i środków, z różnych źródeł, cechujących się jednak wspólnymi, specyficznymi zdolnościami - są w istocie strukturą luźną, zbiorem o niskim stopniu uporządkowania wewnętrznego. Ściśle uporządkowane (choć w zróżnicowany sposób) są jedynie poszczególne elementy składowe - komponenty SSR (siły wojskowe, siły MSW itd.). Kształt organizacyjny, względnie stała acz doraźna struktura pojawia się dopiero wraz z koncepcją tworzenia konkretnego zgrupowania operacyjnego (bojowego). Wówczas, wydzielone do działania w myśl tej koncepcji siły i środki - dotąd luźne elementy zbioru - zostają wprzęgnięte w precyzyjnie dobraną strukturę organizacyjną i funkcjonalną (rys.6).

Powyższe wskazuje, że projektowanie kształtu organizacyjnego SSR będzie determinowane wcześniej wyodrębnionymi cechami konstytutywnymi w oparciu, o które należałoby poczynić pewne założenia:

1. Wielkość SSR na poszczególnych etapach ich tworzenia powinna być możliwie największa, biorąc pod uwagę potrzeby wojenne oraz możliwości państwa.
2. Celowe i możliwe jest kształtowanie komponentów SSR centralnego i okręgowego podporządkowania (Centralne Zgrupowanie Bazowe i SSU OW).
3. W pierwszym etapie prace organizacyjne powinny być skierowane głównie na przystosowanie (adaptację) już istniejących struktur i systemów funkcjonalnych.
4. Do czasu przyjęcia i wdrożenia konkretnego modelu SSR system obrony powietrznej kraju powinien funkcjonować na dotychczasowych zasadach, co nie wyklucza jego udziału w pracach przygotowawczych i szkoleniu.



Rys.5. Mechanizm tworzenia Zgrupowania Operacyjnego SSR



Rys. 6. Skład bojowy sił zbrojnych (wariant)

5. Docelowy skład SSR, powinien obejmować zarówno wojskowe, jak i pozawojskowe komponenty, gwarantując niezbędny potencjał ogólny oraz pełną skalę możliwych do wykonania zadań. Podczas organizowania SSR kolejne elementy należy wprowadzać sukcesywnie, nie zakłócając funkcjonowania systemu obronnego państwa (rys.7).
6. Na szczeblu OW nie ma konieczności tworzenia odrębnych struktur SSR. Na tym poziomie w skład SSR powinny wejść wydzielone elementy ugrupowania wojsk operacyjnych i OT (siły ogólnowojskowe i rodzajów wojsk).

Ukompletowanie jednostek SSR musi być praktycznie pełne, a w wybranych specjalnościach - ponadetatowe, zabezpieczające ewentualne niedobory stawiennictwa oraz pokrycie pierwszych strat.

Nie mniej ważnym zagadnieniem, wymagającym chociażby ogólnego naświetlenia jest odpowiednia dyslokacja oraz właściwe operacyjne rozwinięcie SSR.

Jednostki SSR podporządkowania okręgowego wskazane jest rozmieszczać w zasadzie równomiernie, w pobliżu granicy - na prognozowanych kierunkach ewentualnej agresji oraz w głębi obszaru okręgu, z zachowaniem możliwości szybkiego wyjścia na kierunki zagrożenia. W stosunku do podstawowych (uznanych za najbardziej prawdopodobne) scenariuszy zagrożeń, należy przewidzieć, przygotować i perfekcyjnie wyćwiczyć manewr wprowadzania SSR do działań w różnorodnych warunkach i wariantach sytuacji.

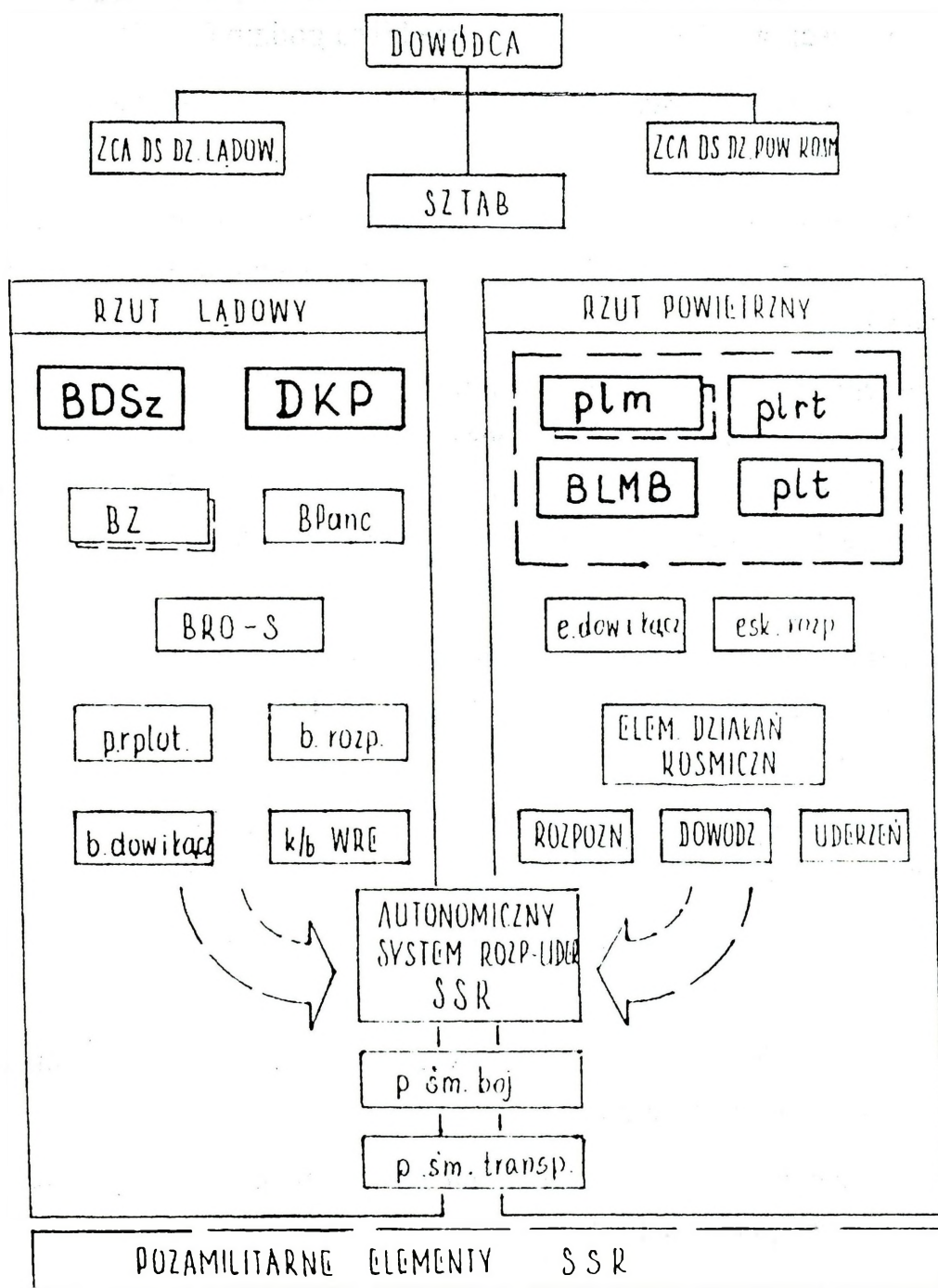
Podczas przygotowań SSR wskazane jest nadanie szczególnej rangi problemom koordynacji i współdziałania wszystkich układów funkcjonalnych i struktur organizacyjnych. Wymaga przy tym podkreślenia, że ze względu na prognozowane warunki operacyjnego rozwijania SSR, musi ulec zmianie sama istota koordynacji działań.

Zaplanowany zawczasu i wyrażony w harmonogramach sposób wykonania zadania nie może być bezwzględna podstawą działania jakiegokolwiek elementu. Powinien nią być natomiast planowany rezultat działań (cel, wynik końcowy). Dobór sposobu osiągnięcia celu w danych warunkach sytuacji jest prawem i obowiązkiem wykonawcy.¹⁵

Prowadzone analizy wskazują, iż jednostki Centralnego Zgrupowania Bazowego mogłyby być dyslokowane w centrum kraju (np. między Wisłą a górną Wartą), mając przygotowane i utrzymywane drogi (pasy) wyjścia na przewidywane kierunki działa-

¹⁵ Por. m. in. prace gen. J. Zająca, polskie i francuskie regulaminy walki z okresu międzywojennego, amerykański regulamin FM-100-05.

nia. Konieczne również należałoby wszechstronnie przygotować i przeciwżyć manewr dyslokacyjny poszczególnych jednostek, obejmujący garnizony stałe, ośrodki szkolenia i rejony ćwiczeń. Manewr ten - wykonywany zarówno okresowo, jak i doraźnie - pozwoli na elastyczne przemieszczanie potencjału na kierunki rodzących się zagrożeń, skróci czas operacyjnego rozwinięcia oraz zwiększy prawdopodobieństwo wyjścia spod pierwszych uderzeń.



Rys.7. Skład CZB WSSU (wariant)

Środki transportowe (również transportu powietrznego), zabezpieczające różnorodne warianty operacyjnego rozwinięcia, celowo jest włączyć do uzbrojenia etatowego. Do tego czasu należy przewidzieć możliwość mobilizacji tych środków (lotniczych, kolejowych, transportowych) jako świadczeń rzeczowych z gospodarki narodowej.

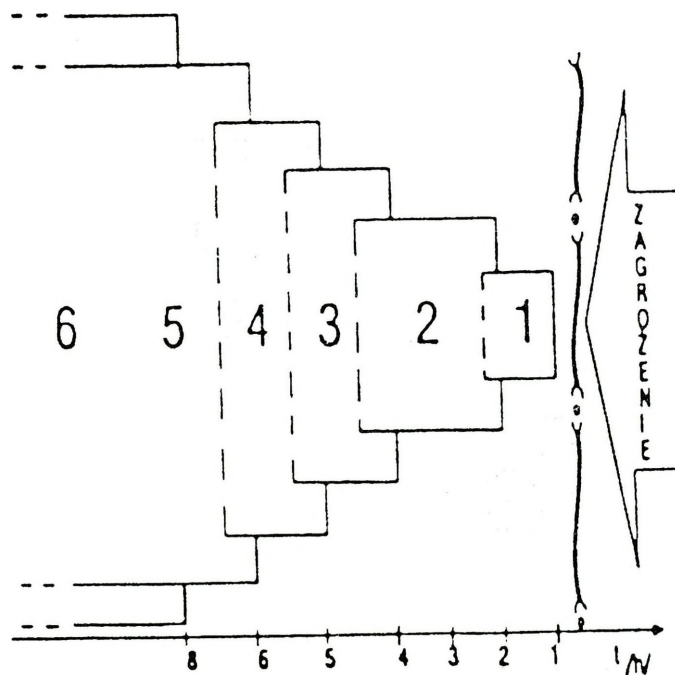
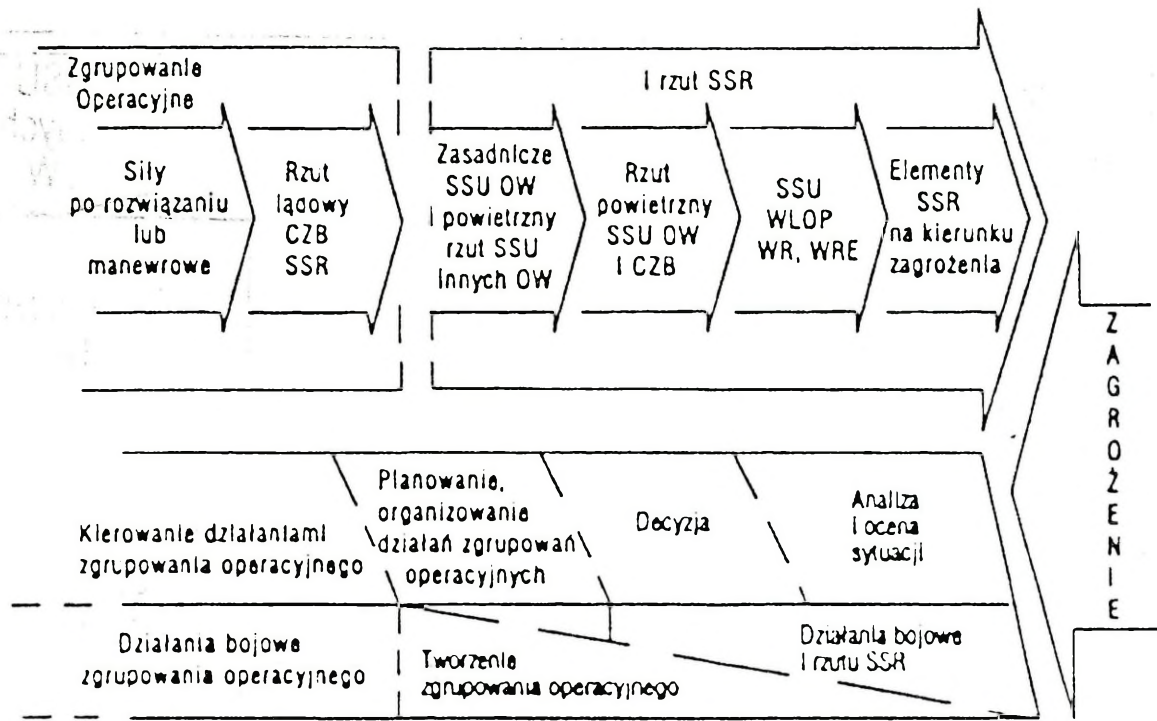
Operacyjne rozwinięcie, utworzenie zgrupowania operacyjnego SSR na kierunku zagrożenia nawet w warunkach zaskoczenia celowo jest realizować w czasie nie dłuższym niż kilka - kilkanaście godzin, a w warunkach pozwalających na wcześniejsze wykonanie części przedsięwzięć - w czasie kilku godzin (rys.8).

Istotą szkolenia w SSR powinno być dążenie do osiągnięcia trzech nadrzędnych celów:

- maksymalne skrócenie czasu od sygnału do podjęcia działań w rejonie zagrożenia oraz zapewnienie jak najszybszego narastania potencjału Zgrupowania Operacyjnego (rys.9);
- pełna integracja i ściśle współdziałanie wszystkich komponentów Zgrupowania (w dowolnej jego konfiguracji): sił operacyjnych i OT, rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, elementów wojskowych i cywilnych, centralnego i okręgowego maksymalne skrócenie czasu od sygnału do podjęcia działań w rejonie zagrożenia podporządkowania;
- wszechstronność operacyjna, rozumiana jako zdolność do efektywnego wykonywania szerokiej gamy zróżnicowanych, co do skali i charakteru, zadań w różnorodnych warunkach sytuacji.

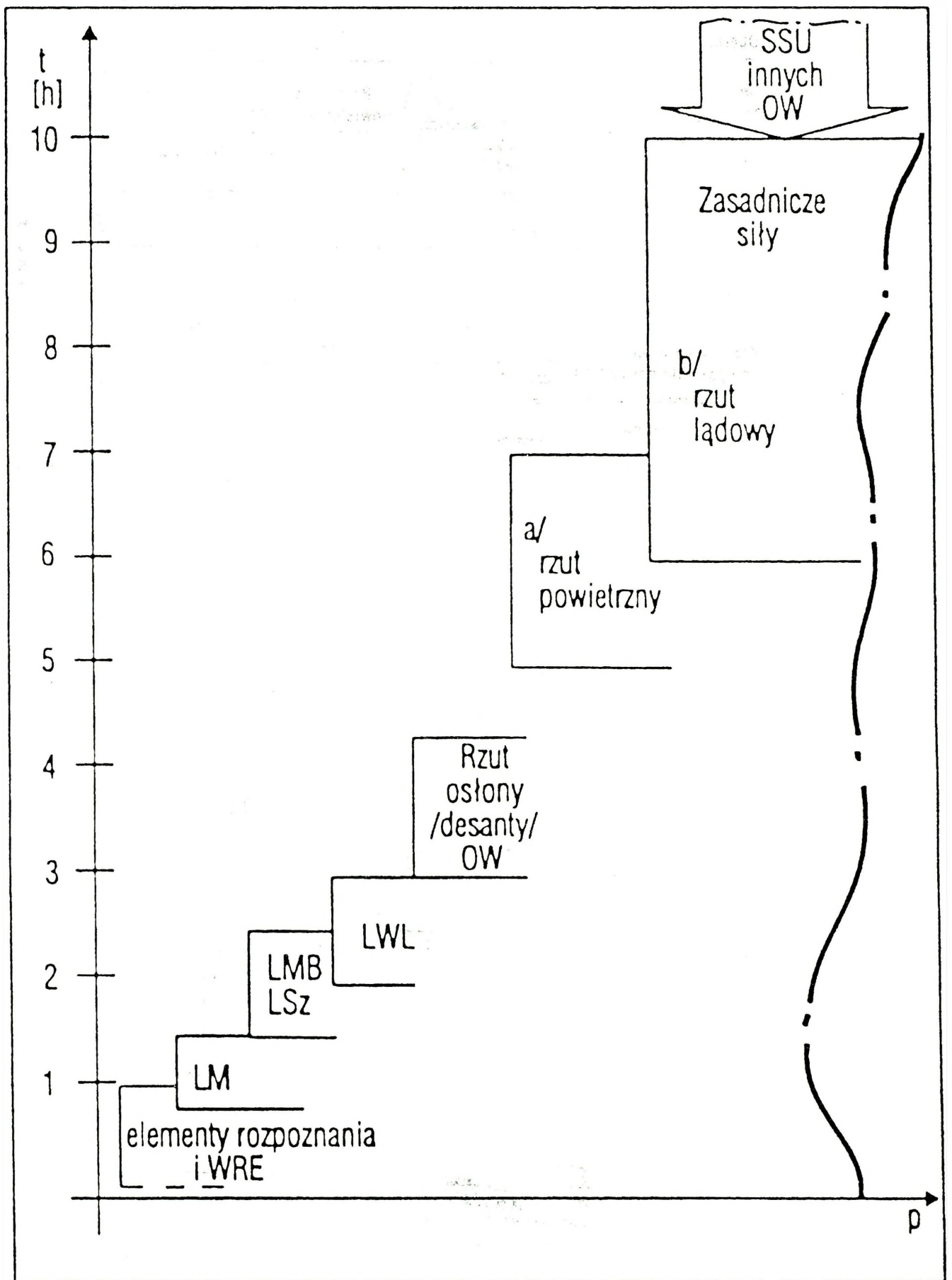
Działanie SSR w warunkach agresji zbrojnej wskazane jest planować według trzech-czterech etapów, wyróżnionych na podstawie kryteriów celu i charakteru:

- etap działań blokująco-powstrzymujących pierwszego rzutu SSR (SSU, WLOP, WR i WRE oraz część SSU OW na kierunku agresji);
- etap zaczepno-obronnych działań rozstrzygających, prowadzonych siłami głównymi Zgrupowania Operacyjnego;
- etap stabilizacji sytuacji wojskowej na granicy państwa - działanie wydzielonych sił Zgrupowania Operacyjnego;
- etap ewentualnego rozwinięcia działań poza granicami państwa, realizowany z zasady siłami po mobilizacyjnym i operacyjnym rozwinięciu lub przegrupowaniu z innych kierunków.



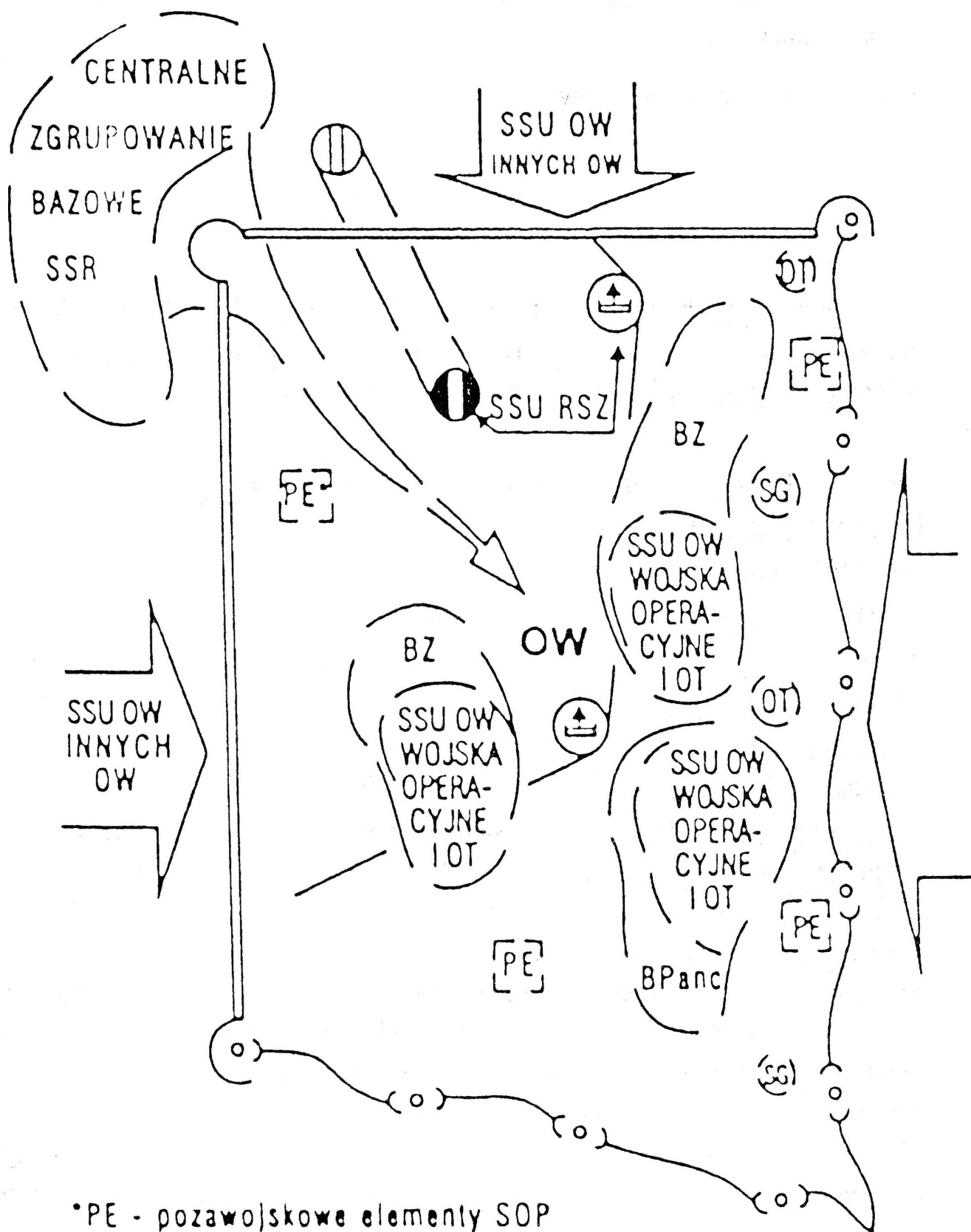
1. SSU WL i OP, WR, WRE
2. SSU OW
3. Rzut powietrzny Centralnego Zgrupowania Bazowego SSR
4. Rzut powietrzny SSU OW
5. Rzut lądowy Centralnego Zgrupowania Bazowego SSR
6. Inne sily OW po rozwiązaniu

Rys.8. Ideowy schemat tworzenia i możliwości czasowe użycia poszczególnych komponentów SSR



Rys. 9. Narastanie potencjału zgrupowania operacyjnego SSR w funkcji czasu

Możliwości zaangażowania potencjału SSR na kierunku zagrożenia militarnego obejmują użycie (rys.10):



*PE - pozawojskowe elementy SOP

Rys. 10. Możliwości zaangażowania potencjałuSSR na kierunku zagrożenia militarnego (wariant)

- SSU OW (wojska operacyjne i OT);
- sił lądowych, lotniczych i ewentualnie morskich, wydzielonych z CZB SSR;
- SSU innych OW;
- pozawojskowych elementów SOP.

* * *

Powyższe zasady, tezy i postulaty w żadnej mierze nie pretendują do miana rozwiązań całościowych, koncepcyjnych. Sygnalizują jedynie wybrane (subiektywnie) potrzeby i kierunki działań oraz dostrzeżone przez autorów możliwości i reguły ich realizacji.

Należy podkreślić, że siły szybkiego reagowania w warunkach naszego kraju będą konglomeratem różnego rodzaju wojsk, zatem wskazane jest ustalenie pewnego priorytetu w ich kompletowaniu i rozwoju.

Dla spełnienia postulatu szybkiego osiągnięcia gotowości do działań oraz koniecznej manewrowości, odpowiednią rangę należy (naszym zdaniem) nadać komponentowi powietrznemu w strukturze sił szybkiego reagowania. Będą to wojska obrony powietrznej głównie lotnictwo myśliwskie oraz wojska lotnicze, w tym przede wszystkim lotnictwo myśliwsko-bombowe i rozpoznawcze.

Wskazane jest również podkreślenie, że wysoką manewrowość wojska lądowe mogą osiągnąć dzięki powietrznym środkom walki i transportu powietrznego. Środkami tymi powinny dysponować przede wszystkim jednostki powietrznoszturmowe wchodzące w skład struktur organizacyjnych Centralnego Zgrupowania Bazowego SSR (rys. 7) oraz w ograniczonym zakresie SSU OW. Jednostki te o wysokich zdolnościach bojowych utrzymywane w określonej również wysokiej gotowości bojowej z reguły jako pierwsze nawiązywałyby bezpośrednio kontakt bojowy z wojskowym zgrupowaniem lądowym przeciwnika. Takie rozwiązania, to znaczy utrzymywanie priorytetu dla wojsk powietrzno-szturmowych (powietrzno-manewrowych) są również stosowane w armiach, które już mają bądź organizują siły szybkiego reagowania co udowodniono w rozdziale drugim pracy.

4. MIEJSCE I ROLA KOMPONENTU POWIETRZNEGO W SIŁACH SZYBKIEGO REAGOWANIA (SSR) RP

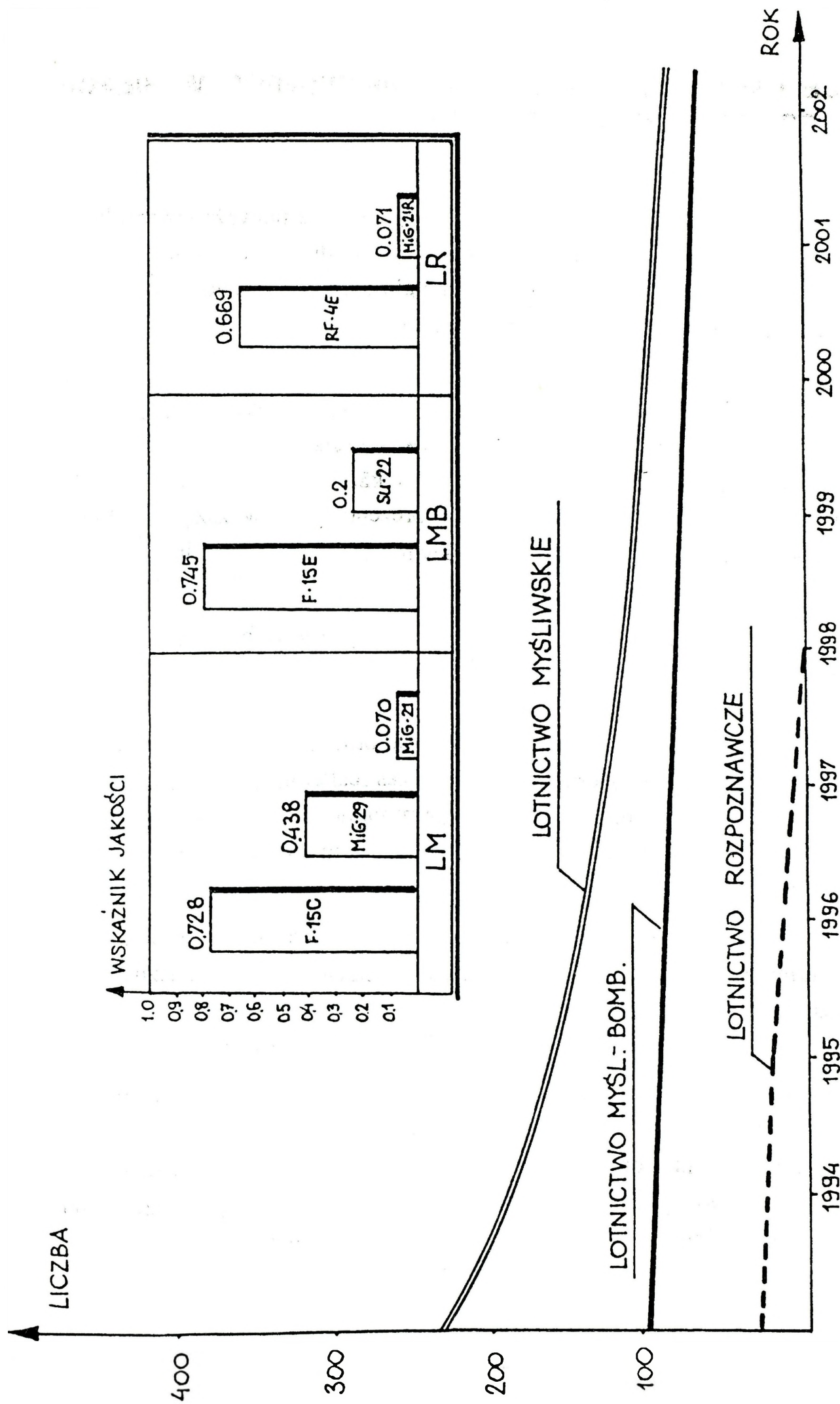
Przedstawione w poprzednim rozdziale treści wskazują, że najważniejszym komponentem składowym sił szybkiego reagowania są siły i środki WLOP oraz powietrzne środki walki i transportu wojsk lądowych - śmigłowce. W przypadku działań na kierunku nadmorskim w składzie tych sił może występować lotnictwo marynarki wojennej (rys.6).

Cechy bojowe lotnictwa predystynują go do roli sił szybkiego reagowania („natychmiastowego użycia”). Dotyczy to w zasadzie nie tylko lotnictwa myśliwsko-bombowego, myśliwskiego i rozpoznawczego, lecz także lotnictwa wojsk lądowych, transportowego i pomocniczego. Lotnictwo reprezentuje najwyższą mobilność (manewr) i nawet przy obecnym niezadowalającym stanie ilościowo jakościowym (rys.11 i rys. 12) posiada względnie dużą siłę ognia.

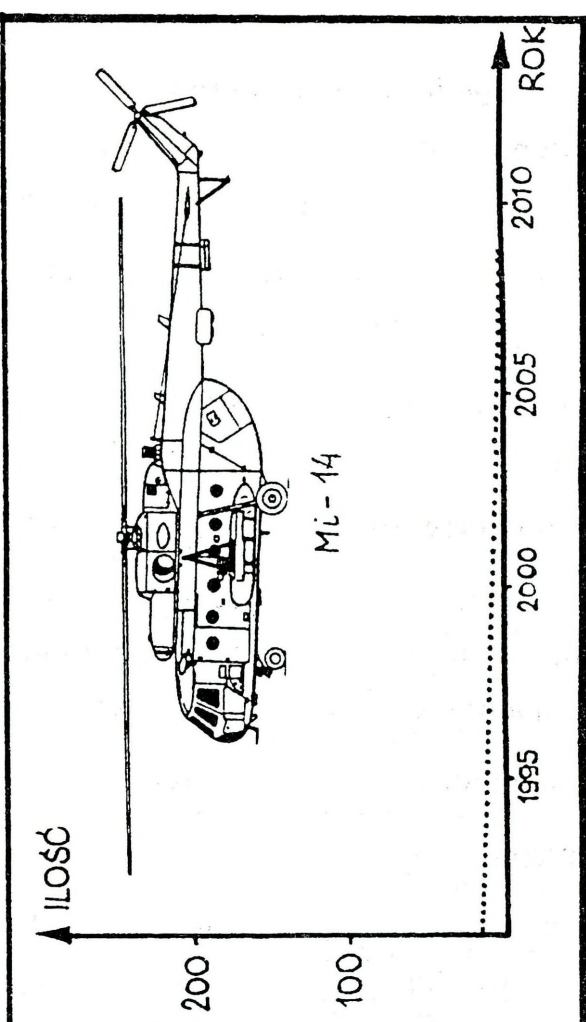
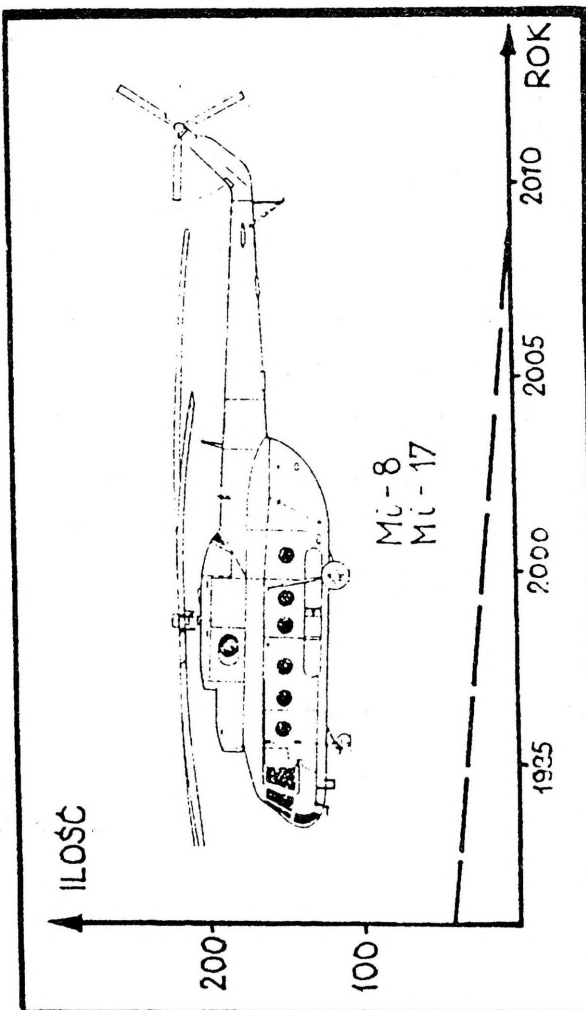
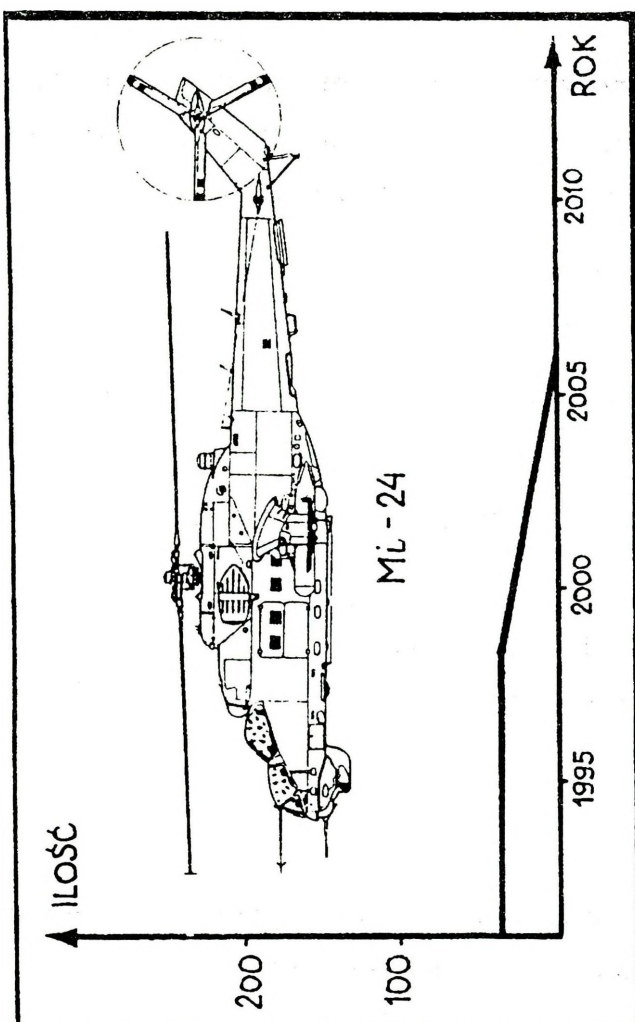
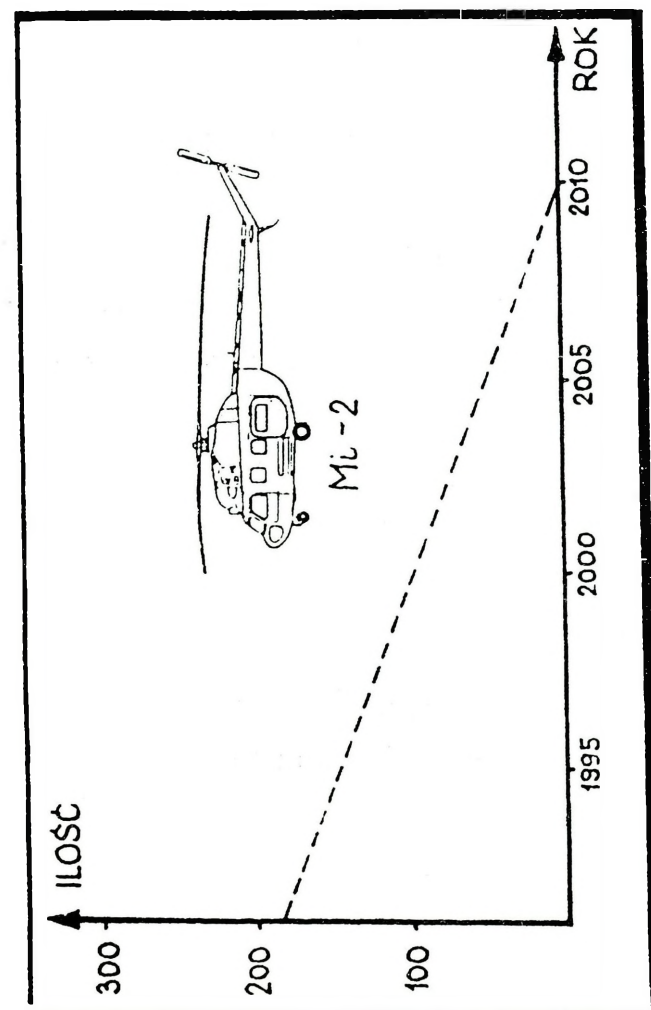
Siły szybkiego reagowania mocarstw, składające się z różnych rodzajów wojsk, mają czas reakcji mierzony minimum kilkoma dobami. Nasze lotnictwo może być utrzymywane w stałej gotowości do użycia 50% sił w czasie nie dłuższym niż 12 godzin. Z podwyższonej gotowości natomiast, 80% samolotów może podjąć działania w czasie do 4 godzin na dowolnym kierunku obrony. Czas reakcji naziemnych sił OP nie przekracza kilku minut, ale reprezentują one niską mobilność operacyjną, przy czym zmiana tego parametru (np. skupienie gross sił na dowolnym kierunku) nie jest możliwa.

Rolę lotnictwa wyznaczają jego możliwości bojowe wyrażające się w zasięgu działania, krótkim czasie reakcji i wykonania zadań oraz przenoszenia znacznej ilości różnego rodzaju uzbrojenia. I tak na przykład, tylko 80% posiadanych samolotów myśliwsko-bombowych rozporządza maksymalną salwą bombową 400 ton.

Pomimo niezadowalającej skuteczności, zwłaszcza niszczenia celów naziemnych i powietrznych nie obserwowanych wzrokowo, siła uderzenia lotnictwa może być skupiona na głównym kierunku obrony i szybko paraliżować ruch przeciwnika w głąb kraju. Ponadto lotnictwo będzie zazwyczaj działać samodzielnie i w pierwszej kolejności, zanim zareagują inne komponenty sił szybkiego reagowania.



Rys. 11. Stan ilościowo-jakościowy samolotów lotnictwa ze składu WLOP



Rys. 12. Stan ilościowo-jakościowy śmigłowców ze składu LWL

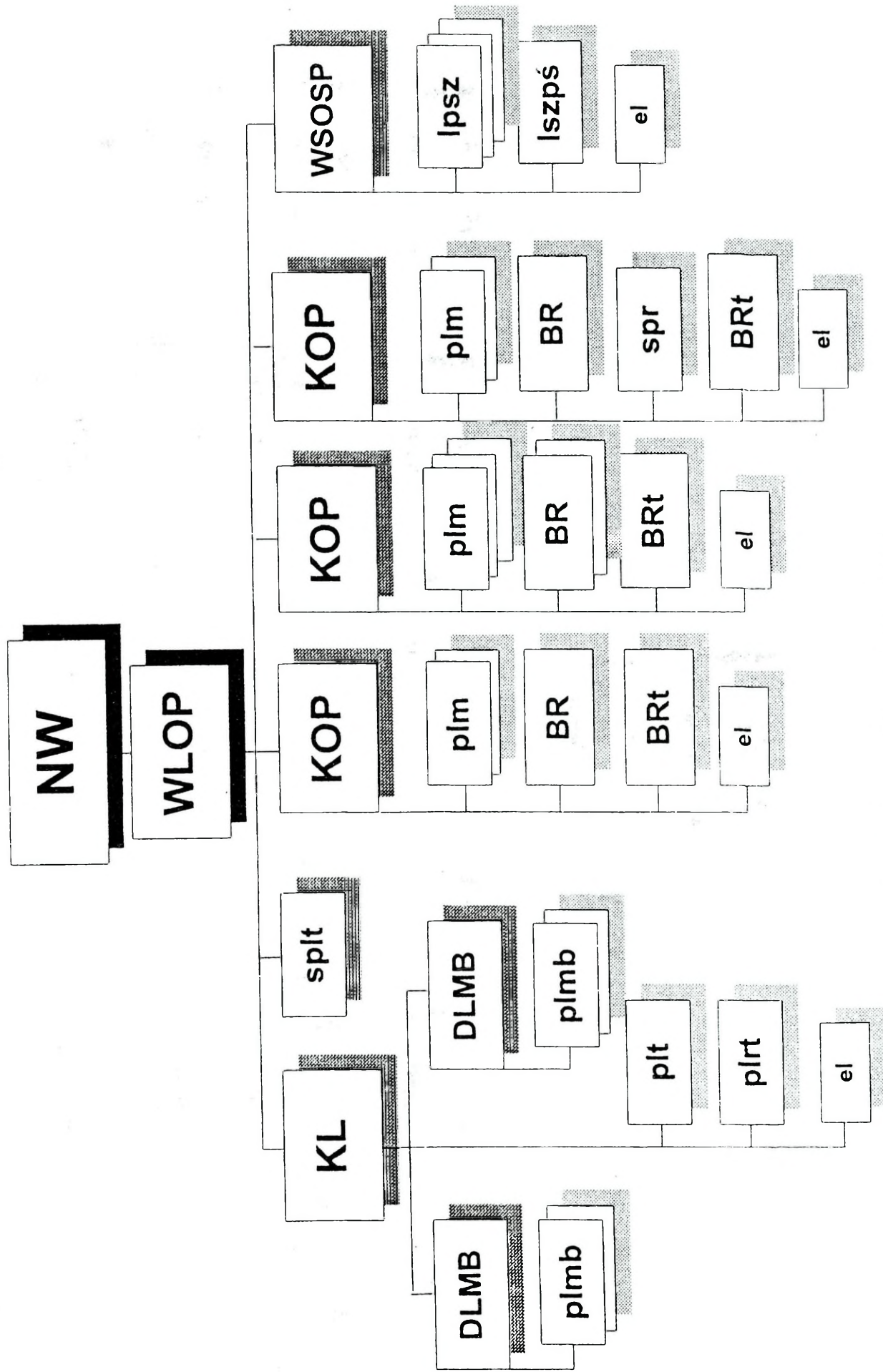
Tak więc lotnictwo i obrona powietrzna powinny być zdolne spełniać rolę tarczy, pod osłoną której pozostała część sił szybkiego reagowania oraz wojska operacyjne i pozostałe mogłyby podjąć obronę stosownie do wytworzonej sytuacji.

Należy wskazać, iż rolą lotnictwa będzie spełnienie w całości lub w różnym stopniu cech przynależnych siłom szybkiego reagowania, a dotyczących:

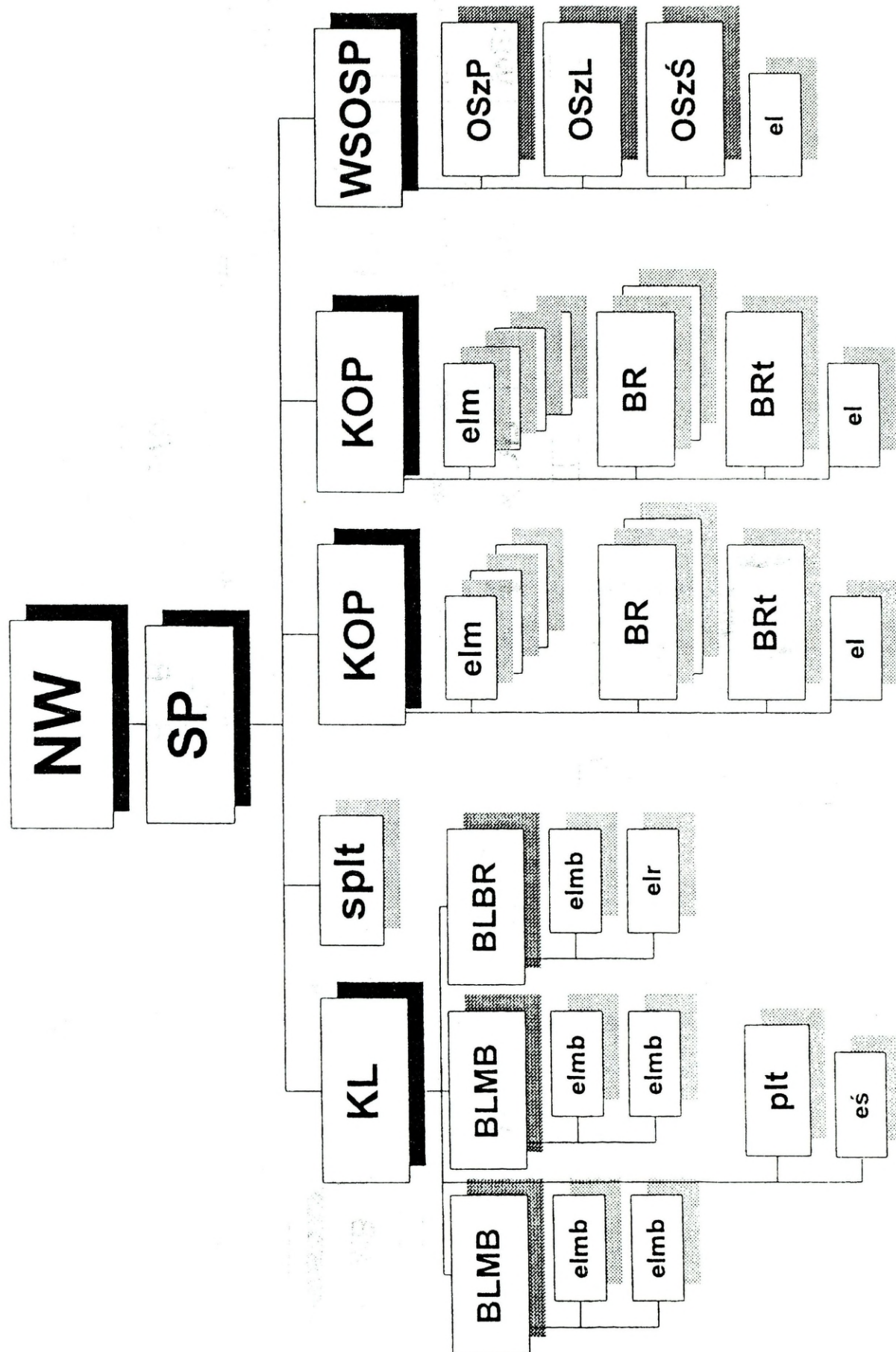
- wysokiego stopnia gotowości do natychmiastowego podjęcia działań w dowolnym miejscu;
- dużej manewrowości i mobilności w wymiarze strategicznym i operacyjnym;
- wszechstronności przygotowania i wyposażenia, umożliwiającej realizację szerokiej gamy różnorodnych zadań obejmujących: obronę powietrzną, zwalczanie sił lądowych agresora, rozpoznanie, zadania zabezpieczające itp;
- autonomicznych środków transportowych;
- innych potrzeb.

Ilość lotnictwa, która może brać udział w działaniach sił szybkiego reagowania będzie uwarunkowana sytuacją strategiczno-operacyjną, wynikającą z rozmiarów konfliktu czy zagrożenia. Jak już wcześniej udowodniono, właśnie od rodzaju konfliktu czy zagrożenia będą kompletowane siły szybkiego reagowania i również to, będzie decydować o ich użyciu całością bądź częścią sił. Moglibyśmy pokusić się o stworzenie wielu wariantów, w których siły szybkiego reagowania działałyby w jak najszerszym składzie z użyciem całego lotnictwa SZ RP albo częścią sił i wspierane również częścią sił lotnictwa, lub kombinacje tych wariantów. Nie o to przecież tutaj chodzi, bowiem zadaniem naszym jest wskazanie, że przy tak małej ilości lotnictwa i jego niskiej przecież jakości nie będzie ono w całości wykorzystane li tylko na rzecz sił szybkiego reagowania. Należy zatem sądzić, że tylko w sytuacjach szczególnych, które mogą zakończyć się zdecydowanym rozstrzygnięciem na naszą korzyść, całe siły powietrzne (rys. 13 i 14) mogą być użyte w składzie i na rzecz sił szybkiego reagowania rozstrzygających konflikt samodzielnie.

Jak wynika z rysunku 13 przy aktualnej strukturze WLOP oraz rysunku 14 tj. struktury przewidywanej dla sił powietrznych (SP) na rzecz sił szybkiego reagowania mogą działać związki operacyjne (KL i KOP bądź ROP) oraz taktyczne (DLMB, BLMB), a także oddziały i samodzielne pododdziały.



Rys. 13. Struktura WLOP (aktualnie)



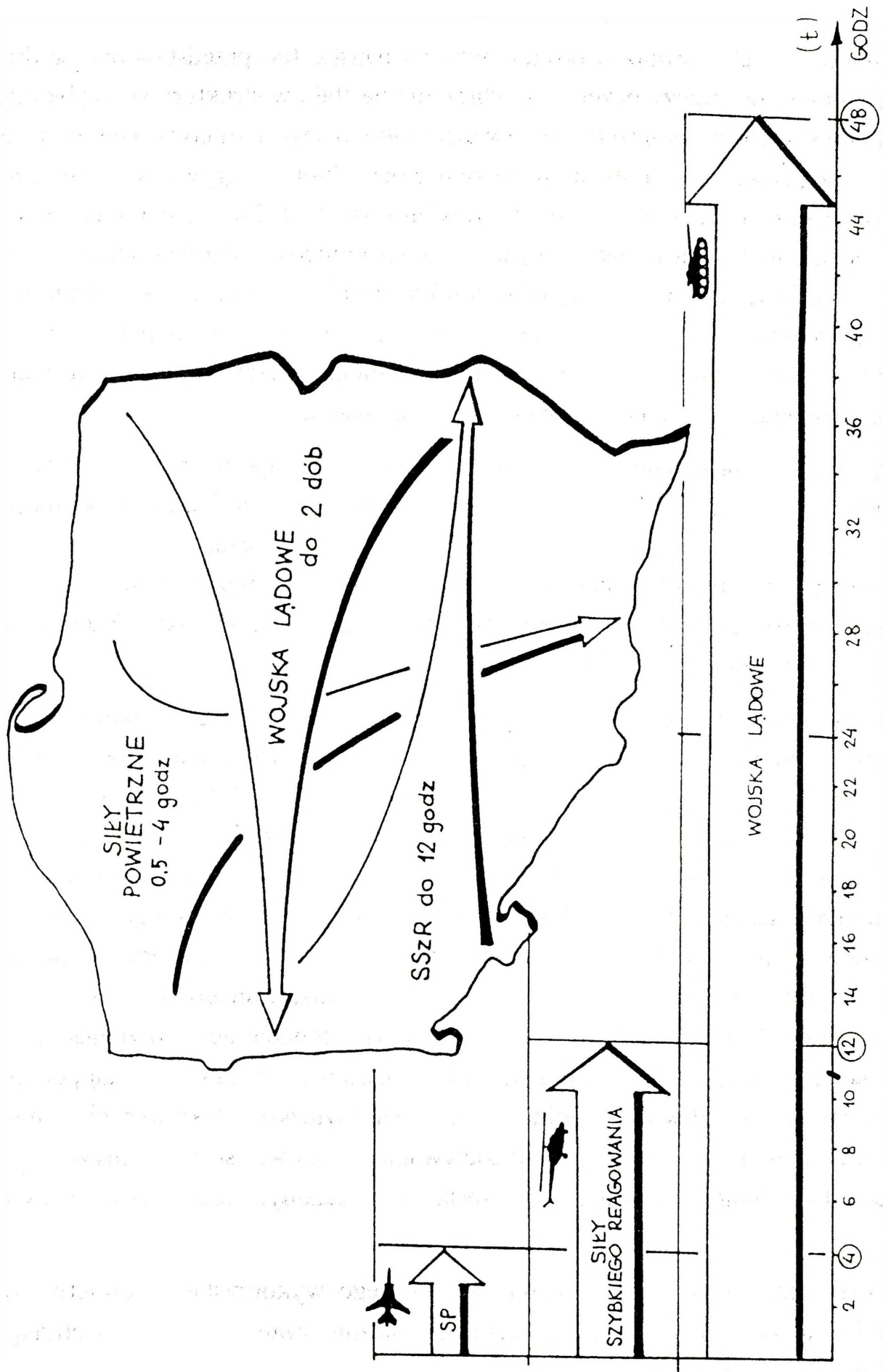
Ábra. 14. Decentrális szervezeti felépítés, SD (variáns)

Wzorem innych rozwiązań poszczególnych państw (co przedstawiono w drugim rozdziale pracy) nie należy oczekiwać włączenia na stałe w struktury sił szybkiego reagowania np. korpusu lotniczego czy związku taktycznego lotnictwa. Byłoby to dzieleniem i tak przecież szczupłych sił rodzaju wojsk, który odgrywa we współczesnej walce zbrojnej pierwszoplanową rolę (porównaj konflikt w Zatoce Perskiej). Wskazane jest jednak już w czasie pokoju wydzielenie sił lotnictwa uderzeniowego i myśliwskiego, które będą działać (w wypadku konfliktu) głównie na rzecz sił szybkiego reagowania. Pozwoli to na konstruowanie i zgrywanie systemu dowodzenia i współdziałania oraz uwiarygodni praktyczne szkolenie różnego rodzaju wojsk, z których jak wykazaliśmy będą się składać siły szybkiego reagowania.

Największym problemem, z którym należałoby się uporać będzie zapewnienie transportu powietrznego dla sił szybkiego reagowania. Istniejący pułk lotnictwa transportowego ma niewielkie możliwości przewozowe wyrażające się około 60 tonami ładunku lub 300-400 żołnierzy desantu, co w najmniejszym nawet stopniu nie zapewnia potrzeb nie tylko całych sił szybkiego reagowania ale także BDSz (rys. 7), która jest przewidziana w ich składzie .

Ograniczona ilość lotnictwa uderzeniowego zabezpieczającego wsparcie oraz bardzo mała transportowego realizującego transport wskazuje na konieczność wyposażenia sił szybkiego reagowania w środki, które znacznie potrafiłyby zniwelować te niedobory. W celu zwiększenia powietrznej mobilności wojsk, konieczne jest nadanie odpowiedniej rangi rozwoju lotnictwa wojsk lądowych, wyposażonego w śmigłowce różnego przeznaczenia (rys. 15). Wiąże się to z tym, iż formacje śmigłowcowe mogą działać praktycznie w każdych warunkach operacyjno-taktycznych, przy różnej pogodzie i o dowolnej porze. Cechuje je możliwość niespodziewanego wykonywania uderzeń na obiekty przeciwnika z możliwością szybkiej koncentracji i przeniesienia wysiłków na ważniejsze odcinki i kierunki, zaś w odpowiednim czasie - mogą potęgować przeciwpancerne możliwości ogólnowojskowych związków taktycznych, znacznie powiększyć głębokość ogniowego oddziaływania i okazać istotny wpływ na tok i przebieg bitwy. Mogą one działać bez lotnisk i wyposażonych lądowisk na wszystkich TDW.

W ostatnim okresie w odniesieniu do bojowego wykorzystania lotnictwa wojsk lądowych, zaznaczyła się nowa koncepcja, znacznie zwiększająca powietrzną mobilność wojsk lądowych.



Rys. 15. Czas reakcji Wład, SSzR i SP

Uważa się, że lotnictwo wojsk lądowych powinno przejść kolejny etap swojego rozwoju, tzn. uwolnić się od ścisłego powiązania z wojskami lądowymi, otrzymać dużą samodzielność i w pełni wykorzystać swoje bojowe możliwości. Dlatego też należy formować powietrzno-mobilne dywizje¹⁶, włączając w ich skład zdecydowaną większość śmigłowców uderzeniowych, dysponujących ogromną siłą ognia i powietrzną mobilnością, a także udoskonalać struktury organizacyjne i wyposażenie wojsk powietrznoszturmowych.

Przewiduje się także, że nowo utworzone (lub już istniejące) dywizje powietrzno-mobilne, będą jednym z zasadniczych komponentów sił szybkiego reagowania. Dostrzega się przede wszystkim zdolność tych formacji do samodzielnego przebazowywania na znaczne odległości (nawet do 1000 km) w stosunkowo krótkim czasie (4-5 godzin) co pozwala na szybką reakcję w stosunku do zaistniałego zagrożenia.

Przez powyższe dywagacje chcemy wykazać znaczącą rolę jaką przypisuje się siłom powietrzno-szturmowym w siłach szybkiego reagowania. Powstaje zatem pytanie - czy nasza dywizja kawalerii powietrznej spełnia wskazane wymagania? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, konieczne jest przeanalizowanie możliwej drogi rozwoju LWL SZ RP i porównanie 25 DKP z innymi istniejącymi już lub nowoorganizowanymi związkami taktycznymi sił powietrzno-szturmowych.

Jaka struktura organizacyjna powinno posiadać LWL? Na tak postawione pytanie w chwili obecnej nie ma i nie może być jednoznacznej odpowiedzi. Należałoby w pierwszej kolejności znać odpowiedź na pytanie - jakie mają być SZ? Analizując współczesne armie różnych państw oraz kierunki ich rozwoju można pokusić się o ogólną klasyfikację. Według autorów można wyraźnie zaobserwować dwie tendencje tworzenia, rozwoju i restrukturyzacji sił zbrojnych współczesnych państw.

Pierwsza to dążenie do maksymalnego zwiększenia manewrowości i siły uderzenia oraz precyzji rażenia. Przewodzącymi w tej dziedzinie są siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Takie właśnie zgrupowanie stworzyły Stany Zjednoczone nad Zatoką Perską, gdzie stosunek samolotów do czołgów był bliski jedności, podobnie śmigłowców do czołgów, natomiast czołgów do BWP wynosił 1:3. Ilości podstawowych środków bojowych zaangażowanych w konflikcie nad Zatoką Perską zestawiono w tabeli 1.

¹⁶ Najpełniej nową koncepcję realizują Francuzi, którzy w wyniku reorganizacji LWL utworzyli 4 D-PSz i dwie BDSz, które są wykorzystywane centralnie, głównie w SSR oraz do wsparcia korpusów pancerno-zmechanizowanych. Por. wystąpienie gen. Lacroix w Departamencie Badań Rozwoju i Wdrożeń.

Tabela 1. Ilościowy wykaz podstawowego sprzętu bojowego zaangażowanego w konflikcie o Kuwejt

Strony w konflikcie Rodzaj środka boj.	USA	Sprzymierzeni	Irak	Stosunek sił Sprzym.-Irak
Samoloty	1900	2500	700	1 : 0,34
Śmigłowce	1700	2200	230	1 : 0,2
Czołgi	2200	4290	5500	1 : 1,3
BWP	6700	7119	5000	1 : 0,7

To potężne zgrupowanie możemy śmiało uznać za „armię lekką” przyszłego wieku. W porównaniu pozostali sprzymierzeni ogólnie mieli kilka razy mniej samolotów i śmigłowców, tyle samo BWP ale za to niemalże dwa razy więcej czołgów. Pomimo tego i tak można to zgrupowanie określić mianem „armii średniej”.

Klasycznym zaś przykładem „armii ciężkiej” są SZ dawnych państw „Układu Warszawskiego”.

O kierunku rozwoju poszczególnych armii może świadczyć stosunek ilościowy śmigłowców bojowych do środków pancernych wybranych kilku państw.

Przeprowadzając analizę powyższego zestawienia stwierdzamy, że **największe nasycenie śmigłowców w wybranych przez nas ZO posiadają Stany Zjednoczone**, średnie Niemcy, Wielka Brytania i Francja, natomiast niskie inne państwa. Podobnie możemy porównać nasycenie wojsk przeciwpancernymi pociskami kierowanymi. Świadczy to o wyraźnie zarysowanych tendencjach rozwoju i zmierzania niektórych armii do tworzenia lekkich sił zbrojnych o potencjale bojowym takim samym, a niejednokrotnie wyższym od armii nasyconych dużą ilością czołgów. Taką niestety jest jeszcze i nasza armia, co uwidoczniono w prezentowanej tabeli 2, podobnie Rosji, Ukrainy itd. W głównej mierze ich siłą bojową miały być potężne zgrupowania pancerne gdzie podstawowym środkiem walki miał być czołg. Tak rozumiana doktryna nie sprzyja ani rozwojowi środków przeciwpancernych, ani też śmigłowcom.

Tabela 2. Stosunek ilościowy bojowych środków pancernych i przeciwpancernych

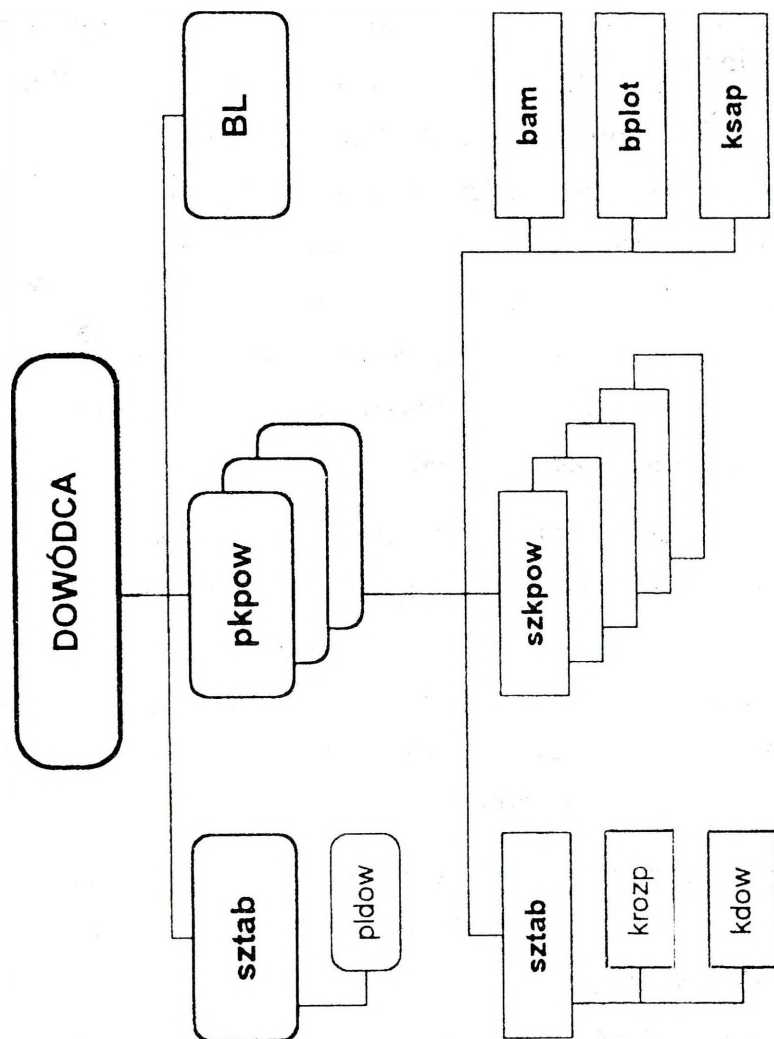
czołgi	BWP i TO	PPK sam.	PPK na BWP	Śmig. szturm	Śmig ogółem	Stosunek sił	
						śm.ogół: czołgów i BWP	śm.sztur.: czołgów i PPK
1 KA(H)	524	768	152	180	96	1 : 13	
1 KA(NZ)	1176	958	144	606	206	1 : 10	1 : 34
1 KA(WB)	780	733	140	300	120	1 : 12	1 : 17
1 KA(B)	316	567	84	216	72	1 : 12	
5 KA(A)	767	855	108	1477	595	1 : 2.7	1 : 12
7 KA(A)	825	1009	132	1757	599	1 : 3	1 : 14
1 KA(F)	499	1007	48	296	74	1 : 20	1 : 35
KA RP	465	540	72	465	60	1 : 17	1 : 29

W istocie można mieć również wiele wątpliwości co do manewrowości tak zbudowanej armii. Zresztą armia ta miała urzeczywistniać koncepcje tzw. wojny „industrialnej” lub „wyniszczającej”, której realizacja oparta była głównie na masach ludzi, sile ognia i nieograniczonych zasobach.

Zatem jeśli zdecydujemy w jakim kierunku będziemy zdążać w rozwoju Sił Zbrojnych Polski, to również uzyskamy częściową odpowiedź - jakie struktury LWL? Wyrażamy przekonanie, że SZ RP przebędą opisaną wcześniej pierwszą drogą rozwoju. Świadczy o tym również fakt tworzenia dywizji kawalerii powietrznej (DKP). Nie można niezgodzić się z celami tworzenia DKP tj. szybka reakcja w strefach przygranicznych w sytuacjach konfliktowych; wykonywanie nieprzewidzianych zadań wynikających z sytuacji operacyjnej w toku działań wojennych, w tym spełniania roli odwodu NW; udział w międzynarodowych misjach pokojowych. Budzi wątpliwości natomiast jej usytuowanie operacyjne tj. w jednym z okręgów wojskowych. Naszym zdaniem - jeżeli ma to być trzon sił elementu powietrznoszurmowego - powinien pozostać do centralnego wykorzystania przez NW.

W konkluzji sądzymy bowiem, że taka formacja powinna stanowić obok SP i innych, główny element sił szybkiego reagowania. Wymieniony element sił zbrojnych (rys. 16) miałby możliwość zdecydowanej i natychmiastowej reakcji w stopniu uniemożliwiającym swobodne kontynuowanie operacji, do zerwania agresji włącznie.

Przyjmując uzasadniony (według kryteriów przyjętych przez CFE-1) **stan parku śmigłowców wojskowych dla Polski około 550 sztuk** możemy orientacyjnie oszacować ich rozmieszczenie w strukturze SZ RP. Zakładając, że DKP (DPSz) będzie jednym z głównych elementów sił szybkiego reagowania, powinna posiadać zdolność do samodzielnego wykonywania zadań w wymiarze operacyjnym a częściowo i strategicznym. Bowiem według amerykańskich specjalistów DPSz, może przeciwstawić się siłom nawet pięciokrotnie większym, co oznacza powstrzymanie pięciu ZT wojsk lądowych. Mając na uwadze powyższe, **w tej formacji powinien zostać skupiony wysiłek LWL co wyraża się zgromadzeniem 70% śmigłowców** z wymienionej wcześniej liczby tj. **385 śmigłowców różnego przeznaczenia**. Pozostałe 165 w równych częściach celowo jest umieścić w składzie poszczególnych KZ głównie do zabezpieczenia działań w pierwszej kolejności DZ (BZ) SSzU, w następnej pozostałych ZT korpusu.



Uzbrojenie	M-82 /95-98/	182	Śmigłow. uzbr./łącznie	Uzbrojenie śmigłowców */				Samo-chody	PPK "M"	PPK "F"	PM	RKM z nokt.	RPG ** z nokt.
				PPK	Działko 23 mm	Wyrzutnie NPR	Wyrzutnie rak. plot.						
DKPow			130/155	520	155	310	260	99	24	24	1200	150	135

UWAGA:

Dane bez uzbrojenia i sprzętu Bazy Lotniczej

*/ Śmigłowce zależnie od wykonywanego zadania będą przezbrajane w określony moduł uzbrojenia

**/ RPG - Carl Gustaw M-3

Rys. 16. Struktura organizacyjna i uzbrojenie 25 dywizji kawalerii powietrznej

Wiadomym jest, że układ CFE obliguje nas do utrzymania 130 śmigłowców uderzeniowych tj. posiadających uzbrojenie kierowane, pozostaje więc do rozstrzygnięcia problem ich podziału. Można utworzyć kilka wariantów, zajmiemy się praktycznie uzasadnieniem dwóch, natomiast wybrany musi zostać jeden.

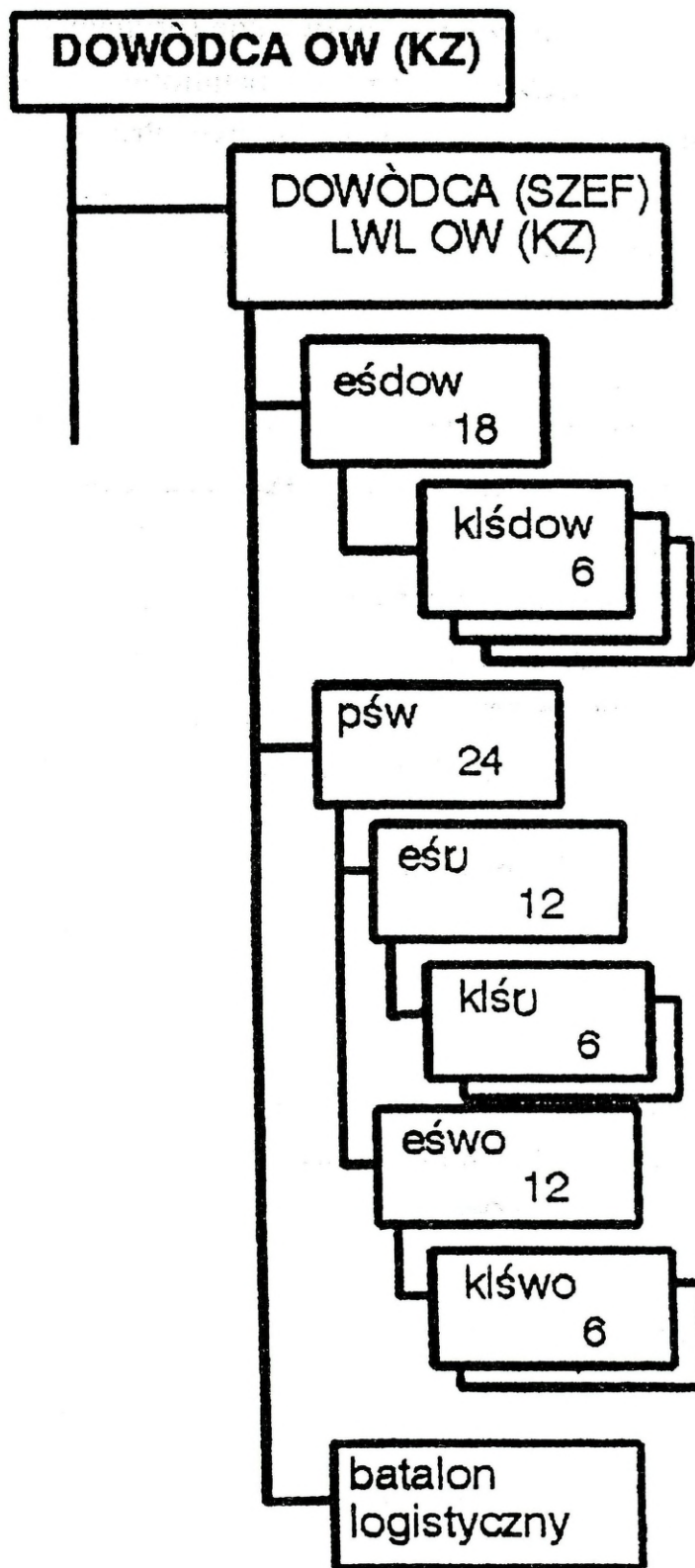
Pierwszy wariant, to podzielenie tej liczby równo pomiędzy korpusy i szczebel centralny co w efekcie daje nam liczbę 26 sztuk śmigłowców uderzeniowych w każdym KZ i DKP. Podział taki jest ze wszech miar niecelowy chociażby dlatego że prowadzi w prostej mierze do maksymalnego rozproszenia sił śmigłowców uderzeniowych. Drugim zasadniczym argumentem przemawiającym za niecelowością takiego podziału jest pozbawienie DKP (DPSz) głównej siły uderzeniowej i wsparcia. Byłby to ułomny wręcz związek sił szybkiego reagowania, a nie podstawowy jego element, co przyjęto w założeniach. Inny wariant - pozostawienie 130 w DKP (DPSz) na szczeblu centralnym pozbawi KZ jakiegokolwiek wyspecjalizowanej osłony przed śmigłowcami przeciwnika, a także zasadniczego wsparcia.

Zatem na podobnej co poprzednio zasadzie skupianie głównego wysiłku koniecznym jest ok. 70% śmigłowców uderzeniowych umieścić w strukturze DKP (DPSz) to znaczy 82 śmigłowce z wymienionego limitu. Pozostałe zaś 48 sztuk celowym jest podzielić równo (tj. po 12 śmigłowców uderzeniowych) do każdego korpusu zmechanizowanego. Następnie zaś wzorem Francji z wymienionych oddziałów LWL KZ należałoby utworzyć brygadę powietrzno-szturmową.

W uzasadnieniu widzimy konieczną potrzebę posiadania przez dowódcę KZ wyspecjalizowanego śmigłowca uderzeniowego. W dobie współczesnych działań, gdzie nasycenie śmigłowcami wojsk jest znaczne i ciągle rośnie należy dostrzegać ich zagrożenie i podejmować skuteczną walkę. Właśnie do tego celu przewidujemy 12 śmigłowców, w pierwszej kolejności wyspecjalizowanych do zwalczania śmigłowców w powietrzu, gdy zaś nie będzie zagrożenia, z możliwością podjęcia walki z obiektami naziemnymi.

W konkluzji sądzimy, że taki podział jest uzasadniony i celowy. W efekcie w każdym ZO wojsk lądowych (KZ), w jego strukturze konieczne jest posiadanie oddziału śmigłowców różnego przeznaczenia, bowiem oprócz śmigłowców uderzeniowych, powinny być śmigłowce rozpoznawcze, łącznikowe, specjalne oraz wsparcia ogólnego tj. uzbrojone w różną broń oprócz kierowanej.

Akceptując powyższe w każdym ZO wojsk lądowych proponujemy oddział śmigłowców w składzie przedstawionym na rys. 17.



Rys. 17. Struktura organizacyjna LWL w OW (KZ)

W tym miejscu chcemy poczynić zastrzeżenia odnośnie do nazw związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów śmigłowców oraz ich liczebności ponieważ są problemem dyskusyjnym. O tym czy będą to dywizje (brygady) kawalerii powietrznej, bądź dywizje (brygady) powietrzno-szturmowe, bataliony i kompanie bądź pułki, eskadry, klucze, powinny zdecydować wojska lądowe. Przyjęcie określonej struktury organizacyjnej i jej nazwy zależy może również od tradycji, a także charakteru realizowanych zadań bojowych. Dla potrzeb studium posługiwać będziemy się w znacznej mierze obowiązującymi dotychczas nazwami oddziałów i pododdziałów LWL.

Pokazana na rys. 17 proponowana struktura lotnictwa wojsk lądowych okręgu wojskowego (korpusu zmechanizowanego) została tak pomyślana, **żeby koszty jej utrzymania były możliwie najmniejsze, zaś efekt szkolenia i bojowego wykorzystania możliwie największy.**

Celowo skupiono śmigłowce wielozadaniowe w eskadrze dowodzenia (18 śmigłowców) tworząc trzy klucze po sześć śmigłowców. Dostrzegamy konieczność posiadania w ich składzie: **klucza śmigłowców rozpoznawczych; klucza śmigłowców dowodzenia i WRE; klucza śmigłowców specjalnych (do minowania i zadymiania).** Tak wyspecjalizowane klucze śmigłowców byłyby wykorzystywane głównie na rzecz pierwszorzutowych ZT korpusu, a także wszechstronnego zabezpieczenia działań pułku śmigłowców wsparcia przede wszystkim w zakresie rozpoznania i osłony R/E.

Natomiast pułk śmigłowców wsparcia (pśw) realizowałby zadania w całym pasie działań bojowych KZ. Jego zasadniczym przeznaczeniem winna być osłona wojsk KZ przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza śmigłowców przeciwnika oraz wsparcie pierwszorzutowych ZT, w pierwszej kolejności głównie DZ (BZ) wydzielonej do sił szybkiego użycia.

Dowódca KZ w określonej sytuacji taktyczno-operacyjnej miałby możliwość tworzenia również zespołów uderzeniowych śmigłowców (śmigłowce rozpoznawcze, uderzeniowe, wsparcia ogólnego i specjalne) do realizacji zadań i wsparcia wojsk na głównym wysiłku z ewentualnym taktycznym ich podporządkowaniem dowódcy ZT wykonującego zadanie głównie lub też na określony czas działań. Takie działanie wbrew obawom jest możliwe ponieważ myślą przewodnią tworzenia LWL na szczeblu KZ, która nam przyświeca jest zgrupowanie i szkolenie sił w jednym rejonie bazowym, gdzie w jego trakcie można zgrywać różne warianty użycia i doskonalić współdziałanie.

Reasumując, jeżeli przyjmiemy w SZ RP istnienie czterech okręgów wojskowych z których na czas „W” wydziela się z każdego po jednym KZ, **to zachodzi potrzeba**

utworzenia czterech pułków śmigłowców wsparcia. Zakładając, że pśw ma być wyposażony w 42 śmigłowce, wówczas w LWL wszystkich OW (KZ) potrzeba 168 śmigłowców różnego przeznaczenia w tym:

- 48 uderzeniowych wyposażonych w broń kierowaną głównie do zwalczania celów powietrznych (ś-ców) i naziemnych;
- 48 wsparcia ogólnego wyposażonych w broń niekierowaną głównie działka, karabiny maszynowe, granatniki i wyrzutnie raket niekierowanych;
- 24 śmigłowce rozpoznawcze;
- 24 śmigłowce do zabezpieczenia dowodzenia i WRE;
- 24 śmigłowce specjalne do minowania manewrowego i zadymiania.

Sądzymy, że taka struktura zapewni w zadawalającym stopniu realizację zadań w działaniach bojowych KZ. Nie można bowiem pozbawić całkowicie walczących wojsk korpusu możliwości użycia śmigłowców w działaniach bojowych do wykonania najpilniejszych zadań. Wspieranie pierwszorzutowych ZT jedynie ze szczebla centralnego nie jest rozwiązaniem stosowanym w innych armiach posiadających znacznie więcej LWL. Najlepiej zaś wsparcie ogniowe może być zrealizowane jeśli zaplanuje je ten, który aktualnie go potrzebuje.

W celu zaprezentowania polskiej formacji powietrzno-szturmowej przeanalizujemy skład sił jednostek powietrzno-szturmowych np. 101 DPSz (A) i 4 DPSz (F) bądź korpuśnego LSL mogącego takie jednostki tworzyć np. KA (NZ) tabela 3. Łatwo możemy zauważyć, że procentowy skład śmigłowców różnego przeznaczenia jest różny w stosunku do ogólnej liczby będącej na ich wyposażeniu. Globalnie w składzie 101 DPSz (A) śmigłowce uderzeniowe stanowią 20%, rozpoznawcze 32% oraz średnie i ciężkie transportowe 48%, natomiast w 4 DPSz (F) która jest jednym z głównych komponentów sił szybkiego reagowania 37% to śmigłowce przeciwpancerne, 33% średnie transportowe, 30% zaś stanowią rozpoznawcze i wielozadaniowe. Należy zaznaczyć, że na czas działań z SP i lotnictwa cywilnego do 4 DPSz jest wydzielone kolejne 25 lekkich śmigłowców transportowych, co w efekcie zwiększy do 40% udział śmigłowców transportowych.

W korpuśnym lotnictwie sił lądowych Bundeswehry, z którego można utworzyć siły powietrzno-szturmowe 48% stanowią lekkie i średnie śmigłowce transportowe, 34% śmigłowce uderzeniowe i ok. 18% obserwacyjno - łącznikowe.

Tabela 3. Procentowy udział śmigłowców w formacjach powietrznodesantowych

	ŚMIGŁOWCE W %			żołnierze	ładunek /ton/
	uderzeniowe	rozpoznawcze	transportowe		
101 DPSz /SZ/ 486 ś-ców	20 %	32 %	48 %	4500	715
4 DPSz /F/ 250 ś-ców	37 %	30 %	33 %	2500	300
LWL KA /NZ/	30 %	18 %	48 %	2400	228
DPSz /RP/ 382 ś-ców	21,5 %	20 %	58,5 %	2600	do 500
DKP /RP/ 155 ś-ców			100 %	1000 - - 2000	200

Uwzględniając możliwości transportu wymienionych sił w 101 DPSz (A) można śmigłowcami przemieścić ok. 4500 żołnierzy lub 715 ton ładunku, odpowiednio w 4 D-PSz (F) 2500 żołnierzy lub 300 ton, a w korpusie niemieckim 2400 żołnierzy lub 228 ton w jednym rejsie.

Powyższe kalkulacje przedstawiono celowo dla pokazania struktury wybranych elementów LSL, które były tworzone i modernizowane wiele lat, stąd można je uznać za reprezentatywne. Przeprowadzone badania jak również uwzględnione wcześniej w studium uwarunkowania operacyjne i możliwości bojowe były podstawą tworzenia modelu LWL, które przewidzieliśmy umieścić w podporządkowaniu centralnym (NW) jako główny komponent sił szybkiego reagowania.

Zatem DKP (DPSz) celowo jest wyposażać w 382 śmigłowce różnego przeznaczenia. Przyjmując wcześniejsze założenia wydzielenia do tej formacji 70% śmigłowców uderzeniowych tj. 82-stanowiłyby one 21,5%, 76 śmigłowców obserwacyjno-

rozpoznawczych 20%, pozostałe 58,5% to lekkie i ewentualnie średnie śmigłowce transportowe, przy czym tych ostatnich wskazane jest posiadanie ok. 10%. Pozostałe 188 śmigłowców wielozadaniowych o charakterze śmigłowca desantowo-szturmowego tj. o udźwigu ok. 2000 kg lub 10-12 żołnierzy i uzbrojeniu artyleryjsko-rakietowym (niekierowanym) tworzyłyby podstawowy trzon parku śmigłowcowego DKP (DPSz).

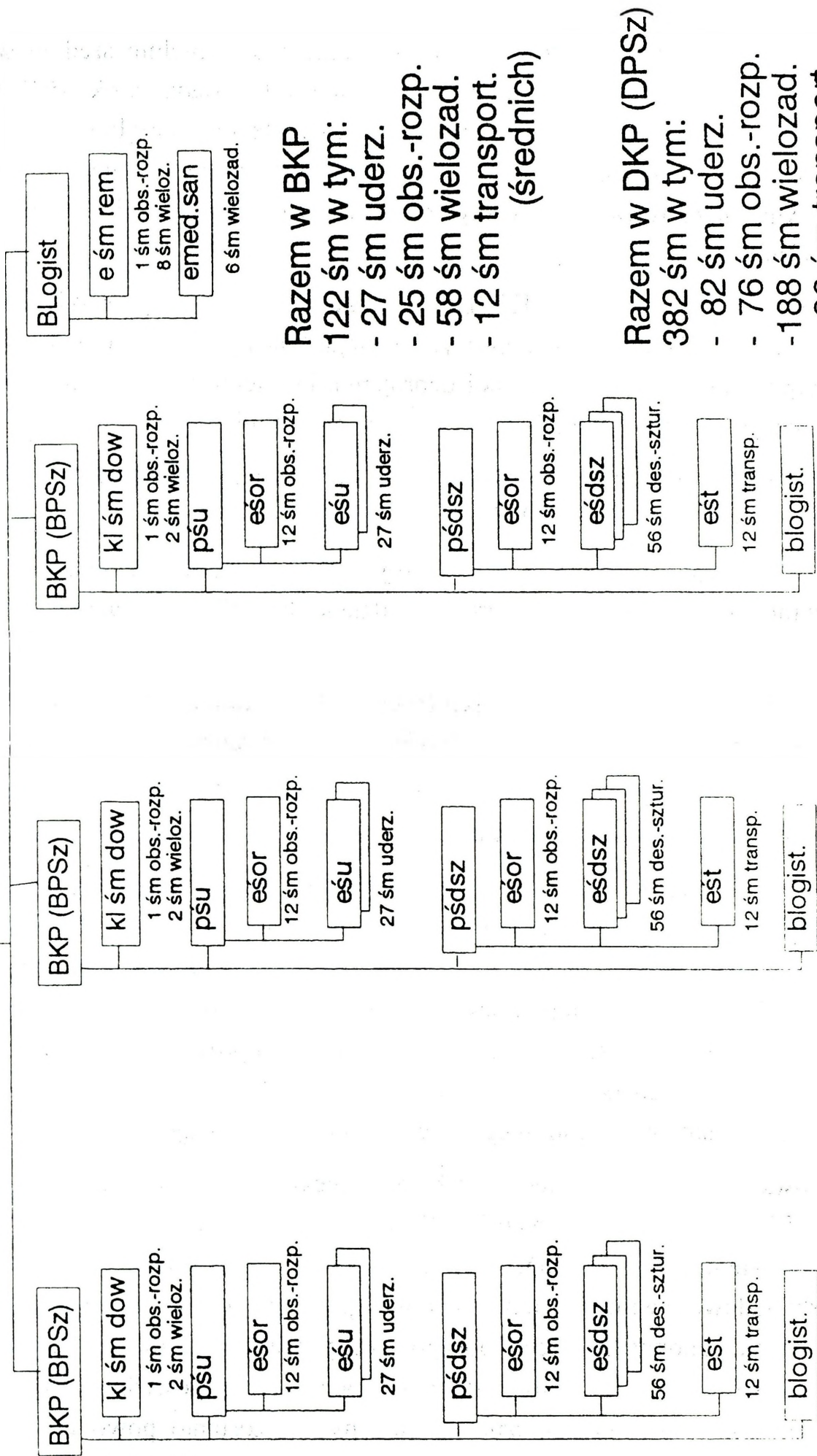
Możliwości przewozowe DKP (DPSz) o takiej strukturze wynosiłyby ok. 520 ton ładunku lub od 2600 do 3000 żołnierzy. Potencjał bojowy może być różny w zależności od typu śmigłowców i ich wersji uzbrojenia. Dla jego zobrazowania przyjęto typ śmigłowca W-3 Sokół w wersji HUZAR z następującymi założeniami:

- 82 śmigłowce uderzeniowe uzbrojenie w 8 ppk, 4 rakiety klasy „p-p” i działko kal. 20 mm z zapasem 300 szt, naboji;
- 76 obserwacyjno-rozpoznawczych uzbrojone w 2 wyrzutnie niekierowanych pocisków rakietowych (NPR) po 16 szt. oraz działko kal. 20 mm z zapasem 300 szt. naboji;
- 188 śmigłowców wielozadaniowych (o charakterze desantowo - szturmowym) w 2 wyrzutnie NPR po 16 szt. oraz działko kal. 20 mm z zapasem 300 szt. naboji.

Uwzględniając powyższe jednoczesna salwa ogniowa wznosiłaby 656 ppk, 328 rakiet przeciwlotniczych, 8448 niekierowanych pocisków rakietowych oraz 103800 pocisków artyleryjskich kal. 20 mm. Jest oczywiste, że zgromadzenie takiego potencjału bojowego musi przynieść pożądane rezultaty działań. Kwestią jest jego celowe i umiejętne wykorzystanie w działaniach bojowych. Jak już stwierdzono wcześniej struktura DKP (DPSz) powinna mieścić w sobie trzy zgrupowania, które mogłyby samodzielnie wykonywać zadania operacyjne. Zatem najprościej jest podzielić przewidywane śmigłowce do DKP (DPSz) na trzy części i utworzenie właściwej struktury LWL podporządkowania centralnego. Ideowy schemat ilustruje rys. 18.

Pozostaje do rozstrzygnięcia problem umieszczenia postulowanych wcześniej członów LWL w strukturze całych SZ RP. Zespół stoi tu przed niezwykle trudnym zadaniem, bowiem jeszcze do końca nie zdecydowano komu bezpośrednio podlegać będą wojska lądowe: Szefowi Sztabu Generalnego, Inspektorowi Sił Lądowych czy Dowódcy Wojsk Lądowych. Zatem zaproponowany wariant nie może być ostateczny, a nasze stanowisko wcześniej już zasygnalizowane - to bezpośrednia podległość wojskom lądowym, czyli hipotetycznie zakładamy, że zostanie powołane Dowództwo Wojsk Lądowych, a w jego składzie Dowództwo Lotnictwa Wojsk Lądowych. Ideowy schemat powyższego rozwiązania zilustrowano na rysunku 19.

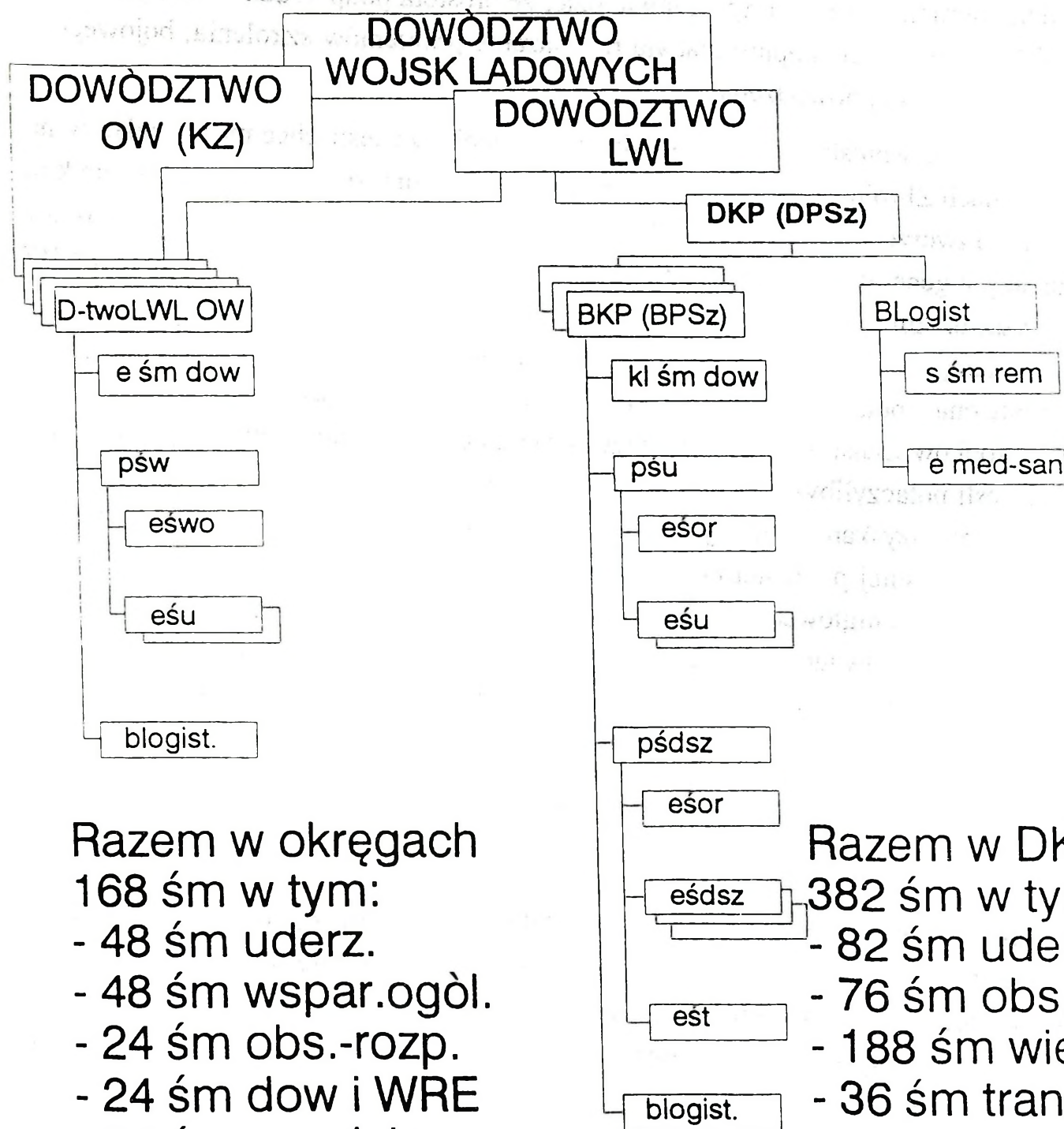
DKP /DPSz/



Razem w BKP
122 śm w tym:
 - 27 śm uderz.
 - 25 śm obs.-rozp.
 - 58 śm wielozad.
 - 12 śm transport.
 (średnich)

Razem w DKP (DPSz)
382 śm w tym:
 - 82 śm uderz.
 - 76 śm obs.-rozp.
 - 188 śm wielozad.
 - 36 śm transport.

Rys. 18. DKP (DPSz)



Razem w okręgach
168 śm w tym:
- 48 śm uderz.
- 48 śm wspar.ogól.
- 24 śm obs.-rozp.
- 24 śm dow i WRE
- 24 śm specjale
(zadymianie,
minowanie)

RAZEM W LWL SZ RP

**- 550 śmigłowców różnego przeznaczenia
w tym 130 uderzeniowych objętych CFE.**

Razem w DKP
382 śm w tym:
- 82 śm uderz.
- 76 śm obs.-rozp
- 188 śm wielozac
- 36 śm transp.

Rys. 19. Struktura lotnictwa wojsk lądowych

Takie usytuowanie LWL w SZ RP w pełni odzwierciedla zasadę scentralizowanego dowodzenia jak również umożliwia NW wykorzystanie niemalże całości sił na wybranym kierunku. Ośmielamy się stwierdzić, że prostota podporządkowania jeśli nie w pełni to w znacznym stopniu ułatwia rozwiązanie problemów szkolenia, bojowego użycia, bazowania i dowodzenia.

Powyższe wnioski upoważniają do stwierdzenia, że jeśli chcemy posiadać w naszych Siłach Zbrojnych siły szybkiego reagowania, konieczne jest wypracowanie koncepcji ich tworzenia spójnej z koncepcją rozwoju lotnictwa wojsk lądowych oraz wynikającej z generalnej koncepcji rozwoju i restrukturyzacji całych Sił Zbrojnych RP. Wówczas uniknie się wiele błędów i pułapek a przede wszystkim straty czasu. Wydaje się bowiem, że tworzenie DKP możnaby realizować bardziej zdecydowanie gdyby powstała ona z połączenia 6 BDSz (która i tak nie ma i nie będzie miała zadawalającej ilości środków transportu powietrznego) oraz całego, przecież nielicznego polskiego LWL. Jeśli połączylibyśmy 6 BDSz z całym LWL, to i tak osiągnięcie modelu docelowego czyli uzyskanie potencjału porównywalnego np. z 4 DPSz (F) lub z przedstawionych wcześniej przez autorów wariantem DPSz nie jest możliwe z powodu braku głównie parku śmigłowcowego (por. z rys.18 i 19 i tab. 3). Podkreślając powyższe chcemy zwrócić uwagę na wskazany już wcześniej problem, że najpierw trzeba wypracować koncepcję użycia i rozwoju, potem zaś tworzyć struktury, a nie odwrotnie.

* * *

Reasumując, chcemy podkreślić, że podobnie jak w innych, tak i w naszych siłach szybkiego reagowania rola komponentu powietrznego będzie znacząca. Będzie on bowiem decydował o tworzeniu warunków działań (lotnictwo myśliwsko-bombowe, rozpoznawcze i myśliwskie), zapewniał transport (lotnictwo transportowe) i mobilność powietrzną (lotnictwo wojsk lądowych). Szerokie wykorzystanie lotnictwa w siłach szybkiego reagowania zapewni im przede wszystkim samodzielność operacyjną i częściowo strategiczną, możliwość zdecydowanego manewru nawet w ugrupowaniu przeciwnika oraz siłę ognia umożliwiającą rozstrzygnięcie boju bądź bitwy.

Obserwujemy tworzenie się wojsk nowej jakości - wojsk powietrznoszurmowych których potencjał bojowy pozwala na rozstrzygnięcie walki głównie poprzez szturm powietrzny. Klasyczne, lądowe środki walki okazują się już niewystarczające, a „oderwanie” się wojsk lądowych od ziemi zwiększa kilkakrotnie ich możliwości bojowe. Należy wskazać na jeszcze jedną regułę, że właśnie te wojska

(powietrznoszturmowe) stanowią jądro sił szybkiego reagowania, większości posiadających je państw. Świadczą o tym również priorytety rozwojowe, których ciężar skupiano na rozwoju lotnictwa wojsk lądowych, wyrażający się nie tylko w zmianie struktur i podporządkowania ale także w doskonaleniu i rozwoju śmigłowców, przede wszystkim uderzeniowych oraz uzbrojenia i wyposażenia specjalnego.

Natomiast komponent powietrzny nie tylko sił szybkiego reagowania ale całych SZ w dzisiejszej dobie jest postrzegany jako decydujący w walce zbrojnej. Znacząca rola komponentu powietrznego, którą wykazano musi nieść za sobą konsekwencje w postaci skupienia wysiłku na jego doskonaleniu i rozwoju. Potwierdza to również wystąpienie Szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Wileckiego¹⁷, który podkreślił, że siły szybkiego reagowania i lotnictwo wojsk lądowych w tworzeniu i unowocześnianiu, należy widzieć na pierwszym miejscu.

Na zakończenie prezentacji najistotniejszych elementów koncepcji perspektywicznych sił szybkiego reagowania kilka konkluzji (tez) wymagających podkreślenia:

1. Problematykę SSR należy rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z całym systemem działań antykrzysowych i strategii na wypadek konfliktu.
2. Nie traktować SSR jako wyodrębnionego zgrupowania, lecz jako całość sił i środków różnorodnych struktur organizacyjnych i funkcjonalnych, przeznaczonych i zdolnych do natychmiastowego podjęcia działań nakierowanych na likwidację zagrożeń, rozstrzygnięcie konfliktów lub tworzenie dogodnych warunków działania sił głównych i funkcjonowania państwa.
3. Zapewnić SSR autonomiczność i wystarczalność w warunkach samodzielnego rozstrzygnięcia konfliktów małej skali i działań osłonowych przez okres niezbędny SZ i państwu.
4. Maksymalizować zakres i stopień pokojowego przygotowania SSR i terenu przewidywanych działań.
5. Realizować adaptacyjne planowanie i przygotowanie działań SSU w warunkach aktualnie trudnych do określenia i przewidzenia.
6. Uwzględnić możliwość przejęcia przez SSR głównego ciężaru osłony strategicznej państwa.
7. Dokonać pełnej regulacji prawnej i podziału kompetencji, odpowiedzialności w zakresie problematyki użycia SSR.

¹⁷ Wykład Szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni WILECKIEGO dla dowódczej kadry AON w dn. 14.11.1995 r.

ZAKOŃCZENIE

Sił szybkiego reagowania nie należy traktować jako modnego wymysłu, a raczej jako obiektywny rozwój współczesnych armii. Zdecydowany wpływ na ten pogląd wywiera śledzenie rozwoju ilościowo-jakościowego sił zbrojnych poszczególnych państw oraz coraz wyższe ich utechniczenie. To sprawia, że armie stają się coraz bardziej elitarne o bardzo wysokim stopniu uzawodowienia. Tylko bowiem profesjonalista, będzie mógł w najbliższej przyszłości obsługiwać wysoce wyspecjalizowane środki walki, podobnie jak zawodowy pilot samolot czy śmigłowiec.

Jest również oczywiste, że nie od razu można zmienić całe siły zbrojne w armie czysto zawodowe, bowiem jest to proces i kosztowny i długotrwały. Na tej podstawie sądzimy, że takim początkiem elitarnego wojska w wojskach lądowych będą siły powietrznoszturmowe wchodzące w całości w skład sił szybkiego reagowania, które dobrze przygotowane i wyposażone będą stanowiły swoiste siły konwencjonalnego odstraszenia.

Niezbędność takich sił w Polsce wynika nie tylko z położenia geopolitycznego, czy ewentualnych zagrożeń ale także z roli jaką powinno odgrywać państwo o potencjale naszego kraju.

Autorzy nie uzurpują sobie prawa do pomysłu na ostateczne rozwiązania prezentowanych kwestii. Za najważniejsze bowiem uważają ukazanie możliwości nowego spojrzenia na prezentowany problem, który może być jednym z podstawowych dla rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

BIBLIOGRAFIA

1. Andriejew J., *Sozdanije aeroboilnych wojsk Bundieswiera*. Wyd. Zarubieżnoje Wojennoje Obozrienije nr 6, 1991 r.
2. Balcerowicz B. (i inni), *Problemy strategii obrony Polski*. Wyd. AON, Warszawa 1993 r.
3. Balcerowicz B., *Problemy strategii obronnej państwa średniej wielkości*. Wyd. AON, Warszawa 1995 r.
4. Bellamy Ch., *The Future of Land Warfare*. Wyd. N.York, 1987 r.
5. Botociuch E., *Zasady użycia dywizji kawalerii powietrznej w działaniach bojowych*. Wyd. Szt. Gen. WP, Warszawa 1995 r.
6. Brzozowski J., *Desanty śmigłowcowe i działania powietrznoszturmowe w SZ NATO*. Wyd. AON, Warszawa 1993 r.
7. *Francuskie siły szybkiego reagowania*. Wyd. Sygnały nr 8/144 ASG WP, 1988 r.
8. *Informator o siłach zbrojnych państw sąsiadujących z Polską*. Wyd. Szt.Gen. WP, Zarz. II, 1994 r.
9. Kolecko P., *Siły powietrzno-manewrowe Stanów Zjednoczonych*. Wyd. WPZ nr 3, 1988 r.
10. Koziej S., *Podstawowe problemy działań powietrzno-lądowych*. Wyd. AON, Warszawa 1993 r.
11. Kukula J., Zięba R., *Polityka zagraniczna państwa*. Wyd. PWN, Warszawa 1992r.
12. Mucha L., *Sprzeczności i konflikty społeczne oraz ich makroskutki*. Wyd. AON, Warszawa 1993 r.
13. Leonhard R., *The art of manoeuvre - warfare and theory of Airland Battle*, Novato - USA, 1991 r.
14. Ostrovich R. III, *Army Aviation in Airland Battle Future*. Wyd. Military Review, 2/1991 r.
15. Rajmański R., *Użycie lotnictwa w działaniach desantowo-szturmowych*. Wyd. AON, Warszawa 1990 r.

16. *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry Hdv 100/100*. Wyd. Warszawa 1994 r.
17. Silvasy S., *Air Land Battle Future*. Wyd. Military Review nr 3, 1991 r.
18. Stefanowic J., *Sprzeczności i konflikty społeczne*. Wyd. Warszawa 1989 r.
19. Suchora S., *Działania bojowe LWL*. Wyd. AON, Warszawa 1995 r.
20. Suchora S., *Lotnictwo wojsk lądowych i siły powietrznoszturmowe na polu walki*. Wyd. AON, Warszawa 1995 r.
21. Szlachta W., *Strategiczno-operacyjne uwarunkowania użycia lotnictwa wojsk lądowych w obronie RP*. Wyd. AON, Warszawa 1994 r.
22. Świątnicki W. (i inni), *Przyszłe lotnictwo wojsk lądowych (LWL-2000)*. Wyd. AON, Warszawa 1994 r.
23. Szczepański J., *Polska wobec wyzwań przyszłości*. Wyd. Warszawa 1989 r.
24. Wróblewski R., *Podstawowe pojęcie z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej*. Wyd. AON, Warszawa 1993 r.

Wydrukowano w 50 egz.

Egz. nr 1 - 45 Bibl. Gł. DZN

Egz. nr 46 - 50 wg rozdzieln. nr 46

Wyk. ppłk Suchora

Druk G.K. dnia 29.11.95 r.

Druk AON nr pf.807/WW

Korekta, autorska

